

KOMUNIE ŚW. 2019
wolne terminy
tel. 667 880 997



PROBUS
Oława, ul. Młyńska 16

Potrącony na pasach nie żyje

- Jak można było człowieka w takim wieku po wypadku nie zabrać do szpitala na obserwację? - pyta wnuczka 90-latka, który w poniedziałek 18 lutego został potrącony na pasach. Kilka godzin po zdarzeniu mężczyzna zmarł.

s.9



RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

NIE DZIELIMY

21 lutego 2019
nr 8 (1345),
ukazuje się od 1990
cena 3,10 zł 8% VAT
www.gazeta.olawa.pl
Index 324280
ISSN 1509-0809

powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

gazeta.olawa.pl

Bez problemu spojrzę rodzicom Małgosi w oczy

Prokuratura zapewnia, że wkrótce do sądu trafi akt oskarżenia przeciwko niemu i Ireneuszowi M. Zdaniem śledczych to oni odpowiadają za brutalny gwałt oraz zabójstwo Małgosi



Norbert Basiura
odśłania twarz
i zapewnia,
że jest niewinny

s.18-19

Jerzy Kamiński

TO WIEDZ, ŻE W DNIACH
OSTATECZNYCH NASTANĄ
TRUDNE CZASY.
ALBOWIEM LUDZIE
UMIĘLI BARDZIEJ
ROZKOSZE TEGO ŚWIATA
NIŻ BOGA.

1 MARCA 2019
godz. 18:00

OŚRODEK KULTURY
OŁAWA ul. 11 listopada 27
SALA KONFERENCYJNA
NA PARTERZE
- ZAPRASZAMY -

Kotka uratowała życie!

s.11

Ma na imię Chili i jest prawdziwą bohaterką. Hubert kocha ją szczególnie, bo ostrzegła jego rodziców przed śmiertelnym niebezpieczeństwem



Agnieszka Herba

TEUSTY CZWARTEK
NA STACJI

LOTOS

W JELCZU-LASKOWICACH

TYLKO U NAS 28 lutego (TEUSTY CZWARTEK)
OTRZYMASZ PĄCZKA
ZA TANKOWANIE PALIWA!



REKLAMA

J-L/WROCŁAW

Potwierdziły się nasze
ubiegłotygodniowe donie-
sienia. Łukasz Dudkowski,
kandydat PiS na burmi-
strza Jelcza-Laskowic,
został prezesem Spółki
Nowy Szpital Wojewódzki
we Wrocławiu

Nominację na to stano-
wisko otrzymał 13 lutego.
Uzasadniając jego wybór
Michał Nowakowski, rzecznik
prasowy Urzędu Mar-
szałkowskiego Województwa
Dolnośląskiego, napisał: - To
sprawny menadżer, który
ma doświadczenie zarówno
w sferze gospodarczej, jak
również samorządowej. Daje
to przekonanie, że będzie



Łukasz Dudkowski

Od kultury, przez siły zbrojne, do inwestycji w służbie zdrowia

prawidłowo zarządzał spółką
odpowiedzialną za utrzy-
manie Szpitala Wojewódz-
kiego we Wrocławiu oraz
realizował nowe wyzwania,
które stoją przed spółką, a to
przede wszystkim wsparcie
samorządu w budowie no-
wego dolnośląskiego szpitala
onkologicznego.

Dudkowski od lat jest
członkiem Prawa i Sprawie-
dliwości. Z wykształcenia jest
politologiem. Był dyrekto-
rem Centrum Kultury w Jel-
czu-Laskowicach, a później
Centrum Kultury w Siechni-
cach. W 2016 dzięki „dobrej
zmianie” został prezesem
spółki „Jelcz”, produkującej
wojskowe samochody cięż-
zarowe. Jesienią ubiegłego
roku wystartował w wybo-
rach na burmistrza Jelcza-
-Laskowic i został odwołany
ze stanowiska prezesa. Po
przegranych wyborach na
burmistrza (jest radnym Rady
Miejskiej w Jelczu-Laskowi-
cach) otrzymał stanowisko
prezesa wojewódzkiej spółki.

Dlaczego nie wrócił do
Jelcza, choć przed wyborami
zapewniał, że ma tam otwartą
drogę? Jak komentuje fakt, że
otrzymał propozycję od woje-
wódzkiej spółki zarządzającej
budynkami i odpowiedzialnej

za budowę nowego szpitala?
Odpowiadając na pytania,
mówi: - Nie rozumiem, skąd
to ciągle zainteresowanie
moją skromną osobą, prze-
chodzącą jak widać u nie-
których nawet w niezdrową
obsesję. Zapewniam, że jest
wiele ważniejszych tematów
dla mieszkańców, które moż-
na i powinno się poddawać
społecznym dyskusjom. Mam
ponad 10-letnie doświadcze-
nie konieczne do objęcia
pracy na tym stanowisku,
zarówno w tworzeniu jak
i w kierowaniu instytucjami
samorządowymi z ponadmil-
lionowymi budżetami, a tak-
że w zarządzaniu spółkami
w sektorze państwowym.

Przypomnę, że kiedy obejmo-
wałem stery JELCZA, miał
on niewielki zysk, ogromne
opóźnienia w kontraktach
i zagrożenie wielomiliono-
wymi karami. Przez dwa lata
razem z pracownikami firmy
zwiększyliśmy zysk z 200
tysięcy na ponad 5 milionów,
przychody spółki wzrosły
o ponad 100 milionów, wy-
negocjowałem i podpisałem
kilkusetmilionowe kontrakty
i uważam, że bardzo dobrze
współpracowało nam się
z ponadpółtysięczną załogą,
która dwukrotnie otrzymała
grupowe podwyżki. Za swo-
ją pracę w Jelczu zostałem
wyróżniony przez redakcję
i czytelników „Gazety Wro-

clawskiej” tytułem „oso-
bowość roku” w kategorii
biznes. Z wielu propozycji
pracy zdecydowałem się na
tę, ponieważ chcę pomóc
swoim doświadczeniem na-
bytym przez wiele lat pra-
cy na różnych szczeblach
samorządu i w strukturach
państwowej firmy dla dobra
naszego regionu.

Mniej entuzjastycznie
do tego tematu podchodzą
np. osoby z drugiej strony
sceny politycznej. Bogdan
Zdrojewski, były prezydent
Wrocławia, europoseł PO
na Twitterze skomentował:
W polityce personalnej PiS
ściga się już sam z sobą.
Janów Podlaski to symbol tej

„walki”. Dziś we Wrocławiu
kolejny przykład: dyrektora
Rafała Guzowskiego, reali-
zatora największej inwestycji
medycznej 20-lecia na Dol-
nym Śląsku, zastąpi... uwaga,
dyrektor małego ośrodka
kultury.

Równie uszczypliwie
komentowali tę nominację
inni użytkownicy mediów
społecznościowych, także na-
szego gazetowego Facebooka
i portalu internetowego.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

PCK szuka opiekunek i fizjoterapeutę

POWIAT

Jak informuje Jolanta Kirkie-
wicz, koordynator ds. działal-
ności opiekuńczej w oddziale
rejonowych Polskiego Czer-
wonego Krzyża w Oławie,
PCK zatrudni na terenie Jel-
cza-Laskowic fizjoterapeutę,
a w Oławie szuka opiekunek
do osób chorych.

Szczegółowe informacje:
PCK ODDZIAŁ REJONOWY
W OŁAWIE, ul. 11 Listopada
25/2 u.tel.: 713132325 kom.:
798-302-727, lub pckolawa@
wp.pl. (CK)

W Bystrzycy bez wody!

BYSTRZYCA
Utrudnienia

Urząd Gminy Oława
informuje o przerwie
w dostawie wody

Wody nie będzie 21 i 22
lutego w godz. 9:00-15:00.
Utrudnienia dotyczyć będą
ulic takich jak: Niecała, Grzy-
bowa, Kwiatowa, Chabrowa,
Leśna, Sosnowa, Ogrodowa,
Brzozowa, Kasztanowa,
Cicha, Kamienna oraz Wrzo-
sowa. (KT)

KRUS przyjmuje raz w miesiącu

GMINA OŁAWA
Dla rolników

Urząd Gminy informuje,
punkt obsługi interesantów
KRUS jest otwarty raz
w miesiącu

Od 2017 roku biuro Kasy Rol-
niczego Ubezpieczenia Spo-
łecznego mieści się w Urzę-
dzie Miejskim w Oławie, przy
pl. Zamkowym 15. Interesanci
mogli załatwić swoje spra-
wy 19 lutego. W kolejnych
miesiącach będzie otwarte 19
marca, 23 kwietnia, 21 maja,
18 czerwca i 23 lipca. (KT)

OŁAWA
Powiat

Dotychczasowy zakres
pomocy prawnej
poszerza się.
W powiecie oławskim
można dzwonić pod
71 301-15-22

Na początku roku prezy-
dent Andrzej Duda podpisał
nowelizację Ustawy o dar-
mowej pomocy prawnej.
Poszerza ona dotychczasowe
grono osób, które mogą
z niej korzystać. Dzięki
zmianie każdy, kto podpi-
sze oświadczenie o braku
środków finansowych na
odpłatne skorzystanie z ta-
kiej pomocy, otrzyma ją. Nie
mogą korzystać z takiej for-
my osoby z zarejestrowaną
działalnością gospodarczą.

W roku 2018 w trzech
punktach na terenie powiatu
udzielono pomocy w 378
przypadkach, z czego 156
było w samej Oławie. Spra-
wy, których dotyczy po-
moc, są bardzo różnorodne.
Z danych udostępnionych
przez starostwo wynika, że

Darmowa pomoc prawna

najwięcej dotyczyło spraw
z zakresu prawa cywilnego,
z wyłączeniem spraw z za-
kresu prawa rzeczowego
i spadkowego (110 takich
przypadków), kolejne to
sprawy z zakresu prawa
spadkowego (86 przypad-
ków). W zestawieniu znaj-
dujemy też sprawy dotyczące
rozwódów, separacji, z za-
kresu prawa administracyj-
nego czy karnego.

Gdzie możemy zgłosić
się po taką pomoc?

Pierwszy punkt znajdu-
je się w siedzibie Urzędu
Miejskiego w Oławie, pl.
Zamkowy 15 (pokój nr 13).
Pomoc prawna świadczona
jest w dni powszednie, w go-
dzinach od 14.00 do 18.00.

Drugi punkt jest zlo-
kalizowany w budynku
Powiatowego Urzędu Pra-
cy w Jelczu-Laskowicach
przy ul. Witosa 41, (pokój
21). Harmonogram przy-
jąć: w poniedziałki, środy,
czwartki i piątki od godz.
8.00 do 13.00 oraz we wtór-
ki: od godz. 13.00 do 18.00.

(GK)

Pourazowe nie do rzeźni!

OŁAWA
Pismo

Jakiegolwiek próby ogła-
szania skupu lub sprze-
daży zwierząt rzeźnych
pourazowych powinny być
zgłaszane policji

Powiatowy Lekarz Wete-
rynarii zwrócił się z pismem
do mediów o informowaniu
policji o ewentualnych pró-
bach umieszczania ogło-
szeń dotyczących skupu
bądź sprzedaży tzw. zwie-

rząt rzeźnych pourazowych.
W piśmie tym podkreśla, że
do rzeźni mogą trafiać tyl-
ko zwierzęta zdrowe, które
muszą być transportowane
w sposób nie powodujący
dodatkowego cierpienia
i stresu.

- Takie traktowanie jest
uznawane jako znęcanie
się nad zwierzętami i jest
zagrożone karą pozbawienia
wolności do lat 3 - pisze po-
wiatowy lekarz weterynarii
Grzegorz Ciszewski.

(GK)

Gdzie możemy zamontować junkers?

OŁAWA
Interwencja

W związku z licznymi
zaczadzeniami, po raz
kolejny zarządcy przypo-
minają o podstawowych
zasadach użytkowania
piecyków gazowych

W Oławie trwają zebra-
nia zarządców i członków
wspólnot mieszkaniowych.
Podczas wielu z nich pojawiło
się kolejne przypomnienie
dotyczące pieców gazowych
używanych w łazienkach. Za-
rządcy informują, że według
ustawy przyjętej w 2002 roku

(Dz.U. 2002 nr 75 poz.690)
minimalna kubatura łazienki,
w której może znajdować się
takie urządzenie, to 8 metrów
sześciennych. W związku
z wieloma śmiertelnymi wy-
padkami zaczadzenia w kraju,
zobowiązuje się właścicieli
łazienek, które nie spełniają
tych wymogów, do przenie-
sienia tzw. junkersa do kuchni.
Podczas corocznych kontroli
kominiarskich wpisane są
takie zalecenia dla właścicieli
mieszkania. Przed przystą-
pieniem do ewentualnych
przenosin takiego urządzenia
konieczne należy skonsultować
się z kominiarzem, aby
junkers wpiąć do właściwego
systemu wentylacji.

(GK)

ProctoMed
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

**BEZBOLESNE,
AMBULATORYJNE
LECZENIE HEMOROIDÓW**
- SPECJALIŚCI PROKTOLODZY

Wrocław, ul. Zwycięska 14E/4
www.proctomed.pl
Rejestracja: tel. 76 743 99 27

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. Chrobrego 33 a (sklep firmowy Brudnik)
2. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
3. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
4. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
5. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Pałą, dymią, trują. Gdzie to zgłosić?

POWIAT

Widzisz, to reaguj

- Jak tu oddychać?! Siedzę z dziećmi i się duszę. Dramat - pisała do redakcji Anna i wysłała zdjęcia gęstego dymu, który wydobywał się z komina pobliskiego domu

Takich zgłoszeń od czytelników mieliśmy w ubiegłym tygodniu kilka. Wszyscy wysyłali zdjęcia i filmiki do redakcji, ale to była jedyna reakcja na smogowy problem, ponieważ nikt nie zgłosił tego odpowiednim służbom. Zapytani o to czytelnicy odpowiadają, że nie wiedzieli, gdzie to trzeba zgłosić lub nie pomyśleli. Liczą, że publikacja zdjęć w gazecie jakoś wpłynie na sąsiada. Otóż zazwyczaj nie wpłynie, a jeśli już, to na



Zdjęcie podesłane 15 lutego przez mieszkankę. Poprosiła o nagłośnienie tematu w gazecie

986

- to numer alarmowy Straży Miejskiej w Oławie. Tu trzeba zadzwonić, jeśli podejrzewasz, że sąsiad spala śmieci w piecu!

chwile. Pisaliśmy wielokrotnie (ten temat poruszamy co roku), co robić, jeśli podejrzewamy sąsiada o to, że na przykład pali w piecu śmieciami lub plastikiem. Należy po prostu zadzwonić do Straży Miejskiej w Oławie, która ma sprawdzić takie zgłoszenie.

- Jedziemy we wskazane miejsce i sporządzamy protokół z kontroli - mówi

Paweł Gardyjan ze Straży Miejskiej w Oławie. - Jeśli ktoś pali w piecu w sposób niewłaściwy, to jeszcze przeszkalamy taką osobę. Problem jest w tym, że ludzie generalnie nie wiedzą, jak się prawidłowo pali w piecu, robią to starą metodą, nałożą najpierw drewno, na to narzucają węgiel, i rozpalają od dołu, a to błąd, bo wtedy podczas rozpalania jest bardzo dużo dymu. Jednak gdyby najpierw nałożyli węgiel i na ten węgiel ułożyli drewno, zapalili od góry, to będzie się wszystko spalało ładnie z całą sadzą, która wydobywa się z dymem i wtedy tak się nie kopci. Ludzie nam zgłaszają bardzo duże zadymienie, ale to nie zawsze znaczy, że ktoś spala zabronione rzeczy, często po prostu węgiel lud drewno są mokre.

Strażnicy najwięcej zgłoszeń o zadymieniu odbierają, kiedy mieszkańcy wracają

z pracy - w godzinach 15.00-18.00. Są też takie miejsca, do których eko-patrol SM jeździ bardzo często - to ulice Lipowa, Broniewskiego i Kutrowskiego. Kontrole prowadzą w ramach ustawy o ochronie środowiska.

- Jeśli ujawnimy, że są spalane niedozwolone substancje, taki mieszkaniec musi się liczyć z tym, że może zostać ukarany mandatem do 500 złotych, a jeśli nie przyjmie mandatu i skierujemy wniosek o ukaranie do sądu, to grozi grzywna do 5000 złotych - wyjaśnia Gardyjan. - Niestety, wciąż zdarza się, że ludzie palą płytami meblowymi, plastikiem i oponami... Bywa też tak, że niektórzy kupują węgiel antysmogowy, bo chcą być bardziej ekologiczni, ale czasami ten węgiel przy rozpalaniu kopci bardziej niż zwykły.

(AH)

JELCZ-LASKOWICE

Wpadka

17-latek powinien być w ośrodku wychowawczym w Szklarskiej Porębie. Nie zamierzał jednak tam wracać

Uciekł z ośrodka, ale trafił na policjanta

Na swoje nieszczęście przy alei Wolności, obok sklepu Żabka, natknął się na policjanta.

- Funkcjonariusz miał wtedy wolne, ale zobaczył chłopaka i skojarzył, że jest poszukiwany. Od razu zareagował

- mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Pokazał mu legitymację i poinformował o czynnościach. Na początku młody mieszkaniec zaczął się wyrwać, ale się uspokoił. Policjant zadzwonił do dyżurnego i dalsze kroki podjęli już funkcjonariusze na służbie. 17-latek trafił do ośrodka wychowawczego.

(AH)

OŁAWA

Kilka kobiet straciło pieniądze przy ulicy Zwierzynieckiej

Kieszonkowiec wykorzystał okazję 16 lutego w sobotę około południa. Obserwował i wybierał te osoby, które torebkę położyły na ławce. 67-letnia mieszkanka straciła dokument tożsamości i 50 złotych. - Zgłosiła się na policję w obawie, że ktoś może wykorzystać skradziony dokument - mówi podinsp. Alicja Jędo. - Mówiła, że kiedy porządkowała grób, pojawił się obcy, wysoki, szczupły mężczyzna, który zaczął rozmawiać o kwiatach. Po chwili odszedł. Mieszkanka później zorientowała się, że nie ma portfela. Otwartą torebkę zostawiła na ławce przy tujach, a złodziej to wykorzystał.

Takich przypadków było więcej. Inna kobieta straciła 450 złotych, kolejna ponad 100. Tutaj był podobny scenariusz. Wysoki, szczupły, schludnie ubrany pojawiał się nagle i zagadywał. Czasem udawał, że sprząta pobliski grób, chwilę rozmawiał, mówił, że w tujach szuka motyli.

- Wszystkie działo się w sobotę, wtedy przyszły do mnie mieszkanki, które najpierw

myślały, że zgubiły pieniądze, dopiero później, jak pokazały fakty, zorientowały się, że zostały okradzione - mówi ekspedientka z kwiaciarni przy cmentarzu. - Akurat tym paniom nie zabrał portfela, tylko wyciągnął gotówkę, a portfel znów włożył do torebki, aby jak najpóźniej się zorientowały. Na cmentarzu nie ma monitoringu, więc złodzieje to często wykorzystują. Całą niedzielę ostrzegałam ludzi, żeby nie zostawiali torebek na ławkach...

Beata, która przychodzi raz w tygodniu na grób rodziców, mówi, że słyszała o kradzieżach, dlatego jest wyczulona podwójnie. - Pamiętam, żeby pilnować torebki - mówi. - Widzę jednak, że niektóre osoby wchodząc na cmentarz zachowują się tak, jakby to miejsce było najbezpieczniejsze na świecie. Może mają wrażenie, że jeśli stoją figury świętych, to pilnują...

Podinspektor Alicja Jędo apeluje, żeby na cmentarzu

nie zapominać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Policja każdego roku przed Wszystkimi Świętymi prowadzi akcje informacyjne i ostrzega przed kieszonkowcami. Niestety, wciąż nie wszyscy się do tego stosują. W Oławie podczas tego święta w ubiegłym roku kilka osób „pozbyło się” portfela.

- Najważniejsze to nie zostawiać torebki na ławce lub gdzieś obok grobu, poza zasięgiem wzroku - mówi Jędo. - Złodziej to zawsze wykorzysta. Trzeba pamiętać, że nawet jeśli nie mamy przy sobie pieniędzy, a przestępca zabierze tylko dokument, to też jest duży problem, bo może na przykład zaciągnąć kredyty na nasze nazwisko. Apelujemy do mieszkańców, aby zawsze zgłaszali policji takie incydenty, a wybierając się na cmentarz nie zabierali większych pieniędzy.

(AH)

Miało być tak pięknie, a są śmieci i śmierdzi



Takich zdjęć otrzymaliśmy kilka

MINUS (-)

Czytelnik pokazuje zdjęcia z niedzielnego spaceru

- Piękna, słoneczna niedziela aż kusila, aby spędzić czas na powietrzu, np. spacerując nad stawem - pisze do redakcji mieszkaniec Jelcza-Laskowice. - Niestety, wokół stawu jest wielkie, cuchnące śmiećisko, którego nikt nie sprząta. Załatwiający się w lesie jacyś ludzie, podpieli grillujący w krzakach - to rzeczywistość weekendowa tego miejsca. A było tak pięknie...

(AH)

Oławskie Centrum Odszkodowań

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadek przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW



mgr Wojciech Pawłowski

731 97 97 97

ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława
www.odszkodowania.olawa.pl

- obsługa prawna firm, windykacja, szkolenia BHP, p.poż
- porady prawne, sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

REKLAMA

GMINA OŁAWA

Interwencja

Mieszkańcy Ścinawy Polskiej narzekają na klientów miejscowej restauracji. Chodzi o parkowanie na chodniku

Na problem zareagował sołtys Mieczysław Wysoczański, który poprosił o interwencję. - W gminie ten temat jest znany - mówi. - Jest to droga powiatowa, więc sprawę przekazano już do Powiatowego Zarządu Drogowego. Ludzie czują się bezsilni i zgłaszają się do mnie. Ostatnio rozmawialiśmy o tym na zebraniu wiejskim. A to nie był pierwszy raz, kiedy mnie alarmowali. Nie może być tak, że ktoś w miejscowości ma immunitet.

Restauracja, o której mowa, to Tawerna Kapitańska. Zdaniem sołtysa właściciel Tomasz Strażyński nie reaguje: - Nie chciałbym, żeby jedni byli traktowani lepiej, bo są przedsiębiorcami. Zasady parkowania na chodniku są takie, że można to robić jak najbliżej zewnętrznej krawędzi. Kierowcy, którzy zajmują cały chodnik, parkują nieprzepisowo. Sprawiają tym samym, że ludzie muszą chodzić po ulicy. Tak być nie może.

W sobotę 9 lutego Mieczysław Wysoczański zrobił zdjęcia i zadzwonił na policję. Z jego relacji wynika, że funkcjonariusze powiedzieli mu, że nie mogą podjąć interwencji, bo mają pilne wezwania do Bystrzycy, a w tym samym czasie poinformowali dyżurnego, że wszystko jest w porządku, a interwencja jest niepotrzebna: - Doszło do tego, że radiowóz, który jechał do Ścinawy Polskiej z autostrady, został odwołany. Dzwoniłem tam pięć razy, za-

Parkingowy konflikt

nim udało mi się doprowadzić do jakiegokolwiek reakcji.

Gdzie można?

Przepisy prawa o ruchu drogowym wyraźnie mówią o tym, jak parkować w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Kategorycznie zabronione jest zostawianie samochodu na trawniku, ścieżce rowerowej i przystanku (zakaz obowiązuje w odległości 15 m od słupka lub tablicy oznaczającej przystanek, a na przystanku z zatoką - na całej jej długości). W strefie zamieszkania parkować można, ale tylko w miejscach do tego wyznaczonych.

Jeśli chodzi o chodnik, rozwiązania są dwa. Można zaparkować całym samochodem, ale tylko przy krawędzi jezdni, jeśli szerokość chodnika pozostawionego dla pieszych jest taka, że nie utrudni im ruchu i nie jest mniejsza niż 1,5 m. Można również zaparkować częściowo na chodniku, a częściowo na jezdni, jeśli na danym odcinku jezdni nie obowiązuje zakaz zatrzymania lub postoju, a szerokość chodnika pozostawionego dla pieszych jest taka, że nie utrudni im ruchu (nie mniejsza niż 1,5 m) oraz pojazd umieszczony przednią osią na chodniku

nie tamuje ruchu pojazdów na jezdni.

Za parkowanie w miejscu niedozwolonym grozi mandat w wysokości od 100 do 300 zł.

Policja prosi o zgłoszenia

Oficer prasowy oławskiej policji podinspektor Alicja Jędo podkreśla, że przed 9 lutego nie było zgłoszeń dotyczących nieprawidłowego parkowania w okolicach Tawerny Kapitańskiej. - Trudno mi się odnieść do zarzutów pana, która był niezadowolony z interwencji - mówi. - Mogę jednak zasugerować wszystkim mieszkańcom, że w każdej chwili mogą przyjść na komendę i złożyć zawiadomienie o popełnionym wykroczeniu. Zapewniam, że zadziałamy. Jeśli samochód blokuje cały chodnik, to na pewno mamy do czynienia z wykroczeniem. Chodnik nie jest do parkowania, tylko ma służyć pieszym. Chcę jednak zaapelować do ludzi, by zgłaszali nam te sytuacje na bieżąco. Policjanci z ogniwa ruchu-drogowego przyjadą i jeśli sytuacja będzie się kwalifikowała do mandatu, kierowca zostanie ukarany. Można też dostarczyć nam na komendę zdjęcie złe zaparkowanego samochodu z widocznym numerem rejestracyjnym. W takiej sytuacji

również zareagujemy. Do tej pory nie mieliśmy jednak zgłoszeń, dotyczących Ścinawy Polskiej. Prewencyjnie chcę też wspomnieć, że wszelkie problemy warto zgłaszać internetowo w krajowej mapie zagrożeń bezpieczeństwa. Taka informacja dotrze do nas błyskawicznie i będziemy zobligowani, żeby ten teren częściej patrolować.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa to interaktywne narzędzie, dzięki któremu można zapoznać się z najważniejszymi informacjami dotyczącymi bezpieczeństwa i zagrożeń w danej lokalizacji. Idea jest prosta. Mapa ma pomagać wskazać miejsca, na które lokalne służby powinny zwrócić szczególną uwagę. Policja powinna weryfikować sygnały o zagrożeniach, a jeśli informacje okażą się prawdziwe, podjąć odpowiednie działania.

„Żyj i daj żyć innym”

Właściciel Tawerny Kapitańskiej Tomasz Strażyński uważa, że problem jest wyolbrzymiony. Jego zdaniem nieprzepisowe parkowanie w okolicach restauracji zdarza się niezwykle rzadko, a miejsc, w których klienci mogą zostawić auto, nie brakuje. - Mamy trzy parkingi,



Sołtys Ścinawy Polskiej Mieczysław Wysoczański reaguje w imieniu mieszkańców, którzy zgłaszają mu problem

na których goście zostawiają swoje pojazdy - mówi. - Niedawno nawet powstał w tym celu nowy parking. Oczywiście czasem zdarza się, że ktoś zaparkuje gdzieś indziej. Jak często? Może raz na dwa tygodnie. Zastanówmy się nad skalą problemu. Sprawa wygląda tak, że od poniedziałku do soboty nawet 50% miejsc nie jest zajętych. Od czasu do czasu, gdy organizujemy większy event, samochodów przyjeżdża więcej. Codziennie jednak auta w całej wiosce stoją zaparkowane na chodnikach. Nie przy Tawernie, a w innych miejscach. Skoro mieszkańcy chcą pisać donosy na mnie, mogę zacząć robić to samo. Słyszałem też o możliwości postawienia zakazu parkowania obok restauracji. Jeśli takowy się pojawi, to mam nadzieję, że będzie dotyczył całej wioski. Naprawdę każdego dnia w Ścinawie Polskiej widzę wiele aut na chodnikach. Ludzie parkują tak, żeby nie otwierać za każdym razem bramy i nie wjeżdżać na posesję, skoro planują w niedługim czasie korzystać z pojazdu. I ja to rozumiem! Proszę jednak o zrozumienie, jeśli raz na jakiś czas nie upilnujemy gościa, który zostawi samochód na chodniku.

Strażyński podkreśla, że nie wie, dlaczego akurat teren w okolicach restauracji jest tak szeroko dyskutowany: - Wydaje mi się, że podnoszenie tego tematu to zwykła złośliwość kilku osób, które z niewiadomego powodu cały czas są naburmuszone. Ten problem dotyczy sytuacji naprawdę wyjątkowych. Przyznaję, że przy bardzo dużym ruchu zdarzyły się sytuacje, że klienci zostawili samochody na chodniku. Jako właściciel restauracji robię jednak wszystko, by do takich sytuacji nie dochodziło. W ostatnich dwóch latach w Ścinawie Polskiej powstały dwa parkingi. Jeden z nich przy Tawernie Kapitańskiej wybudowałem na własny koszt. Nie jestem jednak w stanie wszystkich upilnować, ale myślę, że zrobiłem, co mogłem, by zapewnić wystarczającą liczbę miejsc parkingowych. Co

więcej - w trakcie większych eventów dogaduję się z sąsiadem. On za opłatą udostępnia podwórkę, na którym mieści się około 50 samochodów. Jest zadowolony, bo może dorobić, a ja cieszę się, że goście mają gdzie wjechać. W takich sytuacjach pracuje również parkingowy, który dba o to, żeby pojazdy były sensownie ustawione. Mam wrażenie, że ktoś jest nakręcony i niepotrzebnie szuka problemu tam, gdzie go nie ma. Jest takie powiedzenie „żyj i daj żyć innym”. Każdemu z nas zdarzyło się zaparkować nieprzepisowo. Mógłbym jeździć po miejscowości i zgłaszać wszystkie wykroczenia, ale po co? Naprawdę musimy ze sobą w taki sposób walczyć? To nie ma sensu. Tawerna Kapitańska jest jedynym miejscem w Ścinawie Polskiej, które ma trzy parkingi. Pracujemy głównie w godzinach wieczornych, a do mnie dochodziły głosy, że przez zaparkowane auta dzieci nie mają jak chodzić do szkoły. Nonsens.

Będzie zakaz?

O komentarz poprosiliśmy pełniącego obowiązki wójta gminy Oława Henryka Kuriatę. Jego zdaniem nie ma wytłumaczenia dla parkowania na chodniku, jeśli kilkanaście metrów dalej jest parking przy świetlicy. Kuriata zgłosił sprawę do Powiatowego Zarządu Drogowego i chce, by przy restauracji stanął zakaz. - Kierownik Wojciech Drożdżał uznał moją propozycję za zasadną, więc myślę, że sprawa niebawem zostanie załatwiona - mówi. - Rozmawiałem z nim, powiedział, że problemu nie ma i znak zostanie postawiony.

Co na to kierownik Wojciech Drożdżał? Odpowiadając na nasze pytania powiedział, że sprawa jest mu znana, decyzyja nie została jeszcze podjęta, ale tak (jak na fotografii widocznej przy artykule - przyp. red.) parkować nie można.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Tak parkować nie można

arch. czytelnik

OŁAWA

Nowość

Miasto kupiło wojskowe racje żywnościowe, które podczas zimy są przeznaczone dla bezdomnych. To pełnowartościowe posiłki, do podgrzania których nie trzeba używać ognia

Po kilkadziesiąt sztuk otrzymały do dyspozycji MOPS i Straż Miejska w Oławie. - Pomyśl bardzo się nam podoba - mówi Paweł Gardyjan, strażnik miejski. - Kiedy temperatura spada poniżej zera, taki posiłek jest na wagę złota. W sobotę 16 lutego mieliśmy okazję przekonać się, jak bardzo potrzebna jest taka akcja. Mieszkańcy zadzwonili do nas, że na miasteczku na trawniku leży bezdomny. Pojechaliśmy sprawdzić, co się dzieje. Mężczyzna był przemarznięty, słaby, cały się trząsł. Posadziliśmy go na ławce. Zapytaliśmy, czy chciałby zjeść ciepły posiłek. Bardzo się ucieszył.

Strażnicy mieli w samochodzie porcję, którą można przygotować w zaledwie 10 minut.

Taki zestaw jest szczelnie zapakowany. W środku znajduje się gulasz wieprzowy z ryżem, sztucze, przyprawy, suchary, woda i chemiczny podgrzewacz, który powoduje, że po chwili mamy gorące jedzenie. - Jednak zanim to przygotujemy, musimy przeczytać instrukcję, bo można się poparzyć - mówi Gardyjan. - Bezdomny, któremu przygotowaliśmy taką porcję, dosłownie stanął na nogi, bardzo dziękował, był zadowolony z takiej pomocy.

Gardyjan podkreśla, że to właśnie w takich kryzysowych chwilach mają być wykorzystywane wojskowe racje żywnościowe. Nie każdy je dostanie, tylko ludzie w największej potrzebie i naprawdę trudnej sytuacji. Nie będą rozdawane lekkomyślnie.

Skąd strażnicy wiedzą, kto i kiedy potrzebuje takiej pomocy? - Gdy temperatura spada poniżej zera, jeździmy na specjalne patrole z pracownikiem MOPS-u i robimy rozeznanie - wyjaśnia Gardyjan. - Wiemy, gdzie mogą przebywać osoby, które wymagają takiego wsparcia. Pod tym względem

Taka porcja może uratować życie



200
posiłków

- kupiło miasto, na wypadek sytuacji kryzysowych

4750
zł brutto

- tyle kosztowały
zakupione posiłki
wojskowe

Ten mężczyzna był przemarznięty i bardzo głodny. Wojskowy posiłek „spadł mu z nieba”. Przemysław Cheba ze Straży Miejskiej w Oławie w ciągu paru minut przygotował mu gorące danie

współpraca z MOPS-em układa się bardzo dobrze. Zdarza się też, że mieszkańcy zgłaszają nam, jeśli ktoś podczas mrozów potrzebuje pomocy.

Strażnicy mówią, że zawsze informują bezdomnych o różnych formach pomocy, m.in. o tym, że mogą zostać przetransportowani do schroniska. Problem w tym, że rzadko kiedy się na to decydują. - Mielśmy taką sytuację, że mężczyzna najpierw zgodził się, ale kiedy posiedział chwilę w radiowozie i ogrzał, to zmienił zdanie - mówi Gardyjan.

- Przekonywaliśmy, że warto pojechać do schroniska, miał przyjść następnego dnia, ale niestety nie chciał. Takie osoby nie chcą tej pomocy, bo wiedzą, że w schronisku nie można spożywać alkoholu. Jeśli są zupełnie przemarznięte, to w takiej sytuacji pierwszą potrzebą jest ciepły posiłek i dlatego ten pomysł z wojskowymi porcjami jedzenia jest w stu procentach trafiony. Podgrzewacz, który jest w tym zestawie, bezdomny później może włożyć pod kurtkę i się skutecznie ogrzać, bo to trzyma temperaturę. Wydaje

się, że taka porcja jedzenia to niewiele, a w rzeczywistość daje bardzo dużo.

Strażnicy próbowali takiego posiłku, kiedy robili wspólnie instruktarz, jak krok po kroku to przygotować. - Do wyboru jest gulasz wieprzowy z ryżem lub makaron z wołowiną - mówi funkcjonariusz. - To naprawdę bardzo smaczne danie, pełnowartościowe, dostarczające dużo energii, a przede wszystkim gorące, co zimą jest niezwykle ważne, bo jeden taki posiłek, może uratować życie. Czasami jedziemy na interwencję, jest głodny, zmarznięty bezdomny, jadłodajnia Caritasu jest już zamknięta, a dzięki temu możemy od razu udzielić wsparcia. To świetna akcja. Teraz jest cieplej, ale za parę dni znów zapowiadają obniżenie temperatur, a wtedy na pewno będą osoby, wymagające takiej pomocy.

Wojskowe racje żywnościowe to pomysł burmistrza. Ile Urząd Miejski kupił takich porcji? Na początek do strażników trafiło 40 porcji i kilkadziesiąt do MOPS-u. Miasto kupiło w sumie 200 takich posiłków i zapłaciło za to 4750 złotych brutto. Są one również na wyposażeniu zarządzenia kryzysowego na wypadek jakiegось nieprzewidzianej sytuacji w mieście, na przykład dużego pożaru. Dodatkowo zrobiono zapas koców termicznych - 100 sztuk - za około 300 złotych.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com



W takim zestawie jest gulasz wieprzowy z ryżem, suchary, podgrzewacz, woda, serwetka, sztucze i przyprawy

Przekaż swój **1%** na rehabilitację Kasi

Katarzyna Kirchner 24/K KRS 0000186434

Możesz również wspomóc Kasię dokonując wpłaty na konto:

nr: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym
"Słoneczko", Stawnica 33, 77-400 Złotów
z dopiskiem: leczenie i rehabilitacja
Katarzyna Kirchner 24/K

„Moje serce jest pełne wdzięczności”

tel. 725 383 149

Materiał promocyjny został finansowany ze środków finansowych pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

KASACJA POJAZDÓW

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

STAL-FOX



REKLAMA

Rzucony na kolejny odcinek walki



Jerzy Kamiński

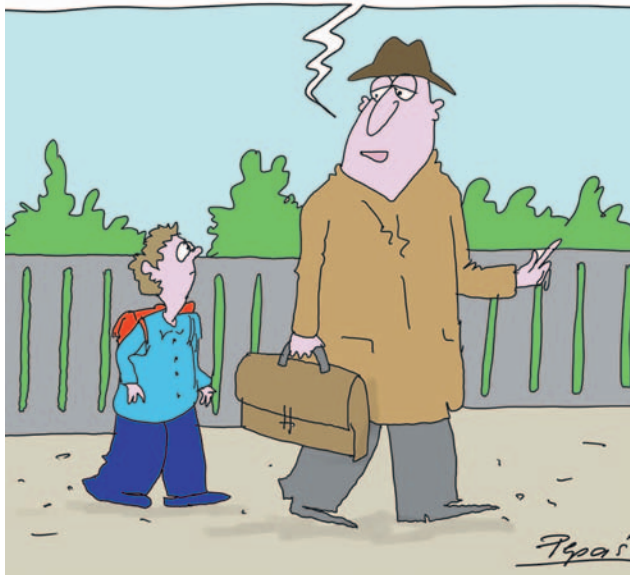
jkaminski@gazeta.olawa.pl

Drodzy koledzy, nie miałem czasu się pożegnać, a musiałem lecieć, bo partia miała dla mnie nowe zadanie, więc znów wiatr we włosach i czuję, że jestem niezbędny. Tym razem na odcinku szpitalnym. Jak wiecie, wcześniej poznali się na mnie w przemyśle zbrojeniowym, jeszcze wcześniej w szeroko pojętej kulturze, a całkiem dawno także w sporcie, więc zapieprz mam taki, że już nie pamiętam, w czym aktualnie jestem specjalistą. W każdym razie z trójcy „Bóg, honor i ojczyzna”, z którą zaczynałem karierę, wciąż aktualna jest u mnie ojczyzna, więc pracuję dla niej, ile się da.

Tyle jest jeszcze do zrobienia. Przemysł stoczniowy, górnictwo, transport, media publiczne, oświata... To na razie, pa, muszę lecieć, aby nie przegapić, na jaki odcinek partia rzuci mnie dzisiaj.

Też bym chciał kiedyś napisać taki list. I nie martwić się, gdy partia martwi się za mnie, rzucając mnie na kolejny odcinek walki o cokolwiek. Jest tylko mały problem. Tyci, ale ważny do kogoś ceniącego wolność. Partia może mnie rzucić gdziekolwiek - ja nie mógłbym rzucić jej.

NO WŁAŚNIE Z WYKSZTAŁCENIA
JESTEM WŁADZA...



Grzegorz Pępoś

Paskudzenie skarbu



ebykowski@gazeta.olawa.pl

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego jest świętem nietypowym. Upamiętnia pięciu studentów, którzy zginęli 21 lutego 1952 w Dhace, stolicy Bangladeszu. Podczas wielkiej demonstracji domagano się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego. Ta ofiara życia młodych ludzi nie poszła na marne. Bengalski został językiem urzędowym Bangladeszu. To kraj prawie o połowę mniejszej powierzchni niż Polska i pięciokrotnie większy pod względem liczby mieszkańców. W nawiązaniu do tragicznego wydarzenia w Dhace, 21 lutego jest w każdym roku światowym dniem troski o język ojczysty. Dla Polaków to wyzwanie: zadbajmy o język polski! Niniejsze wydanie „Powiatowej” trafia do czytelników właśnie z taką datą. To skłania do podjęcia tematu poprawności mówienia. Zły przykład leci z góry, m.in. w programach telewizyjnych i radiowych. Także często w wypowiedziach parlamentarzystów, którym trudno się dziwić. Żeby zostać posłem czy senatorem albo politykiem na wysokim szczeblu, nie trzeba dokumentować swego wykształcenia, nawet dyplomem ukończenia przedszkola. Wystarczy

dużo mówić, podobnie w transmisjach wydarzeń sportowych. Płynie mowa-trawa, w stylu sałatki jarzynowej, z zepsutymi składnikami. Jednym z nich jest zjadanie apostrofu (znak diakrytyczny), nad niektórymi spółgłoskami - szczególnie „ś” i „ć” - albo całej litery. Tak wypowiadane słowa brzmią niepoprawnie, nie po polsku. Zapewne nikt nie wątpi, o co chodzi, ale brzmi to fatalnie. To tylko jeden przykład niepoprawnej wymowy, ale mnoży się mnóstwo innych błędów językowych w codzienności. Niepoprawność może brzydko świadczyć, że taki mówca niewiele skończył po przedszkolu, a do szkoły miał pod górkę. Albo chce być nowoczesny lub bierze przykład od wschodnich sąsiadów, którzy inaczej zmniejszają swoje głoski, ale niczego nie zjadają w wymowie. Tak czy inaczej, to jest paskudzenie polszczyzny - największego skarbu narodowego. Ta epidemia lekceważenia ojczystego języka opanowuje młode pokolenie i przenosi się powszechnie. To nie zagraża życiu i jest uleczalne. Wystarczy chcieć i mówić normalnie. Po polsku. Nie tylko 21 lutego. Codziennie.

MINUS (-)

Ktoś podpalił? Widziałeś to?

OLAWA

13 lutego około godziny trzeciej spłonęła wiatra śmietnikowa

- Wspólnota Mieszkaniowa (ul. Rybacka 4-12) zarządzana przez Centrum Obsługi Nieruchomości „BLD” postawiła wiatę z własnych środków, aby zapewnić porządek przy budynku - mówi Aleksandra, pracownica BLD. - Niestety, komuś przeszkadzała...

Sprawę zgłoszono policji. Na miejscu działali technicy policyjni. Osoby, które wiedzą, jak doszło do zdarzenia, proszone są o kontakt z KPP w Oławie lub z Centrum Obsługi Nieruchomości: www.facebook.com/centrumbld/

(AH)



Wiatra, która stała w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 2, doszczętnie spłonęła

arch. Centrum Obsługi Nieruchomości

PRENUMERATA

**Wersja elektroniczna
Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie
dostępna na**



powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OLAWSKIE

LOMBARD

7 DNI W TYGODNIU

**SKUP
SPRZEDAŻ**

- ZŁOTA
- SREBRA
- TELEFONÓW
- TABLETÓW
- LAPTOPÓW
- SPRZĘTU RTV
- ELEKTRONARZĘDZI
- KONSOL DO GIER
- SPRZĘTU AGD

**NAJLEPSZA
WYCENA**

**GOTÓWKA
OD RĘKI**

NAJNIŻSZE OPŁATY



OLAWA, ul. Strzelna 8B, tel. 512-119-422

REKLAMA

JELCZ-LASKOWICE

Oświata

Tydzień temu pisaliśmy o spotkaniu Związku Nauczycielstwa Polskiego z dyrektorami trzech szkół z Jelcza-Laskowic. ZNP oczekuje nie tylko podwyżek dla nauczycieli, ale także dla pracowników administracji

ZNP reprezentowali Andrzej Kupczak, Marek Tracz i Weronika Kuszyk. Po drugiej stronie dyskusyjnego stołu usiedli dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 Agata Skierska, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Miłoszycach Mariusz Kołakowski oraz wicedyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 Agata Włodarczyk.

Szefowie placówek przekonywali, że nie są w stanie spełnić żądań, bez pomocy ze strony Ministerstwa Edukacji. Podpisano protokół rozbieżności i zaplanowano mediację. Druga część rozmowy dotyczyła płac pracowników niepedagogicznych. - Sytuacja jest bardzo podobna - mówiła Agata Skierska. - Nie możemy tak sobie sami zdecydować o wyższych pensjach. Prowadzimy rozmowy z gminą Jelcz-Laskowice, która w ostatnich czterech latach dwukrotnie zapewniła podwyżki. Trwają rozmowy na temat trzeciej transzy, która ma nadejść niebawem. Nie wiemy jednak, czy będzie to jeszcze w tym roku szkolnym, czy już w następnym. Możemy jednak dysponować dodatkami specjalnymi i tę możliwość wykorzystujemy. Nagradzamy pracowników za pracę. Nie jesteśmy jednak w stanie zapewnić podwyżek w ramach naszych budżetów.

W podobnym tonie wypowiedział się Mariusz Kołakowski, który zapewniał, że wola jest, ale możliwości nie ma, ponieważ zadaniem dyrektora jest dopilnowanie, by budżet się bilansował. Zapewnienie podwyżek bez dodatkowych środków byłoby więc trudne.

Były pieniądze?

Andrzej Kupczak z ZNP znalazł jednak potencjalne źródło finansowania: - Po-

Nie tylko nauczyciele chcą zarabiać więcej



Od lewej: Agata Skierska, Marek Tracz i Andrzej Kupczak

zwoliłem sobie sięgnąć do sprawozdań z wykonania budżetu gminy w 2016 i 2017 roku. W dziale dotyczącym oświaty i wychowania prawie 1,7 mln z roku 2016 zostało na rok 2017. Założony plan został wykonany w 93,5%. Pieniądze więc były, tylko nie zostały skonsumowane. Uważam, że mogły trafić do pracowników. Można było podnieść wynagrodzenie zasadnicze.

Zdaniem Skierskiej sprawę należy rozpatrywać indywidualnie ze względu na fakt, że każda szkoła ma swój budżet. Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 przyznała, że bardzo trudno jest zrealizować założenia w 100% i w zeszłym roku zwróciła około 50 tys. zł. Wynika to z tego, że

szkoła musi być przygotowana na sytuację, w których niezaplanowane faktury pojawiają się w ostatnich dniach roku.

- Pewnych rzeczy przewidzieć się nie da - tłumaczył Kołakowski. - Co roku borykam się z pytaniem, jakich pieniędzy potrzebuję na utrzymanie szkoły zimą. Nigdy nie wiemy, jaka będzie temperatura, czy będą siarczyste mrozy, czy co za tym idzie - ile wydam na opał. Bywa tak, że potrzebuję go bardzo dużo, a bywa tak, że niewiele. Muszę mieć jednak zabezpieczoną taką kwotę, żeby na pewno wystraszyło. Jest też wiele spraw, które załatwiamy w ostatniej chwili. 30 grudnia podpisujemy faktury i dokonujemy ostatnich zakupów. W tym

roku kilku nauczycieli poszło na urlop dla poratowania zdrowia. W takiej sytuacji trzeba zapłacić za zastępstwa. Nie możemy więc sobie założyć, że będzie nadwyżka i wykorzystywać ją na podniesienie pensji zasadniczej. Paradoks jest taki, że w naszym systemie obowiązuje rok szkolny i rok budżetowy. Ten drugi zamykamy 31 grudnia. Nawet skromne dochody własne musimy wydać do końca grudnia, bo inaczej pieniądze nam przepadną.

Bez rozwiązania

Temat kontynuowała Skierska. Powiedziała, że w trakcie roku szkolnego pojawiają się dzieci z orzecz-

niami, do których potrzebne jest zatrudnienie drugiego nauczyciela oraz uczniowie z Ukrainy, którzy chodzą na dodatkowy język polski. Nie da się więc zrobić tak, że wspomniane 1,7 mln zł nadwyżki (ze wszystkich gminnych placówek) trafi bezpośrednio do pracowników.

- To sprawozdanie, niestety, nie rozbija planu finansowego na wynagrodzenia - zwracał uwagę Kupczak. - Nie mamy tutaj rozpisane wykonania budżetu w tym aspekcie. Robi się to w Oławie i tam jasno widać, czy zostały jakieś pieniądze przeznaczone na pensje.

- U mnie w tym zakresie oszczędności na pewno nie było - przekonywała Skier-

ska. - Wyplaciłam bardzo duże kwoty na odprawy emerytalne. Miałam też nagrody jubileuszowe. Choćbym więc chciała, oszczędzić się nie dało.

Podobnie tłumaczył się Kołakowski, który stwierdził, że musiał przesunąć pieniądze z innych działów, żeby starczyło mu na wynagrodzenia.

Przedstawiciele ZNP oraz dyrektorzy stwierdzili zgodnie, że problem muszą dostrzec władze państwowe. Jeśli nie uda ich się przekonać dyskusją, ostatecznym krokiem będzie strajk. Nie tylko nauczycieli, ale także pracowników niepedagogicznych.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

OŁAWA

Z Sesji RM

Podwyższono kryterium dochodowe dla dzieci i dorosłych, którzy mogą korzystać z bezpłatnych obiadów i z zasiłków na zakup żywności w ramach rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu”

132 osoby

otrzymały pieniądze na zakup żywności

Program dożywiania „Posiłek w szkole i w domu” miasto realizuje od 2004. Na styczniowej sesji Rady Miejskiej podjęto uchwałę o jego kontynuacji przez kolejne cztery lata.

- To program osłonowy, który obejmuje dzieci i młodzież oraz osoby starsze, chore, niepełnosprawne i samotne

w trudnej sytuacji bytowej - tłumaczyła na sesji RM Ewa Romańczuk, kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Oławie.

Program realizowany jest w trzech formach: posiłku, zasiłku celowego na zakup posiłku lub żywności oraz w formie produktów żywnościowych. Zadanie realizuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we współpracy ze szkołami, przedszkolami oraz instytucjami zajmującymi się opieką i wychowaniem

dzieci oraz młodzieży. Pomoc konkretnym osobom udzielana jest na wniosek, np. dyrektora szkoły, skierowany do oławskiego MOPS-u.

Oprócz pieniędzy na dożywianie placówki opiekuńcze w ramach programu mogą pozyskać też dofinansowanie na doposażenie i poprawę standardu obecnie funkcjonujących stołówek lub uruchomienie nowych, a także na adaptację i wyposażenie pomieszczeń do spożywania posiłków, czyli tzw. jadalni.

W minionym roku z bezpłatnych obiadów skorzystały 92 osoby, w tym 23 rodziny. Pieniądze na zakup żywności otrzymały 82 rodziny, tj. 132 osoby. Koszty programu w 40 procentach pokrywane są z budżetu miasta, pozostałe 60 procent z budżetu państwa.

W tym roku z programu skorzysta 63 uczniów i 60 osób dorosłych, co łącznie będzie kosztowało 92 400 zł.

Na tej samej sesji radni przyjęli też uchwałę o pod-

92 osoby

skorzystały z darmowych obiadów w ramach tego programu

wyższeniu kryterium dochodowego uprawniającego do przyznania nieodpłatnej pomocy w zakresie programu „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023.

Na jej podstawie prawo do świadczenia przysługuje osobie samotnej, której dochód nie przekracza 701 zł, oraz rodzinom, w których dochód na jednego jej członka nie jest wyższy niż 528 zł.

Za podjęciem obu uchwał głosowało 15 radnych, wszyscy obecni na sali obrad.

(WK)

Posiłek w szkole i w domu

Mała kolizja, duże utrudnienia



Grzegorz Kacala

OŁAWA

Przez to zdarzenie w centrum zrobiły się spore korki

15 lutego po godz. 8.00 mieszkaniec Oławy, kierujący fiatem punto, jadąc od strony

Jelcza-Laskowic, na światłach nie ustąpił pierwszeństwa kierowcy auta ciężarowego. Nikomu nic się nie stało. Obaj kierowcy byli trzeźwi, a sprawcę kolizji ukarano mandatem.

(AH)



Kamil Tysa

Kierowca citroena nie zachował ostrożności, doprowadził do kolizji

Wymusił pierwszeństwo

OŁAWA

Stłuczka

Na skrzyżowaniu ulic Wiejskiej i Iwaskiewicza 18 lutego około godz 12:00 doszło do zderzenia samochodu osobowego i autobusu

25-letni oławianin, kierowca citroena, jechał ulicą Wiejską. Skręcając w lewo wymusił pierwszeństwo i uderzył w jadący z naprzeciwka autobus miejski. Gdy policja dojechała na miejsce, w autobusie nie było pasażerów. Nikomu nic się nie stało. Funkcjonariusze potwierdzili, że winę za zdarzenie ponosi 25-latek kierowca osobówki.

(KT)



Autobus nie ma dużych uszkodzeń

Śnieżna Biała Kołderka

To miało być tylko zwykłe badanie u lekarza, Lecz to co się stało, nie każdemu się wydarza. Byliśmy w przychodni jak należy, zgodnie z planem, Być może już wtedy czuleś, że spotkasz się z Panem. Chwilę wcześniej położyłeś mi w aucie swoje klucze do domu, Nie dopowiedziałeś mi czegoś, zrobiłeś to tak jakby trochę po kryjomu. Pewna starsza Pani powiedziała: „To już za późno”. Czyżby i ona wiedziała? Piękna nieznajoma do Ciebie się - Tato - uśmiechała, Odpowiedziałeś swym szczerym ostatnim uśmiechem, By chwilę później podzielić się ze mną swym przedostatnim oddechem. Ta chwila z Tobą była wymowna, zachowam ją w pamięci, Tym bardziej, że wróciłeś i choć trochę uspokoiłeś. Miałem nadzieję, że powrócisz do domu zdrowszy, silniejszy, Ale świat nie z każdym dniem bywa piękniejszy. Czasem rzeczywistość potrafi nas mocno zaskoczyć. Nie da się tego zapomnieć, skasować, przeoczyć. Odszedłeś zbyt szybko na drugą stronę tęczy. Tam ból Ci nie doskwiera, tam nic Cię już nie męczy. Cieszę się, że byłeś przy mnie w ważnych chwilach życia. Choć wiem, że przed Tobą było jeszcze tak wiele do odkrycia, Miałeś plany, cele i podróże przed sobą, Najwyższy jednak szybciej zainteresował się Twoją osobą. Ponoć by dostać się do Niebios trzeba sobie zasłużyć, Ty na pewno zasłużyłeś, Twój żywot na ziemi - jak widać - nie mógł się dłużyć. Śnieżną białą kołderką zostałeś przykryty, Mama tak chciała. Duża grupa przyjaciół Cię - Tato - żegnała. Nie byłeś sam, wielu Cię otaczało, Szkoda, że odszedłeś, będzie nam Ciebie bardzo brakowało. Byłeś dobrym tancerzem, tu tańczyłeś z nami, Teraz, już tam, w Niebie, pewnie tańczysz z aniołami.

Post Scriptum

Gdy nie było zbyt wiele czasu na sen, doradzałeś, że trzeba szybko spać. Śpij spokojnie i długo Tato. W krainie wiecznego szczęścia, nic złego nie może Ci się stać.

Dawid Kopala
25.01.2019

Drogi Teofilu

Wzruszenie odbiera mi głos, ale pragnę Cię pożegnać również w swoim imieniu jako najbliższego kolegę i przyjaciela.

Poznaliśmy się 8 lat temu, na naszym Uniwersytecie. Spotykaliśmy się, aby spędzić swój wolny czas, czegoś nauczyć, kogoś poznać, rozwinąć swoje zainteresowania. Nasze kontakty były rzeczowe i przyjazne, oparte na koleżeństwie, wspólnych zainteresowaniach i potrzebach. Razem rozwijaliśmy swoje pasje i hobby - były to fotografia, narciarstwo zimą, żeglarstwo i turystyka latem.

Dla mnie zawsze miałeś wolny czas, służyłeś mi radą i pomocą. Zawsze mogłem na Ciebie liczyć. Dziękuję Ci za to!

Wiem, że byłeś bardzo dobrym mężem, ojcem i dziadkiem, dziadkiem szczególnie, wzruszająca była Twoja gotowość i poświęcenie! Szanowała Cię bardzo Twoja rodzina, której byłeś oddany.

Będziemy Ciebie wspominać i wszystkie chwile spędzone z Tobą. Byłeś z nami przez wiele lat jako członek naszej wspólnoty - Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wspólnie uczestniczyliśmy w tańcach, zabawach, wycieczkach i innych zajęciach na naszym Uniwersytecie, więc poznaliśmy Ciebie jako prawego, miłego i bardzo dobrego kolegę, zawsze życzliwego i przyjacielskiego.

Kierowałeś się w swoim życiu i wobec nas życzliwością, pomocą i serdecznością.

Twoje nagłe i niespodziewane odejście wszystko zmienia, pogrąża nas w smutku, pozostawia pustkę i żal, a mnie osobiście pozbawia Twojego dobrego koleżeństwa, towarzystwa i przyjaźni.

Nikt nie zastąpi pustki, jaka pozostała po Tobie w naszym środowisku.

Pozostaniesz w naszej pamięci na zawsze.

Będzie nam Ciebie bardzo brakowało.

Żegnaj, drogi kolego!

Żegnaj, przyjacielu!

Cześć Twojej pamięci!

Andrzej Pawłowski
25.01.2019

W niedzielę 24 lutego o godz. 10.00
w kościele pod wezwaniem
Miłosierdzia Bożego w Oławie
zostanie odprawiona msza święta w intencji
śp. Teofila Kopala

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 28-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



REKLAMA

ARCHON

ZAKŁAD POGRZEBOWY

całodobowy tel. 71 318 29 08
Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43

kompleksowa organizacja pogrzebów
na cm. parafialnych i komunalnych

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

REKLAMA



Tym wózkiem poruszał się Józef Kuznowicz. Chwilę przed zrobieniem tego zdjęcia, wszedł do karetki wspierany przez ratownika. Wtedy nikt nie spodziewał się, że to ostatnie godziny jego życia

OŁAWA Tragedia

Józef Kuznowicz
20 lutego skończyłby
90 lat. Gdy dwa dni
wcześniej wybrał się na
działkę, nie spodziewał
się, że jedzie tam po raz
ostatni

Poniedziałek, godzina 14.00, czytelnik donosi nam, że na skrzyżowaniu Kutrowskiego i Lipowej potrącono człowieka na wózku. Gdy dojeżdżamy na miejsce zdarzenia, widzimy, że mężczyzna wspierany przez ratownika medycznego wchodzi do karetki. Rozmawiamy z policjantami, którzy mówią, że nic poważnego się nie stało: - Poszkodowany niespodziewanie wjechał wózkem elektrycznym na jezdnię, zderzył się z samochodem, ale nie odniósł obrażeń.

Jeszcze przed 15:00 informacja o wypadku pojawia się na naszym portalu. Dzień później zgłasza się do nas osoba bliska poszkodowanemu. - Potrącony wczoraj na ulicy Kutrowskiego mężczyzna nie żyje - mówi. - Pojechał na działkę, przewrócił się i zmarł. Nie mogę uwierzyć, że wcześniej nie został zabrany do szpitala na obserwację.

Rodzina czuje żal

Józef Kuznowicz był niepełna 90-letnim oławianinem. Człowiekiem po dwóch zawałach, z problemami kostnymi, poruszającym się na wózku elektrycznym lub z pomocą kul. Rodzina mówi, że choć ciężko było mu chodzić, radził sobie świetnie. Mimo podeszłego wieku, był w dobrej formie. Gdy tylko pogoda na to pozwalała, jeździł na działkę.

Z potrącenia wyszedł „bez szwanku”. Kilka godzin później zmarł

To była jego pasja, z której nigdy nie chciał zrezygnować. Nie mógł usiedzieć w domu, wszędzie było go pełno. Nie zachowywał się jak 90-latek, mentalnie był dużo młodszy. - Tak naprawdę o wypadku dowiedzieliśmy się z internetu, przez państwa portal - opowiadają bliscy Józefa. - Około 16.00 przeczytaliśmy informację, rozpoznaliśmy jego wózek i zaczęliśmy sprawdzać, czy wszystko z nim OK. Nie było go jednak w domu, bo przed 14.00 pojechał na działkę. Znaleźliśmy go właśnie tam, leżącego głową skierowaną do ziemi. Prawdopodobnie już nie żył.

Przeżyli szok, zwłaszcza że z informacji przekazanej przez policjantów i opublikowanej na naszym portalu wynikało, że wyszedł ze zdarzenia bez szwanku. Wezwali służby, lekarz stwierdził zgon: - Przyjechała ta sama pani doktor, która interweniowała po potrąceniu. Byli również ci sami policjanci. Pytaliśmy lekarki, dlaczego rodzina nie została poinformowana, że coś się stało. Usłyszeliśmy, że nie było do tego podstaw. Najwyraźniej potrącenie 90-latka to za mało, żeby nas zaalarmować. Podobno bolała go jedynie ręka, więc nie było powodu, by zabrać go do szpitala na obserwację. Trudno powiedzieć, jak było naprawdę. Czy nie uderzył się w głowę albo w inne miejsce. Gdyby został zabrany na obserwację, być może wciąż by żył. To był już starszy człowiek. Oczywiście nikogo nie można zabrać na siłę do

szpitala, ale biorąc pod uwagę jego wiek, warto byłoby powiadomić najbliższych, żeby zwrócili na niego szczególną uwagę. Seniorzy często są bardzo uparci, próbują zrobić więcej niż mogą. Gdybyśmy się od razu dowiedzieli, że miał wypadek, błyskawicznie pojechalibyśmy na działkę. Niestety, nikt nas nie poinformował, a potem było już za późno...

Nie wiadomo, czy wypadek mógł mieć związek z późniejszym zasłabnięciem i zgonem. Prokurator uznała jednak, że trzeba to sprawdzić. Rodzina Józefa Kuznowicza podkreśla, że nie ma żadnych pretensji do kierowcy samochodu, który zderzył się z wózkiem: - Wiemy, jak dziadek jeździł, domyślamy się, że ten wypadek był z jego winy. Pewnie się nie rozejrzał, nie zobaczył nadjeżdżającego samochodu i wjechał pod koła. Być może nie powinien poruszać się takim pojazdem, ale proszę mi wierzyć - ciężko przekonać osobę, która chce być aktywna, żeby zamknęła się w domu. Ciężko było zabrać mu aktywności, której tak bardzo pragnął. On kochał być samodzielny, kochał jeździć na działkę. To była jego największa pasja, którą pielęgnował. Gdy tylko wychodziło słońce, ruszał do ogródka. Wózek pomagał mu się sprawnie przemieszczać. Nie chcemy, żeby kierowca czuł się winny. Nie mamy żadnych pretensji. Czujemy za to żal do lekarki, która nie poinformowała nas o zdarzeniu. Przeżył 90 lat, ale

mógł jeszcze żyć. Mógł być z nami. To wszystko jest dla nas bardzo trudne. Postanowiliśmy jednak opowiedzieć tę historię, żeby uczulić innych na przyszłość. Służby ratownicze powinny wykazać więcej empatii.

Nic mu się nie stało?

Poszkodowanego badała doktor Katarzyna Jakubowicz. W rozmowie z nami stanowczo zaprzecza, by pacjent wymagał hospitalizacji. - On nie doznał żadnego urazu, nie miał obrażeń i na nic się nie skarżył. Już na wstępie powiedziały nam, że nic go nie boli. Z jego relacji wynikało, że spadł na łokieć. Zbadaliśmy go w karetce, nic z tym łokciem się nie działo. Bolała ręka nie kwalifikuje pacjenta na pobyt w szpitalu. Szczerze mówiąc, to nawet nie było potrącenie przez samochód. Ten pan najechał na auto. Prędkość trójkołowego pojazdu, którym się poruszał, była niewielka. Nie było więc siły, która mogłaby spowodować obrażenia wewnętrzne. Wózek zahaczył o bok samochodu, mężczyzna się przewrócił, ale naprawdę nie miał żadnych obrażeń.

Jakubowicz odpięła zarzuty rodziny zmarłego 90-latka. Sugeruje, że senior w tym wieku być może nie powinien prowadzić pojazdów mechanicznych, a najbliżsi mogli lepiej dbać o jego bezpieczeństwo: - Ten pan był nierozsądny. Jego trójkołowiec był załadowany mnóstwem

niepotrzebnych przedmiotów. Rodzina zapewne będzie miała teraz odszkodowawcze pretensje, ale myślę, że należy się zastanowić, dlaczego 90-latek jeździ czymś takim. Czy rodziny naprawdę nie interesuje, dlaczego człowiek w tym wieku zachowuje się w taki sposób? Ten mężczyzna był na tyle nieodpowiedzialny, że zamiast po zdarzeniu pojechać do domu i odpocząć, wybrał się na działkę, nikomu nic nie mówiąc.

Z relacji lekarki wynika, że Józef Kuznowicz tuż po wypadku zachowywał się normalnie i sprawiał wrażenie osoby w pełni świadomej: - Warto zaznaczyć, że pacjent na drodze nie został sam, miał opiekę policji. Do nas należy zbadanie jego zdrowia, a policja powinna zapewnić bezpieczeństwo. Skoro był zdrowy, nasze zadanie się zakończyło. Funkcjonariusze powinni sprawdzić, czy może dalej poruszać się swoim pojazdem oraz zdecydować, czy należy kogoś poinformować. Jeśli dorosły pacjent nie prosi nas, żeby do kogoś zadzwonić, to nie mamy prawa działać w ten sposób. Inaczej sprawa wyglądałaby, gdyby np. trafił na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Gdyby się okazało, że nie ma telefonu, poprosilibyśmy go o kontakt do kogoś z rodziny.

Myślał trzeźwo

O komentarz pytamy również podinspektora Alicję Jędo.

Oficer prasowy oławskiej policji, podobnie jak doktor Katarzyna Jakubowicz, zapewnia, że funkcjonariusze nie odnotowali żadnych obrażeń: - Policjanci przyjechali na miejsce, a poszkodowany był opatrywany przez zespół pogotowia ratunkowego. Otrzymał zaświadczenie, ratownicy uznali, że nie ma potrzeby, by zabierać go do szpitala. Nic nie wskazywało na to, że coś z tym panem może się jeszcze stać. Zapytany o miejsce zamieszkania mówił, że mieszka w pobliżu, ale z rodziną nie utrzymuje bliskich kontaktów. Został pouczone, bo ze wstępnych ustaleń wynikało, że to on zawinił. Czasem zdarza się, że lekarze nie chcą zabierać pacjenta do szpitala, ale funkcjonariusze, widząc jego dziwne zachowanie, wnioskuje o powtórne przebadanie. Tutaj takiej sytuacji nie było. Wręcz przeciwnie - mężczyzna myślał trzeźwo i sprawiał wrażenie osoby w dobrej formie. Nie było więc sensu jakoś specjalnie mu się narzucać.

Sekcja odpowie

Czy potrącenie mogło mieć jakiś wpływ na późniejsze omdlenie i w konsekwencji śmierć? Dlaczego zmarł Józef Kuznowicz? Na te pytania odpowie sekcja zwłok. Do tematu wrócimy.

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie
Zarządzania Jakością
PN-EN ISO 9001:2009



Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Społeczna Straż Rybacka podsumowała rok 2018

Dziel się życiem - oddaj krew!

Jesteś krwiodawcą? Sprawdź, jakie jest zapotrzebowanie na grupę krwi

W ciągu roku jest konieczne dokonanie w Polsce około miliona transfuzji. Krew jest potrzebna codziennie, w dużych ilościach, ponieważ jest bezcennym lekiem, którego nie udało się wytworzyć syntetycznie, mimo wielu prób i postępu w nauce. Jest niezbędna nie tylko ofiarom wypadków, ale także cierpiącym na wiele poważnych chorób. Przetaczana podczas transfuzji lub podawana w postaci przetworzonych preparatów, pozwala ratować życie i zdrowie. Codziennie potrzeba krwi od ponad 10 tysięcy dawców. Żeby podreperować czyjeś zdrowie, a bardzo często - uratować życie. Krew to lek, którego nie sposób wyprodukować w laboratorium. To, czy będzie go pod dostatkiem, zależy od nas samych. Każda kropla krwi, niezależnie od grupy, jest na wagę złota. Nigdy nie wiadomo, która grupa będzie w danym momencie najbardziej potrzebna i której grupy może zabraknąć. Do operacji serca potrzeba trzech jednostek krwi. Przy przeszczepie wątroby bywa, że nawet 20. Przy krwotoku ok. 20 jednostek krwi i 15 jednostek osocza. Jeden dawca, to jedna jednostka. Oddając krew, możemy ocalić życie choremu dziecku, ofierze wypadku lub pacjentowi na stole operacyjnym. Nawet doświadczeni lekarze wiedzą, że nie sposób przewidzieć, która grupa krwi danego dnia będzie najbardziej potrzebna.

Jeśli chcemy podzielić się tym bezcennym darem życia, to o aktualnym zapotrzebowaniu na daną grupę krwi na Dolnym Śląsku można się dowiadywać na stronie internetowej Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu: www.rckik.wroclaw.pl

(WOKL)

Starosta Zdzisław Brezeń spotkał się 13 lutego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Oławie z członkami Społecznej Straży Rybackiej. W czasie podsumowania ubiegłorocznej działalności SSR, szef Zarządu Powiatu wręczył kilku strażnikom listy gratulacyjne

Spotkanie było okazją do wyróżnienia strażników za zaangażowanie i wyniki pracy. Uhonorowani zostali: Janusz Bielawski, Łukasz Florczyk, Jarosław Szmigiel, Mateusz Latos, Emil Cybulski i Wojciech Zieliński. W grupie nagrodzonych jest także Janusz Romańczukiewicz, który od 16 lat kieruje oławską jednostką. Komendant powiatowy SSR otrzymał Złotą Odznakę PZW z wieńcami, która jest

najwyższym honorowym wyróżnieniem przyznawanym przez PZW. Szczególne podziękowania starosta Zdzisław Brezeń przekazał Józefowi Behrentowi - za 18 lat współpracy z samorządem, wzorowe wykonywanie obowiązków oraz zaangażowanie, mające na celu zapewnienie w naszym regionie skutecznej kontroli przestrzegania przepisów o rybactwie śródlądowym. Starosta odniósł się z uznaniem do wytrwałości i trudu, wkładanego w ochronę akwenów, zwalczanie kłusownictwa, dbałość o środowisko i wspieranie w tym zakresie edukacji ekologicznej - działań, których podejmował się ten strażnik przez 18 lat.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele służb i jednostek współpracujących ze strażą, reprezentujący Komendę Wojewódzką Państwowej Straży Rybackiej we Wrocławiu, Straż Rybacką z powiatu brzeskiego, Okręg Polskiego



Starosta Zdzisław Brezeń (z lewej) wręczył Januszowi Romańczukiewiczowi - komendantowi Społecznej Straży Rybackiej Powiatu Oławskiego, list gratulacyjny, za osiągnięte przez straż w 2018 wyniki, w zakresie kontroli przestrzegania przepisów o rybactwie śródlądowym

Związku Wędkarskiego we Wrocławiu, Komendę Powiatową Policji w Oławie, Straż Miejską oraz Straż Leśną.

Społeczna Straż Rybacka została powołana w 1999 roku uchwałą Rady Powiatu. Przedmiotem jej działalności jest współdziałanie z Państwową Strażą Rybacką w zakresie kontroli przestrzegania przepisów o rybactwie śródlądowym. Do głównych zadań strażników należy kontrola do-

kumentów uprawniających do połowu, przestrzegania okresów i wymiarów ochronnych ryb oraz egzekwowanie prawa związanego z tą dziedziną.

Działalność Społecznej Straży Rybackiej znacząco przyczynia się do ograniczania wykroczeń i przestępstw nad wodą, zmniejszając problem kłusownictwa w powiecie oławskim.

(WOKL)

Interpelacje dostępne w sieci

Na stronie internetowej powiatu www.starostwo.olawa.pl są dostępne, w wersji elektronicznej, materiały z sesji obecnie trwającej kadencji Rady Powiatu w Oławie 2018-2023 oraz interpelacje i zapytania radnych

Wystarczy kliknąć w link, znajdujący się w module po lewej stronie (link „Samorząd”, a następnie - „Materiały z sesji Rady Powiatu w Oławie”). Informacje są również dostępne w Biuletynie informacji Publicznej starostwa - www.bip.starostwo.olawa.pl. Sesje Rady Powiatu można także oglądać online na kanale „YouTube” powiatu oławskiego. Archiwalne nagrania dostępne są w dziale multimedia, na stronie powiatu.

(WOKL)

217 kontroli (829 godzin w terenie), 470 stwierdzonych wykroczeń i 270 nałożonych mandatów oraz 146 spraw skierowanych do sądów - to bilans działań Społecznej Straży Rybackiej Powiatu Oławskiego, w roku 2018. Więcej o efektach pracy strażników - w tym wydaniu „GP-WO”, na stronie 28

Komunikat PPIS w Oławie

Zachorowania na odrę - sytuacja epidemiologiczna w powiecie oławskim

Odra jest ciężką chorobą wirusową, przenoszoną drogą kropelkową oraz poprzez kontakt z wydzieliną nosa i gardła zakażonych osób

Jest to infekcja wysoce zakaźna - w przypadku kontaktu z osobą chorą (od około 5 dni przed wystąpieniem wysypki i innych objawów wskazujących na zakażenie, do 3 dni od wystąpienia wysypki) 90% wrażliwych osób zostanie zakażonych. Przyjmuje się, że jedna osoba chora na odrę jest w stanie zakażać kolejnych 12-18 osób. Do grupy zwiększonego ryzyka zgonu i ciężkiego przebiegu odrę należą osoby z niedoborami odporności (zwłaszcza chorzy na białaczkę, chłoniaki, zaka-

żeni HIV) i kobiety ciężarne. Powikłania w przebiegu odrę występują często. U małych dzieci najczęstszym powikłaniem jest zapalenie ucha środkowego, rzadziej nieżyt żołądkowo-jelitowy z biegunką. Zarówno u dzieci oraz u dorosłych, często występuje zapalenie płuc, które wymaga leczenia szpitalnego. Najcięższym powikłaniem odrę jest zapalenie mózgu, charakteryzujące się 15-proc. śmiertelnością. Jedyną skuteczną metodą zapobiegania zachorowaniom na odrę są szczepienia ochronne. Zgodnie z obowiązującym Programem Szczepień Ochronnych, szczepienie przeciwko odrze jest przeprowadzone w schemacie 2-dawkowym (1 dawka w 13-15. miesiącu życia, 2. dawka w 6. roku życia).

Szczepionka przeciwko odrze jest dostępna w postaci preparatu skojarzonych przeciwko odrze, śwince i różyczce. Wszystkie zarejestrowane w Polsce szczepionki przeciwko odrze, śwince i różyczce są dopuszczone do stosowania także u osób dorosłych. Szczepionki nie można przyjmować w okresie ciąży, a przez jeden miesiąc po szczepieniu nie wolno zachodzić w ciążę.

Zachorowania o charakterze ognisk epidemicznych mogą występować głównie wśród nieszczepionych społeczności lokalnych lub w środowisku szkolnym, jeśli stopień uodpornienia dzieci i dorosłych jest niewystarczający dla uzyskania tzw. odporności zbiorowskiej, która powstaje, gdy liczba uodpornionych

(zaszczepionych oraz tych, które przechorowały odrę) osiąga co najmniej 95%.

Zachorowania na odrę w Polsce są związane przede wszystkim z zawlekaniami choroby z zagranicy lub zakażeniem osób, które nie są zaszczepione przeciwko odrze, przez osoby niebędące obywatelami RP. W Polsce obserwujemy systematyczne zwiększanie się liczby przypadków zachorowań na odrę - w 2018, zarejestrowano 339 zachorowań (w 2017 63 przypadki), a w styczniu 2019 - 129 przypadków (w styczniu 2018 - 18).

Sytuacja epidemiologiczna odrę w powiecie oławskim nie budzi niepokoju - w 2017 zarejestrowano jeden przypadek zachorowania, zawleczony z zagranicy; w roku 2018 i, jak

dotąd w 2019, nie rejestrowano zachorowań.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Oławie prowadzi działania, mające na celu utrzymanie stabilnej sytuacji epidemiologicznej w powiecie. Podmioty lecznicze z terenu powiatu są na bieżąco informowane o zasadach postępowania w przypadku wystąpienia podejrzenia zachorowania na odrę.

Niepokojący, zwłaszcza w kontekście dużej liczby zachorowań w krajach bezpośrednio sąsiadujących z Polską (Ukraina, Niemcy, Czechy), jest fakt wzrostu liczby osób odmawiających obowiązkowych szczepień ochronnych. PPIS kieruje do Dolnośląskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego we Wrocławiu wnioski,

o wszczęcie postępowania egzekucyjnego wobec osób uchylających się od obowiązku szczepień ochronnych.

W związku z tym, że osoby, będące obywatelami innych państw, przebywające na terenie RP przez okres dłuższy niż 3 miesiące, mają obowiązek poddania się szczepieniom ochronnym, zgodnie z obowiązującym Programem Szczepień Ochronnych PPIS, powziawszy informacje dotyczące danych takich osób przebywających na terenie powiatu oławskiego, podjął działania mające na celu zwiększenie stopnia ich zaszczepienia. W wyniku działań podjętych przez PPIS nastąpiła poprawa bezpieczeństwa epidemiologicznego na terenie powiatu.

(PPIS)

Najlepszy kot w powiecie

OŁAWA

Niezwykłe

Ta kotka miała koszmarny początek życia. Ktoś wyrzucił ją z uszkodzoną łapką do rowu, weterynarz musiał ją amputować, ale później było tylko lepiej. Trafiła do domu państwa Sawickich, a za okazane serce odwdzięczyła się tym, że uratowała im życie

Chili to prawdziwa bohaterka. Uratowała życie

17 lutego był Światowy Dzień Kota, z tej okazji poprosiliśmy mieszkańców, aby przysyłali zdjęcia swoich kotów. Chcieliśmy wiedzieć w czym ich mruczki są najlepsze. Historię tych wybranych w nagrodę mieliśmy opisać na łamach „Powiatowej”. Już na początku zabawy zaznaczyliśmy, że doskonale wiemy, że wybór będzie piekielnie trudny, bo przecież każdy kot jest w czymś najlepszy, a ich właściciele uwielbiają zasypywać internet zdjęciami. Dostaliśmy ponad 150 zgłoszeń, ale... okazało się, że wybór tego najlepszego sierściucha jeszcze nigdy nie był tak prosty! Klaudia zamieściła zdjęcie swojej Chili i napisała, że to koci ratownik, czujnik czadu. Już wtedy było jasne, że to musi być niezwykła kotka.

- Ona od początku była wyjątkowa, bo przeszła dramatyczne chwile - mówi Klaudia. - Miała trudny początek, była bardzo poszkodowana. Trafiła do lecznicy państwa Aksmanów. Pewna kobieta widziała, jak ją ktoś wrzuca do rowu przy drodze, miała pogruchofaną całą łapkę, zabrała ją i zaniósła na leczenie, później było ogłoszenie w in-

ternecie, że jest do wzięcia mała kotka z amputowaną łapką. Mąż stwierdził, że jeśli chcemy kotka, to koniecznie takiego, któremu trzeba pomóc. Dwa dni przed wyjazdem w delegację zrobił mi niespodziankę i przywiózł ją do domu.

Klaudia bardzo ucieszyła się z tego prezentu i od razu zaczęła myśleć nad imieniem. Chciała jakoś zaakcentować fakt, że to niespodzianka od męża i koniecznie dać imię, które kojarzy się z ukochanym. - Mała miała bardzo ostre pazurki, mąż lubi ostrą paprykę i tak nagle wpadło mi do głowy Chili.

Można jeszcze dodać, że imię jest świetnie dobrane, bo kotka ostro zareagowała, kiedy poczuła dym... - Wieczorem mąż rozpałał w piecu, a podajnik trzeba dobrze zamknąć i zatrasnąć, tak żeby uszczelka złapała, niestety tym razem nie złapała - mówi Klaudia. - Poszliśmy spać około 23.00,

drzwi od sypialni zawsze są uchylone, bo zwierzaki śpią z nami. O godz. 3.00 Chili zaczęła bardzo skakać po mężu. On myślał, że chce się bawić i zrzucił ją z łóżka, bo noc to nie czas na zabawę, wtedy kotka zaczęła bardzo głośno miauczeć i dziwnie się zachowywać. Mąż wstał do niej i wtedy poczuł dym. Zbiegł na dół, okazało się, że wszędzie było już szaro. Szybko zadzwoniliśmy na 112, otworzyliśmy okna i wyszliśmy na zewnątrz. Wiem, że gdyby nie Chili, prawdopodobnie już byśmy nie wstali.

Klaudia trafiła do szpitala i dwie godziny przyjmowała tlen, mówi, że w organizmie już wykryto ślady tlenu węglu. Na szczęście, dzięki Chili nic poważnego nikomu się nie stało. - To było niesamowite, tylko ona zareagowała, a mamy jeszcze dwa psy i drugiego kota - mówi Klaudia. - One spały w najlepsze! Chili wzniosła alarm, robiła

wszystko, żeby zwrócić na siebie uwagę, wiedziała kogo budzić. Z reguły przesypia całą noc, tylko czasem atakuje nogi, jak ją się przez przypadek szturchnie, ale nigdy wcześniej tak stanowczo się nie zachowywała. Jesteśmy jej bardzo wdzięczni, obiecaliśmy, że zawsze będzie traktowana jak księżniczka.

W nagrodę dostała... serca. - Następnego dnia rano kupiliśmy jej serduszka drobiowe, bo bardzo je lubi - mówi właścicielka. - Chociaż wydaje się nam, że ona wcale nie czekała na żadną nagrodę, w ten sposób odwdzięczyła się chyba za to, że wzięliśmy ją do siebie, kiedy była po operacji i nie miała domu.

Oprócz Chili z rodziną Sawickich mieszkają jeszcze dwa psy i kot Olo, ale on ma zupełnie inny charakter niż kotka. - Ona jest indywidualistką, jak chce być głaskana to sama przyjdzie, ale jak śpi czy przeszkadza się jej w zaba-



Chili ostrzegła rodzinę, gdy poczuła dym. Właściciele mówią, że odwdzięczyła się za to, że przyszykowała jej, kiedy ktoś wyrzucił ją do rowu z uszkodzoną łapą. Na zdjęciu z Hubertem, który mówi, że to jego ulubione zwierzę

wie, to wtedy drapie, pokazuje, że nie ma ochoty na głaskanie. Jak ona chce to wolno, a jak nie, to po prostu to pokaże, typowa kocia natura. Z kolei Olo to pieszczoł niesamowity, można go głaskać non stop i nosić na rękach jak dziecko, ta mała zadziora by na to nie pozwoliła.

Klaudia dodaje, że od zawsze kochała zwierzęta, podobnie jej mąż. Nigdy nie

potrafili przejść obojętnie, jeśli jakieś cierpiało, dlatego zdecydowali się, że do domu wezmą tylko takie, które potrzebowały wsparcia. Nie chcieli rasowego, drogiego kota, takiego na pokaz... To nie dla nich. Olo też przekonał się o ich wielkim sercu, był bardzo zaniedbanym kociakiem, kiedy trafił do Sawickich. - Wzięliśmy go ze stajni, gdzie była masa kotków, ale miał tak uszka zatkane świerzem, że wyglądało to tak, jakby ktoś tam grudę ziemi włożył! Bida straszna. Pan doktor jak to wyrwał, to bardzo się dziwił, mówił, że czegoś takiego jeszcze nie widział. Olo nic nie słyszał. Później odzyskał słuch. Wyrósł piękny, nabrał niesamowitych kolorów, bo na początku to była taka niepozorna kremowa kulka, teraz ma wspaniałe łaty.

Z tego, że rodzice mają takie serce do zwierząt najbardziej cieszy się 12-letni Hubert. Nie musiał prosić o zgodę na psa czy kota. Zapytany o to, który zwierzątko jest jego ulubionym, bez wahania odpowiada, że Chili. Dlaczego? - Jak zobaczyłem, że nie ma nogi, polubiłem ją najbardziej - mówi.

I z wzajemnością, ponieważ Chili prawie zawsze zasypia z Hubertem, ale tej nocy kiedy ratowała rodziców, on był u dziadków. - Opowiadałem później wszystkim w szkole, co zrobiła! Bardzo ją lubię.

TEKST I FOT.:
AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com



Od lewej: bohaterska kotka Chili, kocur Olo i chart Era. - Od początku świetnie się dogadują. Myją się nawzajem, całują, jedzą z jednej miski, a za chwilę tak gryzą, że trzeba rozdzielać - śmieje się właścicielka

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY

JELCZ-LASKOWICE

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

www.jelcz-laskowice.pl
um.info@jelcz-laskowice.pl
facebook.com/JLstronaoficjalna

Karnawał z włoskimi ariami

16 lutego odbyła się w Centrum Sportu i Rekreacji gala karnawałowa „Amore italiano in opera”, której organizatorem było Miejsko-Gminne Centrum Kultury. Była ona możliwa dzięki wsparciu życzliwych biznesmenów

Tłumnie zgromadzeni melomani usłyszeli najpiękniejsze duety i arie z oper największych twórców m.in. Rossiniego, Bizeta czy Mozarta, zaś partie wokalne zaśpiewali wysokiej klasy soliści - pochodząca z Polski, ale występująca we Włoszech sopranistka Dominika Zamara, mezzosopranistka Sibilla Serafini, tenor Enrico Pertile i bas Maurizio Franceschetti.

Towarzyszyła im 40-osobowa Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Sudeckiej z Wałbrzycha pod batutą dyrygenta Bartosza Żurakowskiego. Tak ważne wydarzenie zostało zorganizowane z udziałem firm, dla których wspieranie



Włoscy soliści zachwycili publiczność

wydarzeń kulturalnych jest częścią społecznej odpowiedzialności.

- Współpracę kultury z biznesem uważamy za istotną - mówi dyrektorka MGCK Dorota Miś. - Dlatego pragniemy serdecznie podziękować sponsorom, którzy przyczynili się do sukcesu imprezy i wsparli ją finansowo: SPDP Budownictwo, INTI, Lapena, Stowarzyszenie Lakiernictwa Przemysłowego, Agencja Anticorr, Hale Silver, Rewa - Surowce dla przemysłu, Uniblok, Boruta, Foster Chemia, Stelweld, Korstal i Hotel Anto-

nio. Podziękowania kierujemy także do patronów medialnych wydarzenia oraz burmistrza Bogdana Szczęśniaka, który wspiera rozwój kultury w naszym mieście.

(DEP)

Punkty konsultacyjne

PORADNIA LECZENIA ODWYKOWEGO (dla pełnoletnich mieszkańców miasta i gminy Jelcz-Laskowice):

Przychodnia Rejonowo-Specjalistyczna, pok. 54,
ul. Bożka 13 Jelcz-Laskowice

wtorek, czwartek godz. 11.00 - 18.00; piątek godz. 7.30 - 14.25

PUNKT KONSULTACYJNY ds. UZALEŻNIEŃ MŁODZIEŻY

Przychodnia Rejonowo-Specjalistyczna, pok. 52,
ul. Bożka 13 Jelcz-Laskowice

wtorek godz. 18.00 - 20.00

Terapeuta, specjalista ds. uzależnień udzieli Tobie i Twojemu dziecku bezpłatnej pomocy w postaci porady diagnostycznej lub terapii.

Punkt Konsultacyjny ds. Przeciwdziałania Przemocy

w Rodzinie: ul. Bożka 13, Jelcz-Laskowice,

środa godz. 16.00 - 18.00

rejestracja telefoniczna: 607 239 485 - w godz. pracy punktu.
(DEP)

Można popływać rano

Od 1 marca obowiązują nowe godziny otwarcia Pływalni Miejskiej. We wtorki i czwartki pływalnia funkcjonuje już od 6.00 rano.

Poniedziałek 8:00 - 22:00

Wtorek 6:00 - 22:00

Środa 8:00 - 22:00

Czwartek 6:00 - 22:00

Piątek 8:00 - 22:00

Sobota 10:00 - 22:00

Niedziela 10:00 - 21:00

(DEP)



Zacięte pojedynki i pamiątkowe zdjęcie - emocji na turnieju nie brakowało

Najlepsi w powiecie

17 lutego w hali sportowej przy pl. Partyzantów rozegrano mistrzostwa powiatowe LZS w tenisie stołowym

Były one zarazem eliminacjami do XX Dolnośląskich Igrzysk LZS. Impreza została zorganizowana przez Powiatowe Zrzeszenie LZS w Oławie oraz MLKS „Victoria” Jelcz-Laskowice. Jej oficjalnego otwarcia dokonali sekretarz gminy Dariusz Koprowski oraz wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Woźniak.

Mistrzostwa rozgrywane były w czterech kategoriach wiekowych kobiet i mężczyzn.

W młodzieżkach pierwsze miejsce zajęła Malwina Jarecka, drugie - Karina Piszczynska, a trzecie - Wiktoria Grudnicka. W młodzikach klasyfikacja układała się następująco: pierwsze miejsce - Michał Przygoda, drugie - Michał Klukowski, trzecie - Dawid Wartalski. Pierwsze miejsce w kadetkach zajęła Nikola Robelak, w kadetach - Michał Gliwa, drugie - Bartłomiej Świerko, a trzecie - Jakub Kowal. W juniorkach zwyciężyła Marcelina Jarecka, a w juniorach - Wojciech Popów. Najlepszą seniorką okazała się Agnieszka Marchewska, przed Karoliną Bajaką i Wiktoria

Sokal. W seniorach pierwsze miejsce zajął Igor Czebukin, drugie Aleksandr Chryszczyński, a trzecie - Stanisław Jaremenko.

Zwycięzcy poszczególnych kategorii wiekowych otrzymali - za pierwsze miejsce puchary ufundowane przez Burmistrza Jelcz-Laskowice oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Starostwo Powiatowe, a za miejsca od pierwszego do trzeciego dyplomy i medale ufundowane przez Powiatowe Zrzeszenie LZS w Oławie. Mistrzostwa przygotował organizacyjnie i prowadził sędzia główny Wincenty Marchewski.

(DEP)

24 LUTEGO 2019
GODZ. 10:00-17:00

OGÓLNOPOLSKIE KONFRONTACJE
TANECZNE
O PUCHAR BURMISTRZA
JELCZ-LASKOWICE

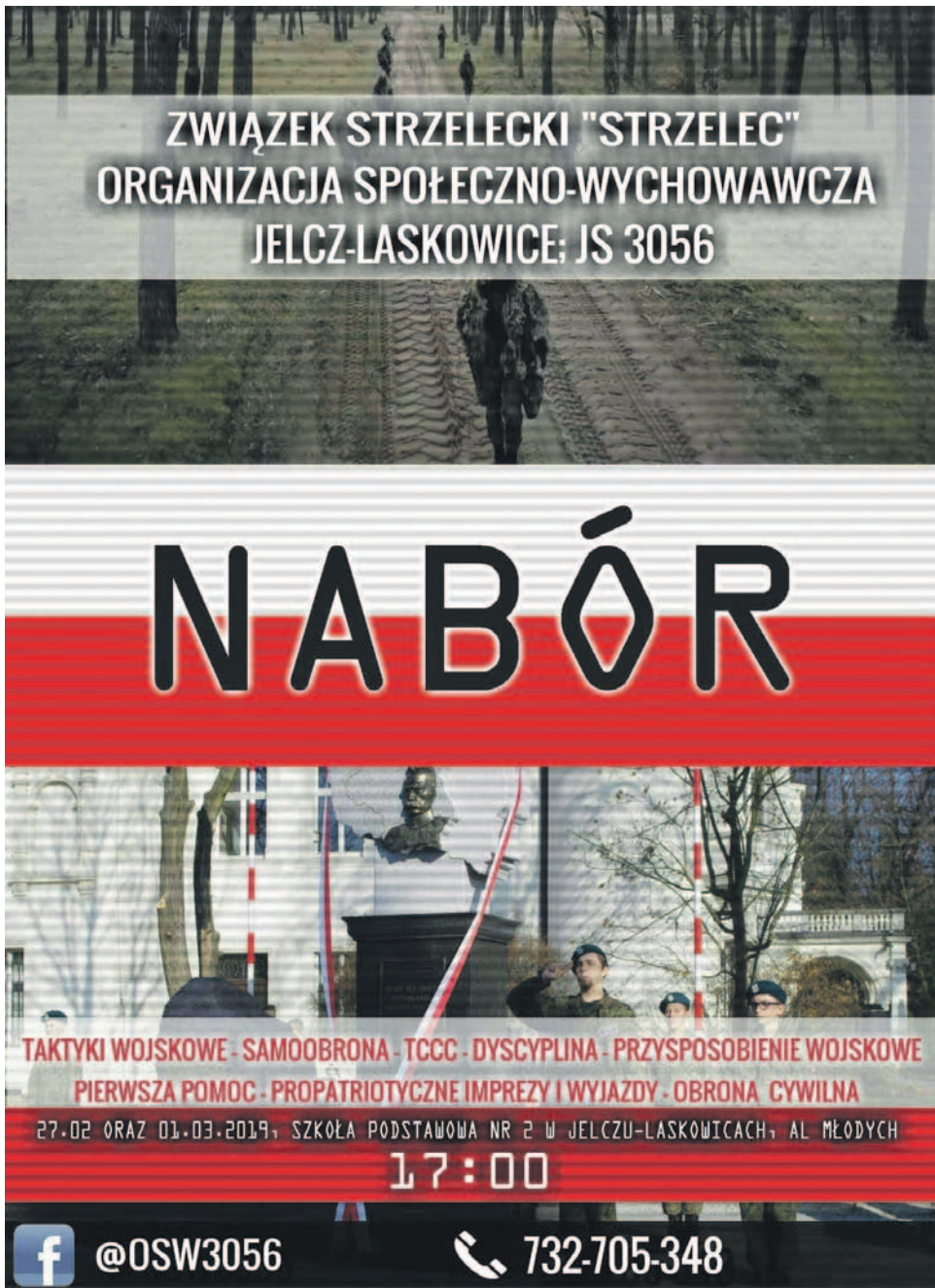
DISCO DANCE, MODERN, JAZZ, HIP-HOP

SOLO, DUETY, FORMACJE

CENTRUM SPORTU I REKREACJI
UL. OŁAWSKA 46, JELCZ-LASKOWICE

BILETY WSTĘPU: 10 ZŁ
DZIECI DO LAT 7 WSTĘP WOLNY

PARTNERZY I SPONSORZY:



ZWIĄZEK STRZELECKI "STRZELEC"
ORGANIZACJA SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZA
JELCZ-LASKOWICE; JS 3056

NABÓR

TAKTYKI WOJSKOWE - SAMOOBRONA - TCCC - DISCYPLINA - PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE
PIERWSZA POMOC - PROPATRIOTYCZNE IMPREZY I WYJAZDY - OBRONA CYWILNA
27.02 ORAZ 01.03.2019, SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 W JELCZU-LASKOWICACH, AL. MŁODYCH
17:00

@OSW3056 732-705-348

„Strzelcy” szukają adeptów

JELCZ-LASKOWICE

Dla młodzieży

Związek Strzelecki „Strzelec” ogłasza nabór

To organizacja społeczno-wychowawcza działająca na terenie całej Polski. Jej głównym założeniem jest kultywowanie tradycji Legionów Piłsudskiego oraz dbanie o rozwój umiejętności obronnych młodzieży. Strzelcy współpracują z Ministerstwem Obrony Narodowej i Strażą Graniczną, przez co mają zapewnione profesjonalne szkolenia z taktyk wojskowych, samoobrony, pierwszej pomocy oraz innych działań.

- Skupiamy się na osobach młodych, które skończyły 15 lat i w przyszłości planują dołączyć do formacji mundurowych takich jak policja, wojsko czy straż graniczna - mówi przedstawiciel jednostki Dawid Wróński. - Dbamy o rozwój fizyczny i psychiczny,

uczymy dyscypliny, braterstwa i zrozumienia. Wielu uczniów klas mundurowych w Polsce należy właśnie do „Strzelca”, bo jest to świetna forma zajęć pozalekcyjnych. Szkolimy się bezustannie przez cały rok, ćwicząc i rozbudowując wiedzę. Nasza jednostka z Jelcza-Laskowice bierze czynny udział w wyjazdach na Ukrainę, gdzie podczas wakacji na Wołyniu dbamy o zapomniane zabytki i cmentarze Polaków zamordowanych przez UPA i nazistów. Oprócz tego „Strzelcy” mają wtedy okazję poznać nową kulturę. Jeździmy też na zjazdy strzeleckie, podczas których spotykamy się z jednostkami z całego kraju.

Tegoroczny nabór odbędzie się w Publicznej Szkole Podstawowej nr 2, przy ul. Alei Młodych - 27 lutego i 1 marca, o godz. 17:00. Wystarczy przyjść i się zapisać!

(KT)

Co na sesji?

JELCZ-LASKOWICE

Obrady

22 lutego o godz. 12:00 odbędzie się VI sesja Rady Miejskiej

Radni zajmą się m.in. programem osłonowym „Posiłek w szkole i w domu”, regulaminem przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, lokalnym programem wspierania uzdolnionych uczniów i zasadami udzielania dotacji celowych na przedsięwzięcia służące ochronie powietrza.

Przedstawiona zostanie również informacja na temat funkcjonowania Miejsko-Gminnego Centrum Kultury.

(KT)

NOWE, WYŻSZE STAWKI!

NOWY PROGRAM REKOMENDACJI PRACOWNICZYCH 1500zł za każdą poleconą osobę!

Autoliv

Monter Systemów Bezpieczeństwa

Miejsce pracy: Jelcz-Laskowice

Co możemy Ci zaoferować?

- Umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Grupowe ubezpieczenie na życie
- Dostępne posiłki bez limitu (śniadanie 2 zł, obiad 5 zł)
- Świadczenia wakacyjne i świąteczne
- Darmowy basen raz w tygodniu
- Dofinansowanie do: karty multisport, kartonów do obiektów sportowo-rekreacyjnych oraz kin, dojazdów do pracy
- Zniżki na bilety do teatrów (Teatr Capitol, Teatr Lalek, Teatr Polski, Narodowe Forum Muzyki)
- Darmowe gorące napoje
- Możliwość rozwoju, awansu wewnętrznego
- Integracje (Family Day)
- Darmowe owoce raz w miesiącu
- Wyprawki szkolne dla pierwszoklasistów
- Rabaty pracownicze do wybranych sklepów

Jakie są nasze oczekiwania?

- Motywacja do pracy
- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3-zmianowym

Czym będziesz się zajmować?

- Montażem pasów bezpieczeństwa i modułów poduszek powietrznych



Dołącz do nas **Ratujemy życie!**

Nie czekaj
aplikuj na:

rekrutacja.jelcz@autoliv.com
lub przynieś CV do naszego oddziału:
Autoliv Poland Sp. z o.o. ul. Belgijska 2, 55-220 Jelcz-Laskowice

Znajdź nas na
Facebooku

"Prosimy o dodanie do dokumentów aplikacyjnych następującej klauzuli: Zgadzam się na przetwarzanie przez Autoliv Poland Sp. z o.o. danych osobowych zawartych w moim CV lub w innych dokumentach dołączonych do CV (moje zgłoszenie rekrutacyjne), dla celów prowadzenia rekrutacji na stanowisko wskazane w ogłoszeniu o pracę. Dodatkowo zgadzam się na przetwarzanie przez pracodawcę danych osobowych zawartych w moim zgłoszeniu rekrutacyjnym dla celów przyszłych rekrutacji."

Radni przeciw mowie nienawiści

OŁAWA

Z sesji

Miejscy radni jednogłośnie potępiłi szerzącą się w przestrzeni publicznej przemoc, agresję i mowę nienawiści. Podjęli w tej sprawie uchwałę. Chcą też, by ktoś w końcu zajął się pełnymi obrazliwych określeń pismami znanego w naszym powiecie „dżentelmena” - jak go nazwał radny Michał Prus

Na styczniowej sesji Rady Miejskiej w Oławie radni klubów „Koalicja” i „Obywatelska” złożyli wniosek o przyjęcie w formie uchwały „apelu w sprawie potępienia szerzącej się w przestrzeni publicznej przemocy, agresji i mowy nienawiści”. Wniosek był wynikiem tragicznej śmierci zamordowanego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

- Mord na prezydencie Adamowiczu w bolesny sposób pokazuje, jak niewielki dystans dzieli werbalna przemoc od realnej zbrodni - uzasadniała radna Magdalena Ziółkowska. - Jako reprezentanci wszystkich sił politycznych w Radzie Miasta sprzeciwiamy się przemocy w każdej formie, bez względu na motywację, jakie mogą powodować jej sprawcami. Tego typu działania nie mieszczą się w standardach demokracji.

Apel jednogłośnie poparli wszyscy radni obecni na sesji. Przy okazji tego tematu radny Michał Prus odniósł się do pism pełnomocnika Stanowicko-Marcinkowickiego Stowarzyszenia Mieszkańców, które w styczniu wpłynęły do RM i burmistrza Oławy.

- Ten dżentelmen posługuje się takimi sformułowaniami pod adresem burmistrza naszego miasta, określając go mianem „osoby pozbawionej sumienia”, „żałganej kanalii”

Treść apelu „w sprawie potępienia szerzącej się w przestrzeni publicznej przemocy, agresji i mowy nienawiści” podjętego przez RM w Oławie odczytała radna Magdalena Ziółkowska: - Rada Miejska w Oławie w związku z tragiczną śmiercią prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, kategorycznie sprzeciwia się wszelkim atakom terroru i w pełni potępia tę zbrodnię, dla której nie ma żadnego usprawiedliwienia. Wyraża stanowczy sprzeciw agresji, szerzącej się mowie nienawiści w przestrzeni publicznej oraz przemocy. Tego typu działania nie mieszczą się w standardach demokracji. Rada solidaryzuje się z uczestnikami masowych, spontanicznych manifestacji wobec bezprawia, odbywających się na terenie całego kraju. Zwraca się także z apelem o podjęcie wszelkich starań w zwalczaniu przestępstw motywowanych nienawiścią.



Radny Michał Prus (prywatnie adwokat) chce, aby burmistrz zajął się sprawą obrazliwych sformowań

- mówił Prus. - Żadne działania władzy, nawet jeżeli komuś się nie podobają, nie uprawniają do stosowania takiego języka. Jeżeli podejmujemy uchwałę o potępieniu szerzenia się nienawiści, nie powinniśmy się godzić i w milczeniu przechodzić nad takimi pismami. Uważam, że powinniśmy jako radni przynajmniej zaapelować do burmistrza, by podjąć działania prawne zmierzające do obrony dóbr osobistych nie tylko burmistrza, ale też radnych. Rozważyć zainicjowanie jakiegoś postępowania sądowego. Tutaj padają bardzo poważne oskarżenia.

Prus dodaje, że w stopce każdego z pism w miejscu, gdzie powinien być podany zarząd stowarzyszenia, napisano, że jest to „zarząd niejawni z powodu szykan i prześladowań przez mafię postkomu-

nistyczną, która opanowała samorządy ziemi oławskiej”.

- Przecież Stefan W., który ma zarzut dokonania zabójstwa prezydenta Adamowicza, również uważał się za pokrzywdzonego i szykanowanego - mówił radny Prus. - Tutaj mamy mowę o tym, że zarząd tego stowarzyszenia również czuje się szykanowany. Nie wiem przez kogo? Między innymi przeze mnie, przez państwa, przez wójta, radę gminy wiejskiej. Proszę państwa, należałoby coś z tym zrobić. Takie poczucie krzywdy tego „dżentelmena” jest podobnym do tego, na które powoływał się Stefan W., tymczasowo aresztowany w związku z odrażającą zbrodnią. Dlatego zastanawiałbym się nad tym, czy ktoś jednak nie powinien zainicjować postępowania, w ramach którego ten „dżentelmen” zostanie poddany badaniom, bo coś należałoby z tym zrobić.

Z opinią Michała Prusa zgodził się radny Albert Zieliński dodając, że wspomniany „dżentelmen” jest dość aktywny w innych miejscach, gdzie może formułować swoje poglądy i są one zdaniem radnego, delikatnie rzecz ujmując, mocno radykalne: - Znając inne pisma tego pana, te (skierowane do RM i burmistrza w styczniu) są utrzymane w dość powściągliwym tonie, co nie zmienia faktu, że powinniśmy coś zrobić w tej sprawie i zmobilizować burmistrza do podjęcia stosownych kroków, bo jego ta sprawa też dotyczy. Nie możemy na coś takiego pozwalać. To taki moment, kiedy musimy powiedzieć stop.

Głos aprobaty dla słów obu radnych wyraziła też

radna Wanda Nosek, członek Komisji Skarg i Wniosków działającej przy RM, która zapewniła, że zajmie się tematem. Zdaniem radcy prawnego Urzędu Miejskiego w Oławie treści zawarte w pismach, o których mówił radny Prus, stanowią podstawę do tego, by skierować je do prokuratury z wnioskiem o podejrzenie popełnienia przestępstwa.

- W mojej ocenie zarówno radnym jako funkcjonariuszom publicznym jak i burmistrzowi przysługuje ochrona i w tym zakresie powinny być podjęte działania przez oskarżyciela publicznego z prokuratury - mówił Jan Sztaba, radca prawny Urzędu Miejskiego w Oławie na styczniowych obradach.

Burmistrz nie chce komentować

Pisma do Urzędu Miejskiego w Oławie to tylko łagodny fragment języka, jakim posługuje się wspomniany przez radnego Prusa „dżentelmen”. Na stronie internetowej stowarzyszenia, którego jest pełnomocnikiem, mamy tego dużo więcej, a język jest zdecydowanie ostrzejszy. Także pod adresem konkretnych osób, także pracowników różnych urzędów. Oprócz publikacji na tej stronie, pisma od lat są rozsyłane do różnych instytucji i organów prawa. Niemal nikt jednak nie reaguje na obraźliwe słowa. Dlaczego tak jest? Nikt oficjalnie nie chce tego komentować. Wszystkie pytania w tej sprawie kończą się machnięciem ręki.

Co o wspomnianych pismach, które przysłano do Urzędu Miejskiego i burmi-

strza Oławy, sędzi Tomasz Frischmann? Czy, jak sugerują radni, skieruje sprawę na drogę sądową?

Nie wiadomo. Na styczniowych obradach nie zabrał głosu, bo go nie było. Gdy zadaliśmy mu oficjalne pytanie, odpowiedział, że nie będzie komentował poruszanych kwestii.

W czym imieniu działa „dżentelmen”

Z informacji Joanny Podwin z biura rzecznika prasowego Sądu Okręgowego we Wrocławiu wynika, że Stanowicko-Marcinkowickie Stowarzyszenie Mieszkańców zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego w lutym 2011. W momencie rejestracji stowarzyszenia jego zarząd składał się z pięciu osób. We wrześniu 2012 skład zarządu się zmienił, a w marcu 2016 decyzją sądu wszyscy jego członkowie zostali wykreśleni z KRS z powodu upływu kadencji. Z tego też powodu dla stowarzyszenia powołano kuratora, który miał za zadanie doprowadzić do powołania nowego zarządu. W przypadku porażki, miał podjąć działania zmierzające do likwidacji stowarzyszenia.

- Obecnie brak jest danych w KRS o posiadaniu przez stowarzyszenie zarządu - informuje Joanna Podwin. - Nie toczy się też postępowanie o ujawnienie w KRS nowego składu zarządu.

Mimo to - jak wynika z wypowiedzi rzecznika - dopóki stowarzyszenie nie zostało wykreślone z KRS, nadal istnieje. Natomiast jako podmiot prawny, który nie

posiada zarządu, to jest organu uprawnionego do reprezentowania, zdaniem sądu nie jest w stanie działać, bo stowarzyszenia działają poprzez swoje organy. Brak zarządu, w ocenie sądu, prowadzi do tzw. „paraliżu decyzyjnego”.

Jak widać w przypadku tego stowarzyszenia to jednak nie działa. Wspomniany „dżentelmen” od lat pisze pisma w imieniu stowarzyszenia jako jego pełnomocnik. Jak wynika z dokumentu, który nam wysłał, pełnomocnictwo zostało mu udzielone jeszcze we wrześniu 2013 roku, jest na czas nieokreślony i traci ważność jedynie w drodze unieważnienia go przez zarząd SMSM. Dokument podpisały trzy osoby z ówczesnego zarządu, w tym sam zainteresowany, który podobnie jak w piśmie skierowanym do Urzędu Miejskiego utrzymuje, że stowarzyszenie działa na pełnych obrotach, a jego zarząd istnieje, tylko wobec szykan i prześladowań członków stowarzyszenia i członków zarządu - jak twierdzi - do fizycznego terroru włącznie, przez postkomunistyczną mafię, która rozpanoszyła się w wielu samorządach Ziemi Oławskiej, nowy zarząd i pełna lista członków zostały... utajnione. Zdaniem pełnomocnika stowarzyszenia Sąd Rejestrowy KRS został o tym fakcie poinformowany i „nie przychylił się do wniosku lokalnej mafii POstkomunistycznej o rozwiązanie naszego Stowarzyszenia, tolerując zgodnie z naszym wnioskiem taki stan, do czasu całkowitego odsunięcia od władzy POstkomunistycznej mafii na Ziemi Oławskiej i Jelczańsko-Laskowickiej”. Zgodnie z dotychczasową logiką pełnomocnik przypomina, że „mafia ta obejmuje również niektórych lokalnych prokuratorów i policjantów, a nawet sędziów, co jest przedmiotem wszczętego już postępowania przez Prokuraturę Krajową”. Oczywiście nie zapomniał o naszej gazecie, której wydawca - według pełnomocnika stowarzyszenia najwyraźniej będący „na usługach lokalnej mafii postkomunistycznej” - rażąco łamie konstytucję RP, bo zastosował wobec niego cenzurę prewencyjną (zablokowaliśmy jeden z używanych przez niego numerów IP na gazetowym portalu z powodu wielokrotnego łamania wewnętrznego regulaminu).

Odnosząc się do zarzutów o mowę nienawiści w swoich pismach, pełnomocnik SMSM nie ma sobie nic do zarzucenia. Uważa, że wskazywanie nieprawidłowości godzących w interesy mieszkańców, a także niekompetencji lub złej woli urzędników oraz radnych i nazywanie tego po imieniu, nie jest „mową nienawiści”, lecz stanowi statutową działalność stowarzyszenia.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Konkurs na Najaktywniejszą Organizację Pozarządową w 2019 roku

Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna” ogłosiło konkurs dla organizacji pozarządowych oraz Kół Gospodyń Wiejskich z obszaru objętego Lokalną Strategią Rozwoju, tj.: Gminy Grodków, Lewin Brzeski, Olszanka, Oława oraz Skarbimierz, którego celem jest aktywizacja mieszkańców do podejmowania inicjatyw na rzecz rozwoju własnych miejscowości, tworzenia wspólnych miejsc rekreacji i wypoczynku, kultywowania tradycji i obyczajów lokalnych, propagowania postaw i zachowań ekologicznych, edukację w każdym z wyżej wymienionych zakresów oraz dbanie o ład przestrzenny.

W konkursie mogą wziąć udział uprawnione podmioty poprzez złożenie zgłoszenia w siedzibie Stowarzyszenia „BOWH” w Krzyżowicach 72 (gm. Olszanka) **do dnia 28 lutego 2019 roku**. Wszystkie podmioty uczestniczące w konkursie będą oceniane za działalność na obszarze funkcjonowania organizacji w 2019 roku według następujących kryteriów:

- samodzielne organizowanie wydarzeń, przedsięwzięć takich jak imprezy, spotkania o charakterze integracyjnym, promocyjnym, edukacyjnym oraz innym w zależności od uzasadnienia organizacji,

- współpraca organizacji z inną organizacją, instytucją, jednostką samorządu terytorialnego oraz zrealizowanie wspólnie przedsięwzięcia,

- podejmowanie inicjatyw w zakresie dbałości o ład przestrzenny, środowisko i ekologię,

- aktywność w pozyskiwaniu środków zewnętrznych przez podmioty uprawnione do udziału w Konkursie. Do pozyskiwanych środków zaliczamy dotacje, dofinansowania, środki od sponsorów, przy czym nie

będą brane pod uwagę środki finansowe pozyskane z funduszu sołeckiego, - promocja organizacji podczas XIX Europejskich Targów Chłopskich, które odbędą się w Krzyżowicach jesienią 2019 r.

Wszyscy uczestnicy konkursu są zobowiązani do udokumentowania swojej działalności poprzez dokumentację fotograficzną oraz dołączone sprawozdanie z działalności organizacji w zakresie wynikającym z kryteriów oceny.

Dla zwycięzców przewidziane są nagrody finansowe w formie rzeczowej, a pozostali uczestnicy corocznie są obdarowywani pamiątkowymi dyplomami lub statuetkami potwierdzającymi udział w konkursie. Wysokość nagród dla najlepszych organizacji przedstawia się następująco:

- **Laureat I miejsca - 3 000,00 zł,**
- **Laureat II miejsca - 2 000,00 zł,**
- **Laureat III miejsca - 1 000,00 zł.**

Wszystkich zainteresowanych udziałem w konkursie zachęcamy do zapoznania się z dokumentacją konkursową, która została umieszczona na naszej stronie internetowej www.wieshistoryczna.pl, a w razie wątpliwości lub pojawiających się pytań dotyczących konkursu zachęcamy do kontaktu z pracownikami biura Stowarzyszenia „BOWH” telefonicznie pod numerem 77 412 90 21 lub osobiście w Krzyżowicach 72.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA „BOWH”

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Materiał opracowany przez Lokalną Grupę Działania Stowarzyszenie „Brzesko-Oławska Wieś Historyczna”.
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

TEKST SPONSOROWANY

KURSY

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piec i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych **ADR**
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne



OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława działając na podstawie art. 35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U. z 2018 r., poz. 121 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Oławie został wywieszony na okres od **21.02.2019 r. do 14.03.2019 r.** wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy oraz użyczenia w trybie bezprzetargowym.

Osoba pełniącą funkcję
Wójta Gminy Oława – **Henryk Kuriata**



Największy portal w powiecie

OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Miasta Oława ogłasza drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne, położonej w Oławie w rejonie ul. Magazynowej:

Oznaczenie nieruchomości: dz. nr 39 AM-62 o pow. 1.5623 ha
Cena wywoławcza 1.450.500,00 zł netto

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie, Pl. Zamkowy 15 w sali nr 29 (II piętro) w dniu 15 maja 2019r. o godz. 10.00

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w wysokości 146.000,00 zł najpóźniej do dnia 10 maja 2019r. na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Oławie: **92 9585000723 0010 0016 7716 0030** w Banku Spółdzielczym w Oławie. Uczestnicy przetargu muszą przedłożyć Komisji Przetargowej: dowód wpłaty wadium, dokument stwierdzający tożsamość, zaświadczenie z Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego w Oławie o braku zaległości w podatkach i opłatach lokalnych wobec Gminy Miasto Oława, aktualny wypis z właściwego rejestru sądowego, gdy uczestnikiem jest osoba prawna oraz pełnomocnictwo wystawione przez organ zarządzający, pisemne oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu oraz nieruchomością. Burmistrz Miasta zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny. Ogłoszenie o przetargu oraz regulamin zawarte są w Zarządzeniu Nr 22/0050/2019 Burmistrza Miasta Oława z dnia 18 lutego 2019r., które zostało zamieszczone stronie internetowej urzędu (BIP) oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie. Informacji na temat przetargu udziela Wydział Gospodarki Gruntami i Geodezji Urzędu Miejskiego w Oławie, Plac Zamkowy 15, pok. 31, tel. 71-303-55-44.

Burmistrz Miasta Oława - **Tomasz Frischmann**

KURS ZAWÓD



- **uprawnienia UDT** do obsługi wózków podnośnikowych, suwnic, wciągników, żurawi, podestów ruchomych wolnobieżnych i przejezdnych
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21 tel. 71-393-10-08
kom. 691-716-663 kom. 691-716-555
e-mail: biuro@szkoleniakursy.com

www.szkoleniakursy.com



Kampania informacyjno-promocyjna dla dzieci i młodzieży zakończona!

31 stycznia Zakład Gospodarowania Odpadami GAĆ Sp. z o.o. oficjalnie zakończył kontrakt K8.2, którego tematem było zorganizowanie oraz przeprowadzenie dla dzieci i młodzieży z terenu 17 gmin (wg. dolnośląskiego WPGO) kampanii informacyjno-promocyjnej pod hasłem: „**Segreguj z nami walcz z odpadami!**” Kampania została zrealizowana w ramach Projektu: „Optymalizacja procesów i dostosowanie Zakładu do funkcjonowania w gospodarce o obiegu zamkniętym”. Zadanie realizowane przez 5 miesięcy za pośrednictwem firmy Centrum Promocji i Reklamy ReMedia z Bydgoszczy zwieńczyło uroczyste rozdanie nagród w konkursie fotograficznym „**Zasada 3R w obiektywie**”, które odbyło się dnia 8 lutego 2019r. w ZGO GAĆ. W konkursie odnotowaliśmy ponad 60 zgłoszeń, a sponsor kampanii, ZGO GAĆ ufundował cenne nagrody:

Aparat Nikon D5600+ obiektyw - I miejsce

Laptop/Tablet 2 w 1 Microsoft Surface GO – II miejsce

Smartfon Huawei Mate Lite 10 Dual SIM – III miejsce

W kategorii szkół gimnazjalnych zwyciężyli:

1 miejsce - **Alicja Burek** - Zespół Szkolno-Przedszkolny w Czernicy.

2 miejsce - **Julia Pabich** – Zespół Szkół w Wierzbnie,

3 miejsce - **Maciej Smok** - Szkoła Podstawowa w Bystrzycy.

W kategorii szkół podstawowych zwyciężyli:

1 miejsce - **Ewa Kłosowska** – Szkoła Podstawowa nr 1 w Jelczu-Laskowicach

2 miejsce - **Kornelia Rajnert** – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Czernicy

3 miejsce - **Karolina Milewska** – Zespół Szkół w Wierzbnie

Realizując kampanię ZGO GAĆ dotarł do ponad 20.000 tysięcy dzieci i młodzieży z terenu obsługiwanych gmin.

Liczy dużo trafniej potrafią zwizualizować każde przedsięwzięcie i oto one:

- ✓ **356 prelekcji ekologicznych** dla dzieci i młodzieży, przeprowadzonych z przedszkolach, szkołach podstawowych i gimnazjach, od września 2018r. do końca stycznia 2019r.;
- ✓ **111 wycieczek** dzieci i młodzieży do ZGO GAĆ – od listopada do końca grudnia. Wykonawca kontraktu zorganizował i przeprowadził wycieczki, które były uzupełnieniem prowadzonych lekcji dla dzieci i młodzieży. Młode pokolenie mogło na żywo zobaczyć jaką drogę przemierza odpad, który oni wrzucają do pojemnika w swoim domu, jak również nauczyć się zasad poprawnej segregacji odpadów;
- ✓ **30.000 tys. rozdanych materiałów edukacyjnych**, tj. książek kucharskich, zakładerek do książek, broszur (przygotowanych w podziale na grupy wiekowe) międzypokoleniowych albumów stanowiących źródło niezbędnej wiedzy o sposobach segregacji poszczególnych odpadów;
- ✓ **współpraca z lokalnymi wydawnictwami**: publikacja tematycznych newsletterów, oraz artykułów dodatkowych dotyczących prowadzonej kampanii oraz utrwalających zasady poprawnego postępowania z grupami odpadów;
- ✓ **nowy profil facebookowy kampanii** z jej bohaterem Kapitanem Planetą oraz licznymi radami i ciekawostkami dotyczącymi zagadnień gospodarki odpadami;
- ✓ **konkurs ekologiczny „Zasada 3R w obiektywie”** - konkurs fotograficzny, w którym młodzież za pomocą zdjęć interpretuje zasadę 3R tj.: Reduce, Reuse, Recycle, promującą zdrowy dla środowiska styl życia, konsumpcji dóbr i traktowania odpadów.

Wszystkim serdecznie dziękujemy za ogromny odzew i czynną chęć uczestniczenia w kampanii. Nauka postępowania z odpadami w ogóle nie jest trudna. 100% to chęć i zaangażowanie w promowanie pozytywnych postaw chroniących otaczające nas środowisko. Jesteśmy zaszczyceni, że przyjęliście nasze lekcje oraz wycieczki w tak entuzjastyczny sposób! Spotkania z Wami były przemienne, a zdjęcia zebrane na profilu kampanii tylko potwierdzają, jak dobrze nam się współpracowało – w myśl zasady: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego. Łączy nas jeden cel - troska o środowisko w którym żyjemy.



Mieszkańcy domagają się progów zwalniających. Czy to na pewno rozwiąże problem?

MIŁOSZYCE

Interwencja

Ul. Wrocławska w Miłoszycach, zdaniem mieszkańców, przypomina tor wyścigowy. Twierdzą, że burmistrz obiecał im progi zwalniające, ale na tym się skończyło. Sprawa nie jest jednak tak oczywista, jakby się wydawało

- Rano i w godzinach popołudniowych, kiedy ludzie wracają z pracy, jest masakra - mówi Tomasz Łoniewski z Miłoszyc. - I nie chodzi o duże natężenie ruchu, ale o prędkość, z jaką tą drogą jadą samochody. Nikt nie przestrzega przepisów. Jakiś czas temu policja złapała kierowcę, który na odcinku od lasu do ronda jechał... 217 km/h! Gdy przechodziłem przez tę drogę, omal dwa razy nie przejechał mnie samochód. Sąsiedzi codziennie prowadzą dzieci na przystanek autobusowy, bo one same nie są w stanie bezpiecznie przejść przez ulicę.

Mieszkańcy już kilka lat temu i kilka razy interweniowali w tej sprawie do sołtysa, ale - jak twierdzi Łoniewski - dowiedzieli się, że na tej drodze nie da się zamontować progów zwalniających. To samo wiosną ubiegłego roku Łoniewski usłyszał od wice-



Tomasz Łoniewski twierdzi, że na ul. Wrocławskiej jest kilka miejsc, gdzie można wybudować progi zwalniające, które nie będą przeszkadzać mieszkańcom, a powstrzymają piratów drogowych

burmistrza Romualda Piórki.

- Przed wyborami samorządowymi poszedłem więc w tej sprawie do burmistrza Bogdana Szczęśniaka, który obiecał, że jak zbiorę pięć podpisów mieszkańców, a zebrałem 19, to przy okazji budowy ronda w Miłoszycach powstaną też progi zwalniające - mówi. - Od wyborów minęły już trzy miesiące, budowa ronda się zakończyła, a progów nadal nie ma i zapewne nie będzie, bo niektórym właścicielom ciężarówek to nie na rękę.

- Jeżeli nie chcą zrobić progów, to niech chociaż dołączą chodnik, zrobią wyniesione przejścia dla pieszych albo postawią tu radar - dodaje inny mieszkaniec Wrocławskiej i dodaje, że ograniczenie szybkości ruchu na tej drodze jest konieczne i to jak najszybciej, bo skończy się tragedią.

Burmistrz Szczęśniak przyznaje, że rozmawiał z mieszkańcem Miłoszyc o progach zwalniających na ul. Wrocławskiej w Miłoszycach i sugerował, że można

by je wybudować przy okazji budowy ronda, ale - jak twierdzi - niczego nie obiecał. Przypomina, że to droga powiatowa, a jej właścicielem jest Powiatowy Zarząd Drogowy. Zapewnia, że rozmawiał z szefem PZD o tej sprawie, ale ten zasugerował, by odłożyć temat do czasu wykonania ronda i analizy zachowań kierowców po jego wybudowaniu. Burmistrz dodaje, że w ostatnim czasie właściciel drogi dość ostrożnie podchodzi do tematu.

Kilka miesięcy temu progi zwalniające na prośbę mieszkańców zamontowano na ul. Oleśnickiej w Jelczu-Laskowicach (droga powiatowa). Niedługo później progi zdemontowano na skutek interwencji mieszkańców, którzy skarżyli się, że ciężarówki, które przez nie przejeżdżały, wcale nie zwalniały, tylko robiły większy hałas. Dlatego robili większy hałas. Dlatego zarówno zdaniem burmistrza Szczęśniaka jak i kierownika PZD Wojciecha Drożdżała przed podjęciem ostatecznej

decyzji w tej sprawie trzeba się dobrze zastanowić i poszukać odpowiedniego rozwiązania.

- Temat nie jest jednak zamknięty - zapewnia burmistrz Szczęśniak i dodaje, że wspólnie z kierownikiem PZD pochyla się nad tym tematem.

Interwencję w tej sprawie u władz gminy zapowiedział też sołtys Miłoszyc Robert Jadczyk, który zapewnia, że zna sprawę i przyznaje, że nie jest nowa.

TEKST I FOT.: (WK)

JELCZ-LASKOWICE

Równe prawa

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza do obejrzenia wystawy pt. „Nasze bojownice”

Stulecie uzyskania przez kobiety w Polsce praw wyborczych to doskonała okazja, aby przypomnieć bohaterki tamtych wydarzeń i historię ich walki. Wystawa została stworzona przez „Dom Spotkań z Historią” we współpracy z „Fundacją na Rzecz Równości i Emancypacji STER” oraz fundacją „Warszawa jest Kobietą”. W Jelczu-Laskowicach pojawi się gościnne, na specjalne zaproszenie MGCK. Wystawę będzie można oglądać od 8 do 29 marca na parterze Centrum Sportu i Rekreacji.

Kim były polskie bojownice i o co walczyły? Dlaczego dynamit znakomicie nadawał się do gorsetu? Jak zakończyła się akcja wysłania podań przez kobiety o przyjęcie na Uniwersytet Jagielloński? Dlaczego Maria Dulebianka kandydowała do sejmu lwowskiego, chociaż wiedziała, że unieważnią

Polki waleczne - od marca w MGCK



jej głosy? Mieszkańcy będą mieli okazję poznać historię walki o równouprawnienie, trójzaborowych zjazdów „siostr ponad podziałami” i pierwszych polskich posłanek.

Tytuł wystawy nawiązuje do książki prozaiczki i publicystki Cecylii Walewskiej „W walce o równe prawa. Nasze Bojownice”, wydanej w Warszawie w 1930 roku. Walewska opisuje w niej drogę Polek do emancypacji. Na tym temacie skupiły się też autorki wystawy - Agnieszka Grzybek i Anna Czerwińska. Przywołując sylwetki głównych protagonistek ruchu kobiecego na ziemiach polskich: Kazimierzy Bujwidowej, Marii Dulebianki, Pauliny Kuczalskiej-Reinschmit, Justyny Budzińskiej-Tylickiej i Aleksandry Piłsudskiej, pokazują z jakimi problemami musiały mierzyć się kobiety oraz jak ogromną pracę wykonały, aby ich głos został usłyszany.

Wystawa prezentuje kolejne etapy walki kobiet o równouprawnienie. Początkowo dążenia emancypacyjne Polek

skupiały się głównie na uzyskaniu samodzielności ekonomicznej przez dostęp do edukacji oraz pracy zarobkowej. W trakcie żadnego z trzech zaborów kobiety nie mogły studiować. W kraju miały jedynie namiastkę studiów wyższych: Wyższe Kursy dla Kobiet Adriana Baranieckiego w Krakowie (od 1868 roku) i założony przez Jadwigę Szczawińską-Dawidową tajny Uniwersytet Latający w Warszawie (1885-1906), zwany „babskim”, przekształcony później w Towarzystwo Kursów Naukowych. Pozbawione możliwości kształcenia i dostępu do zawodu, kobiety na ziemiach polskich były skazane na nędzę, jeśli nie mogły znaleźć oparcia w rodzinie. Od lat siedemdziesiątych XIX wieku na łamach prasy żywo dyskutowano tzw. kwestię kobiecą, postulowano reformę kształcenia dziewcząt, umożliwienie kobietom studiowania i wykonywania zawodów zastrzeżonych dotychczas dla mężczyzn, co miało prowadzić do osiągnięcia przez nie niezależności ekonomicznej.

Dopiero od 1905 roku postulat przyznania kobietom praw wyborczych stał się głównym elementem programu równouprawnienia. Na Zjeździe Kobiet Polskich w Krakowie delegatki opowiedziały się za „powszechnym, równym, tajnym, bezpośrednim, czynnym i biernym prawem wyborczym bez różnicy płci”. Kobiety włączyły się też w działalność konspiracyjną i działania zbrojne, które miały doprowadzić do odzyskania przez Polskę niepodległości.

Dekret z 28 listopada 1918 roku o ordynacji do Sejmu Ustawodawczego, przyznający prawa wyborcze wszystkim obywatelom Polski, wieńczył długoletnią walkę kobiet o powszechne prawo wyborcze.

Na wystawie będzie można zobaczyć także ówczesne ulotki, plakaty, ogłoszenia i wycinki z prasy kobiecej. Narrację opartą na tekstach źródłowych uzupełniają cytaty wspomnianych działaczek i ich współczesne portrety autorstwa Beaty Sosnowskiej.

(KT)

Bez problemu spojrzą rodzicom Małgo

Prokuratura zapewnia, że za 2-3 tygodnie do sądu trafi akt oskarżenia przeciwko Norbertowi Basiurze i Ireneuszowi M., którym zarzuca się udział w gwałcie ze szczególnym okrucieństwem oraz zabójstwo 15-letniej Małgosi z Jelcza-Laskowic. Obaj nie przyznają się do winy.

ROZMOWA

Z Norbertem Basiurą, podejrzanym o udział w tzw. zbrodni miłoszyckiej, rozmawia Jerzy Kamiński

» - Wcześniej nie chciał pan publicznie pokazywać twarzy i występował pan w mediach jako Norbert B. Teraz pan się zgadza na ujawnianie wizerunku i nazwiska. Co się zmieniło?

- Po wszystkim, co mnie spotkało w związku z tą sprawą, po aresztowaniu i tym, co przeżywałem potem moja rodzina, zwłaszcza po opuszczeniu aresztu i powrocie do domu, zdecydowaliśmy, że zgodzimy się na rozmowę na temat, który dotknął mnie i moją rodzinę. Chciałem i nadal chcę pokazać prawdę. To też moja reakcja na doniesienia medialne, które zawierają wiele spekulacji na mój temat i ranią moją rodzinę. Nie mam nic do ukrycia. Stąd też nie ukrywam nazwiska ani imienia. Dlatego zdecydowaliśmy się na tę rozmowę.

» - To część linii obrony?

- Nie jest to częścią linii obrony. Nie popełniłem przestępstwa, nie przyznaję się do tego, co mi zarzuca prokuratura, i nigdy w życiu się nie przyznam, bo tego nie zrobiłem. Staram się panu pokazać całą tę sprawę z naszej strony, jak to przeżywamy z rodziną. To, że teraz rozmawiamy, to moja inicjatywa. Poprosiłem mojego mecenasa o zgodę na tę rozmowę. Tak jak wcześniej rozmawialiśmy, prosiłem, żeby pan trochę poczekał, a na pewno się odezwę, bo mi też na tym zależy. Wiem, że „Gazeta Powiatowa” jest u nas ważnym medium, wiele ludzi czyta i zależy mi, aby społeczeństwo poznało mnie oraz to, co mam do powiedzenia w tej sprawie. Mam oczywiście pełną świadomość, że może to być różnie postrzegane. Niemniej jednak jako osoba, która czuje się niewinna, chcę móc także wypowiedzieć się w tej sprawie.

» - No tak, powie ktoś, że poszedł pan do mediów, bo chce się wybielić...

- Ja nie próbuję się wybielać. Chcę tylko przedstawić prawdę. Chcę, aby społeczeństwo mogło usłyszeć także mój głos - jakby nie patrzeć - w mojej sprawie.

» - A co będzie dalej? Za parę tygodni prawdopodobnie wpłynie do sądu akt oskarżenia przeciwko panu. Czy wtedy, gdy rozpocznie się proces, też będzie pan występował w mediach



- Nie przyznałem się tego, co mi zarzuca prokuratura, i nigdy w życiu się nie przyznam, bo tego nie zrobiłem - zapewnia Norbert Basiura

bez kominiarki na głowie i pod swoim nazwiskiem?

- Tak. Nie mamy nic do ukrycia, stąd taka decyzja. Nie ma potrzeby, aby się chować.

» - Cofnijmy się o parę tygodni. Jak i gdzie doszło do pana zatrzymania?

- W Jelczu-Laskowicach, z samego rana. Gdy po nocy w jednostce jechałem autobusem do innej pracy, zatrzymała mnie drogówka do kontroli.

» - Domyślał się pan, o co może chodzić?

- Nie. Okazało się, że zostałem zatrzymany do kontroli trzeźwości. Drogówka skierowała mnie, czyli kierowcę autobusu, na badanie trzeźwości, ale po wyjściu z pojazdu już byli tam panowie, z którymi rozmawiałem na przesłuchaniu we Wrocławiu. Nic mi nie mówili aż do momentu, gdy dojechaliśmy do wrocławskiej prokuratury.

» - Ale wtedy już pan wiedział, że nie chodzi o trzeźwość?

- Domyślałem się, bo wcześniej byłem wzywany na policję w sprawie morderstwa w Miłoszycach i pobierano ode mnie próbkę do badań genetycznych. Byłem wtedy we Wrocławiu, rozmawiałem z tymi samymi policjantami. Wystarczyło ich zobaczyć, żeby wiedzieć, w jakiej sprawie jestem zatrzymany.

» - A domyślał się pan w jakim charakterze?

- Nie. Podejrzewałem, że chodzi o jakieś tam czynności, że dowiozą mnie do prokuratury, gdzie będzie przesłuchanie, a wieczorem wyjdę do domu.

» - Ale nie wyszedł pan. Co pan wtedy usłyszał od prokuratora?

- Nie mogę się na ten temat wypowiadać. Jest to objęte tajemnicą śledztwa.

» - Ale wiemy, że usłyszał pan zarzut udziału w tzw. zbrodni miłoszyckiej. Co pan wtedy pomyślał?

- Wtedy? Szok. Nie do uwierzenia. Nie przyznałem się do winy i w dalszym ciągu nie przyznaję. Jestem niewinny.

» - Długo trwało przesłuchanie?

- Długo, na pewno do godzin popołudniowych.

» - Czy wtedy jeszcze pan wierzył, że zaraz po nim będzie mógł wrócić do domu?

- Tak, cały czas myślałem, że po wykonaniu tych wszystkich czynności zostanę zwolniony.

» - Kiedy usłyszał pan, że tak się stanie? Kto to panu powiedział?

- Nie mogę się wypowiadać na ten temat. Zostałem zatrzymany.

» - Już wtedy wiedział pan, że będzie składany wniosek o areszt tymczasowy?

- Nie, nic nie wiedziałem. Cały czas myślałem, że może konieczne są jakieś dodatkowe czynności i to musi potrwać. Powiem panu tak. Człowiek w takiej sytuacji, po takim przesłuchaniu, nie jest w stanie się skupić i powiedzieć, jak ma na imię i nazwisko, a co dopiero myśleć o tym, co się dzieje na tę chwilę i co będzie dalej. Proszę sobie wyobrazić, że stawiają panu zarzuty, a pan wie, że tego czynu nie popełnił. To był dla mnie tak duży szok, że nie potrafiłem się skupić, myśleć... Rozmawiałem z prokuratorem, ale nawet tego nie pamiętam.

» - W tym pierwszym dniu miał pan możliwość kontaktu z rodziną, z adwokatem?

- Z adwokatem nie. Rodzina - żona się dowiedziała o wszystkim, ale nie ode mnie, tylko od funkcjonariuszy.

» - Co jej powiedzieli?

- Nie wiem. Na ten temat żona nie chce rozmawiać. Ona też to przeżywa na swój sposób, a wszystko jest jeszcze tak świeże, że nie zadaję pytań. Nie chcę, żeby dodatkowo cierpiała.

» - Kiedy już pan wiedział, że czeka pana trzymiesięczny areszt?

- Dowiedziałem się trzeciego dnia, podczas rozprawy w sądzie. Ale cały czas, od pierwszego dnia, odkąd zostałem zatrzymany, czekałem na moment wyjścia. Z dnia na dzień, nawet jak sąd postanowił o zastosowaniu trzymiesięcznego aresztu, to każdego dnia czekałem z wiarą, że będą jakieś nowe fakty i zostanę zwolniony. To dało mi siłę, aby przetrwać.

» - Pamięta pan swoje pierwsze godziny w areszcie.

- Byłem tam pierwszy raz w życiu, ale nie chcę o tym rozmawiać. To nie są miłe chwile, które zostają w głowie.

» - Był pan sam?

- Byłem w celi dwuosobowej.

» - Może pan powiedzieć coś na temat współosadzzonego?

- Nie mogę.

» - Wróćmy do sprawy miłoszyckiej. Znał pan Małgosię?

- Nie znałem jej.

» - Ale mieszkaliście niedaleko siebie, na tej samej ulicy.

- Tak, ale w innym bloku. Małgosia była młodsza ode mnie. Ja za tych młodych lat przebywałem dużo na wiośce, na Witosie, gdzie byłem członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej. I tych swoich przyjaciół to miałem gdzieś z tamtej strony.

» - Na Witosie, to znaczy w Jelczu-Laskowicach?

- Tak, kiedyś tam była jednostka OSP, za przystankiem, i tam za łebka brałem udział w zawodach pożarniczych. Moje koleżeństwo było bardziej stamtąd, niż z osiedla, mimo że tu mieszkaliśmy.

» - W mediach pojawiała się informacja, że mieszkał pan w Miłoszycach...

- To bzdura. W Miłoszycach mieszka moja rodzina. Ja mieszkaliśmy w Jelczu-Laskowicach, podobnie jak moja żona. Ślub wzięliśmy w 1999 roku, po ślubie mieszkaliśmy u rodziców żony, a potem wyprowadziliśmy się do mieszkania w hotelu. W tej wiosce, gdzie teraz mieszkamy, gdzie się wybudowaliśmy, jesteśmy już dziesięć lat.

» - Mówi pan, że nie znał Małgosi. Tak też pan zeznał. Ale jest i takie zeznanie, w którym mówi pan, że ją znał. Skąd te rozbieżności?

- Nie mam pojęcia. Każde jedno pytanie zadane przez policjantów każdy może rozumieć na swój sposób. Od samego początku mówiłem, że jej nie znałem. Znałem tatę Małgosi, bo odbywałem u niego w Jelczańskich Zakładach Samochodowych tak zwane przyuczenie na maszynie. Stąd go znałem. Ale Małgosi nie.

» - To skąd to zeznanie?

- Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

» - Skoro jej pan nie znał, to skąd pański ślad biologiczny na sukience Małgosi, czyli prawdopodobnie główny dowód w sprawie?

- Kwestionuję ten dowód.

» - To znaczy, że to nie jest pańskie DNA?

- Nie mogę się na ten temat wypowiadać.

» - Czy przez to, że publicznie kwestionuje pan te badania, chce pan powiedzieć, że jest drugim Tomaszem

Komendą, który za chwilę stanie przed sądem w sprawie, w której nie zawinił?

- Tak się czuję.

» - A co z odciskiem szczęki? Wiem, że był od pana pobierany. Zna pan wynik porównania ze śladami ugryzienia na ciele Małgosi?

- Znam, ale ze względu na tajemnicę śledztwa nie mogę się w tym temacie wypowiadać.

» - Mówi pan, że nie znał Małgosi, a czy wyklucza pan jakkolwiek kontakt z nią tego feralnego sylwestra, kiedy dziewczyna zginęła?

- Nie miałem z nią żadnego kontaktu.

» - Nie rozmawialiście, nie tańczyliście, nie piliście razem piwa?

- Nie. Ja byłem wtedy na tej dyskotekie ochroniarzem, sprzedawałem bilety. Pewnie jak przechodziła przez salę, musiałem ją widzieć, ale to pewnie tylko tyle.

» - A jeśli kolejni biegli potwierdzą, że to jednak pański ślad biologiczny na ubraniu dziewczyny? Czy to wytłumaczalne dla pana?

- Na tym etapie nie mogę odpowiadać na takie pytania.

» - To wróćmy do głośnej sprawy zatrzymania pana i koleżanki na miłoszyckim przystanku, parę miesięcy po sylwestrze. Byliście wtedy zastraszani, grożono wam, a ostatecznie, ponieważ okazało się, że to wrocławscy policjanci prowadzili czynności operacyjne, prokuratura sprawę umorzyła. Podobno był pan potem jeszcze raz zastraszany? Przez kogo?

- Nie mogę się na ten temat wypowiadać.

» - Ale to, że otrzymywał pan wtedy telefony z pogróżkami, wynika z akt sprawy. Od kwietnia do maja 1998

głosi prosto w oczy

roku miał pan mieć ponad 40 takich telefonów. One nie ustały nawet wtedy, gdy trafił pan do jednostki wojskowej, by odbywać służbę. Czy ktoś kiedyś badał te bilingi i sprawdzał, z jakiego numeru do pana dzwoniło?

- Pierwsze pogróżki były zgłoszone przez moich rodziców do komisariatu w Jelczu-Laskowicach, ale widocznie nie było wtedy potrzeby, aby to sprawdzać.

» - Nikt nie sprawdzał tych bilingów?

- Nie.

» - Co to były za pogróżki?

- To było dawno i nie chciałbym skłamać, ale pamiętam, że były pogróżki np. takie: „Basiura, nie żyjesz!” albo „Basiura, jak będziesz współpracował z policją, to cię załatwimy”.

» - Skąd pan wiedział, że to miało związek ze śmiercią Małgosi?

- Policjanci wiedzieli, że byłem ochroniarzem i mogłem coś wnieść do śledztwa, więc dosyć często zabierali mnie na rozmowy. Nie wiem, może ktoś zasugerował się tym, że rozmawiam z policją, że była z mną rozmowa do radia. Jeżeli ktoś dzwoni do rodziców czy do mnie, bo to były telefony na numer domowy, i mówi: „Basiura, jak będziesz współpracował z policją, to cię załatwimy”, a ja akurat często byłem przesłuchiwany w sprawie miłoszyskiej, to dla mnie wszystko było jasne. 4 maja 1997 roku, gdy była na mnie ta napaść na przystanku autobusowym, był do nas telefon do domu o godzinie 22.00 i ktoś powiedział moim rodzicom: „Basiura, nie żyjesz”. A sytuacja na przystanku miała miejsce o... 22.15, czyli kwadrans później.

» - Te wszystkie pogróżki to był jeden głos? Męski?

- Nie pamiętam, czy jeden, dwa czy trzy, ale na pewno to był głos męski.

» - I z nikim nie kojarzył pan tego głosu, nie rozpoznawał?

- Nie, nie kojarzyłem.

» - Dziś zdaniem niektórych to, że starał się pan tak aktywnie pomagać policji, rozmawiał pan z dziennikarzami, a nawet był w domu rodziców Małgosi, może świadczyć o tym, że w ten sposób odwracał pan uwagę od siebie.

- To absurd. To jest dla mnie niezrozumiałe. Proszę pamiętać, że pomagałem rodzicom Małgosi na ich prośbę, bo to oni poprosili mnie o taką rozmowę... Proszę zwrócić też uwagę na moje życie zawodowe i osobiste. Nie chcę cały czas podkreślać, że pracuję jako strażak, ale jest to bolesne, jak wykorzystuje się dobre cechy człowieka przeciwko niemu. Bardzo to boli.

» - Były też takie komentarze, że w ogóle został pan strażakiem dlatego, aby czemuś zadośćuczynić.

- Nieprawda. Ja jestem strażakiem z powołania, nawet po służbie spotykałem się z takimi sytuacjami, że ludzie potrzebowali pomocy. I wtedy bez wahania zawsze byłem pierwszy, aby jej udzielić. Proszę pamiętać, że w straży byłem

jeszcze przed 1997 rokiem. Na marginesie przypomina mi się taka sytuacja w Warszawie, gdy jakaś pani wpadła pod tramwaj, a tu zniczulica, zero ludzi, zero reakcji, a byłem sam. Dopiero po jakimś czasie podjechał chłopak, który był ratownikiem medycznym i razem zajmowaliśmy się poszkodowaną do przybycia pogotowia.

» - Jak zareagowali sąsiedzi, gdy po czterech miesiącach aresztu wrócił pan do domu?

- Dużo osób wypowiada się dobrze. Od mojego powrotu minęły już trzy tygodnie i jeszcze nie zdarzyło się, żeby ktoś mi coś złego powiedział. Naprawdę. Jeżdżę do Laskowic, chodzę na zakupy, normalnie funkcjonuję. Cieszę się, że jestem w domu z żoną, z dziećmi.

» - Czuje pan na sobie wzrok ludzi?

- Z ludźmi, z którymi spotykam się na drodze, w sklepie, rozmawiam. Nikt nie wierzy w to, co się dzieje wobec mnie. Gdzie bym nie wyszedł, jestem przeważnie przytulany. Proszę mnie, abym był silny w tej sprawie, mówią, że to się zakończy pozytywnie, bo to, co się wydarzyło, jest jakąś niemożliwością. Dla nas jest nie do zrozumienia. I nie tylko dla mnie, dla żony i dzieci, ale również dla ludzi, którzy są wokół nas.

» - Powiedział pan „dla dzieci”. Macie dwójkę, prawda?

- Tak.

» - Jak pan im wytłumaczył tę całą sytuację. Bo przecież nie mogą nie wiedzieć, że dzieje się coś dziwnego.

- Wymagało to czasu.

» - Dzieci pytały?

- Tak. Usiedliśmy razem, żeby porozmawiać. Rozmawialiśmy, dzieci pytały, cieszyły się, że tato już wrócił do domu, a ja nie starałem na siłę im się wybielać, ale tłumaczyłem i odpowiadałem na pytania. Uważam, że z biegiem czasu wszystko wróci do normy.

» - To może potrwać.

- Może potrwać, ale dzieci już się cieszą powrotem taty. Rozmawiamy na ten temat, jest odbiór pozytywny.

» - Czuje pan presję mediów?

- Jest duże zainteresowanie tą sprawą. Przyjeżdżają dziennikarze, szukają sensacji, robią z ukrycia zdjęcia, ale nie chcę rozmawiać. Pytają, czy jestem już spakowany, czy po wyjściu z aresztu będą uciekał za granicę... To jest chore. Zostałem zwolniony z aresztu bez żadnego środka zapobiegawczego, nie mam ani dozoru policyjnego, ani wpłaconej kaucji. Będę odpowiadał z wolnej stopy i czekam, aż sprawa się wyjaśni. Liczę na rzetelny proces. Mogę wyjechać za granicę, ale nawet o tym nie myślę. Chcę zostać oczyszczony z zarzutów.

» - Czy w jakiś sposób przygotowujecie dzieci do tego, co nastąpi. Za parę tygodni akt oskarżenia przeciwko panu trafi do sądu.

- Jeszcze nie ma decyzji. Dzieci wiedzą o tym, rozmawiamy o tym w domu w ich obecności. Każdy jest dobrej myśli i stara-

my się nie wkładać do domu kolejnych nerwów, niech wszystko idzie swoim tokiem i wyjaśnia się. Wierzę w uczciwy proces.

» - Pamięta pan swoje marzenia sprzed pół roku, sprzed aresztowania?

- To, o czym żeśmy całe życie marzyli, to w zasadzie już osiągnęliśmy. Jedyne marzenia, jakie jeszcze mieliśmy, to takie, aby dzieci udały się na studia, córka do dobrego technikum czy liceum...

» - Czy teraz, po wyjściu z aresztu, a przed procesem, coś się zmieniło?

- Pewnie że się zmieniło, bo jednak człowiek wcześniej gdzieś tam szybciej biegł za tym pieniądzem. Gdzieś za nim gonił, z pracy do pracy. Sytuacja, w której się znalazłem, a zwłaszcza aresztowanie, mocno przewartościowało moje życie. Wiem, że najważniejsza jest rodzina i staram się im jak najwięcej czasu poświęcać. Wiem, że życie potrafi być kruche i płatać figle... Można żyć tak samo, cieszyć się rodziną, nie goniąc za pieniądzem.

» - Powiedział pan, że jest obecnie w sytuacji podobnej do Tomasza Komendy. A dopuszcza pan do siebie myśl, że być może będzie pan musiał opuścić rodzinę na dłużej? Na bardzo długo?

- Jestem tego zdania, że prawda się sama obroni.

» - Ale bywa, że potrzeba na to czasu. W przypadku Komendy trwało to 18 lat.

- Wierzę w rzetelny proces. Zobaczmy. Staram się o tym nie myśleć. Ja jestem pewny swojej niewinności. Nie myśliłem w domu w ten sposób, żeby coś poszło nie tak. My znamy prawdę, jedyną prawdę, jaka jest. Na razie nie ma aktu oskarżenia, a każdego dnia prokuratura może po prostu umorzyć sprawę, dlatego nie ma co sobie do przodu głowy zaprztać i martwić się. Teraz najważniejsze to starać się zacząć normalnie żyć, przebywać z rodziną. Dziś żyjemy tu i teraz mając nadzieję, że prawda zwycięży. Wierzmy, że prawda wyjdzie na jaw. Staram się normalnie funkcjonować.

» - Mówi pan „normalnie”. Z czego pan teraz żyje?

- Jako strażak jestem zawieszony, ale otrzymuję połowę pensji. Wbrew temu, co było w mediach, nie wybieram się na emeryturę, po wszystkim chcę wrócić do pracy w straży pożarnej. Rozmawiałem już o tym ze swoimi przełożonymi. Gdy sprawa się wyjaśni, czekam na przywrócenie do służby.

» - Powiedział pan w telewizji, że spokojnie może stanąć przed lustrem.

- Zgadza się.

» - A czy równie spokojnie, jeśli dojdzie do procesu, a pewnie dojdzie, stanie pan przed rodzicami Małgosi i spojrzy im pan w oczy?

- Tak. Bez żadnego problemu. Ja rodziców Małgosi zawsze uważałem za dobrych ludzi. Nie wiem, co oni teraz myślą, ale poczekajmy, jak sprawa się rozstrzygnie.

Co się wydarzyło w Miłoszycach?

W sylwestra 1996 Małgosia bawiła się w miłoszyskim klubie „Alcatraz”. Tuż po północy ostatni raz widziano ją żywą. Przebywała wtedy w towarzystwie Krzysztofa z Miłoszyc. Po godzinie pierwszej w nocy to on wyprowadził ją z dyskoteki, bo źle się poczuła. Do Krzyska i Małgosi podeszło dwóch młodych mężczyzn. Jeden z nich zwrócił się do Małgosi po imieniu, miał do niej pretensje, że piła alkohol. Powiedział, że nazywa się Irek, jest jej bratem i odprowadzi ją do domu. W rzeczywistości jednak Małgosia nie miała brata. Po chwili Krzysiek wrócił na dyskotekę, a mężczyzna, z którym przyszedł Irek, odszedł na bok. Dziewczyna została sam na sam z owym „bratem”. Razem weszli na posesję, znajdującą się niecałe sto metrów od dyskoteki. Jeden ze świadków widział, że podszedł do nich jeszcze jeden młody mężczyzna. Prowadzili Małgosię między sobą, kierując się w stronę Jelcza-Laskowic. Co się potem działo - dokładnie nie wiadomo. Po godzinie pierwszej koleżanka Małgosi zabrała z szatni jej kurtkę i wróciła do domu. Około godziny czwartej zadzwonili do niej zaniepokojeni rodzice Małgosi. Gdy dowiedzieli się, że nikt nie potrafi powiedzieć, gdzie jest ich córka, rozpoczęli poszukiwania. Byli też przed bramą, w której zniknęła Małgosia, prowadzona przez tajemniczego Irka. Niczego podejrzanego nie zauważyli. O 13.05 złożyli zawiadomienie o zaginięciu córki, a mieszkani Miłoszyc kwadrans później zawiadomili policję, że przy jego stodole leżą nagie zwłoki młodej kobiety. Było to właśnie na tej posesji, przez którą przechodziła Małgosia, prowadzona przez „brata”. W promieniu kilku metrów leżała porozrzucana i podarta garderoba, zmieszana ze śniegiem. - *Dziewczyna była tak okrutnie zgwałcona, że nawet biegły, który jest doświadczonym lekarzem, stwierdził, że mamy tu czynienia z wyjątkową brutalnością, zapierającą dech* - mówiła nam w 1997 roku mecenas Ewa Szymecka, pełnomocnik rodziców Małgosi. - *To jest taka zbrodnia, która woła o pomstę do nieba. Sprawca rysuje się tutaj jako ktoś na wskroś zwyrodniały*.

Biegły z zakresu medycy sądowej stwierdził, że charakter obrażeń świadczy o dużej brutalności i zdecydowanym działaniu sprawców. Małgosia została pobita, pogryziona, skopana i zgwałcona. Od chwili gwałtu i pozostawienia jej na niemal 20-stopniowym mrozie mogła żyć jeszcze parę godzin. W tym czasie nikt z sąsiadów niczego nie zauważył. Są jednak świadkowie, którzy tej nocy z terenu posesji, gdzie zniknęła Małgosia, słyszeli głos wołający „Mamo, Mamo!”.

Choć wiadomo, że w zbrodni mogły wziąć udział nawet trzy osoby, pierwszy akt oskarżenia, ale tylko przeciwko jednemu ze sprawców, skierował wiele lat później dopiero piąty z kolei prokurator, prowadzący tę trudną sprawę. Tomaszowi Komendzie zarzucono udział w gwałcie ze szczególnym okrucieństwem. Potem zmieniono kwalifikację czynu na zabójstwo. Obciążło go parę dowodów. Na miejscu znaleziono czapkę, a na niej włos, którego kod DNA był identyczny z jego. Psy rozpoznały ślady zapachowe z czapki jako zapach Komendy. Także ślady pogryzień na ciele Małgosi zdaniem biegłych odpowiadały użębieniu oskarżonego. Komendę skazano na 15 lat więzienia, a w apelacji sąd podniósł karę do 25 lat. Prawomocny wyrok zapadł 16 czerwca 2004 w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu. Dopiero niedawno okazało się, że Tomasz Komenda, który zdążył odsiedzieć 18 lat w więzieniu, był niewinny, co nowe badania potwierdziły bez wątpliwości.

Na wniosek naczelnika Dolnośląskiego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji we Wrocławiu w listopadzie 2016 komendant wojewódzki Policji we Wrocławiu powołał grupę śledczą do wykonywania czynności procesowych i operacyjnych w tzw. sprawie miłoszyskiej. W skład tej specjalnej grupy weszli najbardziej doświadczeni dolnośląscy policjanci z Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego i Wydziału Kryminalnego KWP we Wrocławiu oraz funkcjonariusz z wrocławskiego CBŚP. W czerwcu 2017 roku zatrzymano Ireneusza M., mieszkańca jednej z wiosek niedaleko Jelcza-Laskowic, któremu już wcześniej stawiano zarzuty za szereg innych przestępstw o podobnym charakterze. Ireneusz, któremu przedstawiono zarzut zabójstwa oraz dokonania gwałtu ze szczególnym okrucieństwem, przebywa w areszcie, zaś dowody, które doprowadziły do tego, że to właśnie on jest podejrzanym o dokonanie zbrodni miłoszyskiej (kod DNA i odcisk zębów na ciele dziewczyny), jednocześnie wykluczyły sprawstwo Tomasza Komendy.

We wrześniu 2018 roku zatrzymano Norberta B., kolejnego podejrzanego w tej sprawie. Tego samego dnia prokurator generalny Zbigniew Ziobro na konferencji prasowej potwierdził, że zatrzymano kolejnego podejrzanego o dokonanie głośnej zbrodni w Miłoszycach. - Dzięki bardzo intensywnej, tytanicznej, a nawet benedyktynskiej pracy prokuratorów i policjantów, zaangażowanych w tę sprawę, możemy mówić o kolejnym przełomie,

bo można było wydać policji polecenie zatrzymania kolejnego podejrzanego w tej sprawie - mówił minister Zbigniew Ziobro. Efekt żmudnej pracy śledczych w połączeniu z postępem technicznym, związanym z badaniami DNA, doprowadził do zatrzymania i postawienia zarzutów Norbertowi B., który owego sylwestra był na tej samej dyskotekę, gdzie bawiła się Małgosia. Stał wtedy na bramce klubu „Alcatraz”.

- Dowody zebrane w tej sprawie naszym zdaniem nie budzą wątpliwości co do tego, że zarówno Ireneusz M. jak i Norbert B. powinni odpowiedzieć za dokonanie tej okrutnej zbrodni - mówiła na tej samej konferencji prokurator Beata Marczak. - Oczywiście śledztwo jeszcze trwa, bo prokurator ma obowiązek wyjaśnić wszystkie okoliczności sprawy. Czynności procesowe będą wykonywane dalej także po to, aby już nie było żadnych wątpliwości, że to właściwe osoby poniosą karę za tę zbrodnię.

W grudniu 2018 Sąd Okręgowy zdecydował, że Norbert B. nie wyjdzie z aresztu. Obrona nie zgodziła się z taką decyzją i złożyła zażalenie, które rozpatrywał Sąd Apelacyjny. Tym razem sąd przychylił się do wniosku obrony i uznał, że pobyt Norberta w areszcie już nie jest wskazany. W treści uzasadnienia sąd jednak nie zakwestionował dużego prawdopodobieństwa popełnienia przez podejrzanego zarzucanego mu czynu. Uznał tylko, że dalsze postępowanie może być prowadzone przez prokuraturę bez stosowania aresztu, bo na tym etapie nie ma obawy, że gdy Norbert B. znajdzie się na wolności, będzie utrudniał śledztwo, ukrywał się, bądź nakłaniał świadków do składania fałszywych zeznań. - Cieszę się, że nasze zażalenie zostało uwzględnione - mówi mecenas Renata Kopczyk, obrońca Norberta N. W specjalnym komunikacie Prokuratura Krajowa nazwała jednak decyzję o wypuszczeniu z aresztu Norberta B. „nieuzasadnioną i niezrozumiałą”. Dla PAP sprawę skomentował też Zbigniew Ziobro: - Z ogromnym zaskoczeniem przyjąłem decyzję sądu apelacyjnego, który wypuścił z aresztu człowieka podejrzanego o brutalny gwałt i zabójstwo 15-letniej Małgosi z Miłoszyc.

Materiały genetyczne na sukience Małgosi pozwalają na stwierdzenie, że mogła mieć kontakt z Norbertem B. Czy to wystarczy, aby udowodnić zabójstwo? Prokuratura twierdzi, że oprócz opinii z badań biologicznych na sprawstwo Norberta w zbrodni miłoszyskiej wskazuje „bogaty materiał dowodowy”. Jaki? Nie wiemy, a prokuratura tego nie ujawnia. Tego „bogatego materiału” nie zna też obrona.

**BARAN**

(21.03-20.04)

Musisz teraz przejąć inicjatywę w miłości, inaczej nic z tego nie będzie. Osoba, którą darzysz sympatią, również ma nadzieję na coś więcej, ale boi się zrobić pierwszy krok. W sprawach zawodowych przez cały tydzień ciężka praca i obowiązki. Odkładane na później zaczną spędzać sen z powiek. Nie czekaj, co masz zrobić jutro, zrób już dziś.

**BYK**

(21.04-21.05)

Odezwie się ktoś, kto będzie chciał twojego wybaczenia za dawne nieporozumienia. Nie odrzucaj tej okazji. Ciągłe czujesz żal, ale szczerza rozmowa i wyjaśnienia sprawią, że będziesz mógł zamknąć ten rozdział i przestać rozpamiętywać. W pracy musisz bardziej wierzyć w siebie, wtedy osiągniesz to, czego chcesz.

**BLIŹNIĘTA**

(22.05-21.06)

Nie powinieneś teraz planować większych wydatków czy przedsięwzięć. Sytuacja finansowa nie będzie pewna. Może to mieć związek ze zmianą pracy lub stanowiska. Mogą się zdarzyć niewielkie nieporozumienia z domownikami. Nie reaguj zbyt emocjonalnie, bo to nie są istotne problemy. W weekend uda się spędzić trochę czasu z kimś, za kim od dawna tęsknisz.

**RAK**

(22.06-22.07)

Czas abyś się zajął swoim życiem uczuciowym. Nie możesz dłużej udawać, że nie widzisz problemów w swoim związku. Nie przysmakuj dłużej oczu na zachowania partnera, które cię krzywdzą. Zasluguje na szczęście, tylko od ciebie zależy czy je osiągniesz. Szczerza rozmowa na pewno pomoże w wyjaśnieniu wielu spraw.

**LEW**

(23.07-22.08)

W tym tygodniu nie wydarzy się nic szczególnego. Będzie spokój i harmonia, poczujesz nawet lekką nudę. Będziesz mieć dużo czasu na przemyślenia i uświadomisz sobie, że przestałeś szukać nowych doświadczeń i wrażeń, co kiedyś było dla ciebie bardzo ważne. Nic nie stoi na przeszkodzie, by wrócić do realizacji swoich marzeń.

**PANNA**

(23.08-22.09)

Uważaj, komu powierzasz tajemnice. Nieostrożnie dobrany powiernik może przysporzyć sporo zmartwień. Nie bój się dalej w konflikt z kimś z rodziny, bo nie masz racji, ale jeszcze tego nie widzisz. Lepiej się wycofać, zanim padną zbyt przykre słowa. W pracy nic się nie zmienia, ale atmosfera nie będzie najlepsza.

Witamy wśród nas

ANABEL WITEK
redakcja@gazeta.olawa.pl

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

URODZILI SIĘ:

Maja Dominika Kisiel
Nadia Jęcek
Kuba Sopata
Eliza Boiarova
Lena Beata Moczulewska
Natan Patykiewicz
Lena Frankiewicz
Wojciech Mateusz Bilicz
Zhan Marcus Rigo
Maja Anna Dewerenda
Maja Helena Konopka
Maria Ewa Duszyńska
Jan Józef Duleński



Jestem Jan Duleński.
Mama Marta urodziła mnie 10 lutego.
Ważę 3600g i mierzę 55 cm. W domu w Kończycach czekają na mnie tato Robert oraz brat Natan (3).

Chcesz fotkę? Wyślij

Ponieważ w ostatnich tygodniach w powiecie oławskim wzrosła liczba zachorowań na infekcje dróg oddechowych i grypę, od 4 lutego do odwołania zostały całkowicie wstrzymane odwiedziny pacjentów w oławskim szpitalu. W tym czasie również i my nie możemy w tym czasie fotografować nowo narodzonych dzieci. Aby zdjęcia Waszych pociech jednak pojawiły się na łamach kolejnego wydania „Gazety Powiatowej”, prosimy o nadsyłanie własnoręcznie zrobionych fotografii (może być komórką) wraz opisem na adresy e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl lub anabel.witek@interia.pl

(CK)

**WAGA**

(23.09-23.10)

Interesujący tydzień, spędzisz go na rozmowach, spotkaniach i zawieraniu nowych znajomości. Jedną z nich będzie ważna dla twojej zawodowej przyszłości. Odbudujesz swoją wiarę w siebie i poczujesz gotowość na zmiany. Wzmocnij odporność, bo pod koniec tygodnia może cię dopaść przeziębienie.

**SKORPION**

(24.10-22.11)

Stabilizacja i spokój będą dominowały aż do piątku. Możesz poczuć się znudzony, ale wypoczęty. W piątek w twoim domu wybuchnie awantura, powód będzie błahy, ale wszystkim popsuje humor. Możliwość niedalekiego wyjazdu poprawi samopoczucie, a odwiedziny przyjaciela sprawią, że znajdziesz odpowiedź na ważne pytanie. Finanse nie ulegną większym zmianom.

**STRZELEC**

(23.11-21.12)

Proponuję, jakie otrzymasz w środku tygodnia mogą pomóc w rozwiązaniu trudnej sprawy, która cię dręczy. Ktoś pomoże zrozumieć, że dokonałeś właściwego wyboru i nie masz powodu dłużej się dręczyć. Krytyczne spojrzenie na pewne sprawy pomoże w ułożeniu lepszych stosunków z rodziną. Zdrowie i finanse będą dopisywać.

**KOZIOROŻEC**

(22.12-20.01)

Możesz liczyć na poprawę sytuacji finansowej i zawodowej, pomoże w tym ktoś, kogo byś o to nie podejrzewał. Nowe perspektywy zadowolą i na jakiś czas porzucisz ponure myśli. Poprawią się również twoje stosunki z ukochaną osobą. Będzie to kosztować trochę energii i cierpliwości, ale warto się postarać.

**WODNIK**

(21.01-20.02)

Miłość, zadowolenie i spełnienie - to wszystko w tym tygodniu. Już poniedziałek zapowiada się ciekawie, a potem emocje będą rosły. Usłyszysz słowa, na które od dawna czekałeś i będziesz snuć plany na przyszłość ze swoją drugą połówką. W kłopotach finansowych możesz liczyć na pomoc przyjaciół. Zdrowie i samopoczucie - doskonale.

**RYBY**

(21.02-20.03)

Możesz odczuwać niepokój związany ze sprawami finansowymi i zawodowymi. Nie martw się na zapas. Sytuacja nie wyjaśni się prędko, ale efekty będą zadowalające. Kolejne dni przyniosą wiele obowiązków i zamieszanie w domu. Dostaniesz wiadomość od dawno niewidzianego znajomego. Zdrowie nieco się pogorszy.

Toaleta dla wszystkich, czy tylko dla wybranych?

OŁAWA**Interwencja**

Niby można, ale nie do końca. Problem ze skorzystaniem z toalety w Termach Jakuba

Na tzw. oławskim Miasteczku jest informacja, że spacerowicze i korzystający

z placu zabaw czy plenerowych siłowni w razie potrzeby mogą korzystać z toalety w Termach Jakuba. Jakież było zdziwienie naszej czytelniczki, gdy na drzwiach tych toalet zobaczyła napis, że jest ona dostępna tylko dla klientów basenu. Niestety, w takiej sytuacji pozostało jej iść z kilkuletnim dzieckiem pod przysłowiowe „drzewko”. W rozmowie z nami prezes

Term Jakuba nazywa sprawę incydem, które do tej pory się nie zdarzały.

- Do tej pory skarg w kwestii toalety nie odnotowaliśmy, w ten dzień, o którym pisze ta pani, też nikt nie zgłosił takiego problemu obsłudze - mówił prezes Zbigniew Szwarz. - Toaleta jest dostępna, jest możliwość korzystania z niej przez każdego. Apelowalbym tylko o dbanie o czystość tego miejsca.

Prezes nie zaprzeczył istnieniu kartki na drzwiach. Jego zdaniem ma ona... zapobiec

dewastacjom tego miejsca przez nieodpowiedzialnych użytkowników. W jaki sposób kartka miałaby zapobiec tego typu działaniom? Na to nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Zapytaliśmy też, czy w takim razie może ta informacja powinna się zmienić na taką, w której jest zawarta prośba o to, by nie niszczyć toalet miejsca. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że taką ewentualność można wziąć pod uwagę.

GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl



Informacja o dostępnej toalecie w Termach Jakuba



A tymczasem na basenie czeka nas taki napis

Szukamy miejsca, które może nas łączyć

ROZMOWA/

Z Michałem Maciejewskim - koordynatorem Oławskiego Centrum Rozwoju Społecznego rozmawia Grzegorz Kacała

» - Co kryje się za ideą Oławskiego Centrum Rozwoju Społecznego, jaki był początek działalności?

- Początek był bardzo prosty. Inicjatorami OCRS byli Instytut Edukacji Społecznej z Wrocławia oraz Urząd Miasta. Ich celem było zrobić coś co nie będzie instytucją, która oferuje ludziom gotowe rozwiązania. Celem było zrobienie przestrzeni do dowolnego kształtowania. Aby każdy, kto ma jakiś pomysł, mógł go w niej zrealizować. Na bazie tych idei powstał OCRS. Na początku trochę kopiowane były sprawdzone rozwiązania z Wrocławia. Później fundacja CET Platform, którą reprezentuję, przejęła koordynację centrum. Stworzyliśmy na początku wizję rozwoju tego miejsca. Miejsca, które miało wspierać organizacje pozarządowe, ale przede wszystkim chcieliśmy je bardziej otworzyć na mieszkańców. Z naszych doświadczeń wynikało, że organizacje powstają dla konkretnego celu, a później się rozwiązują. Doszliśmy więc do wniosku, że oprócz wsparcia dla nich, powinno być coś jeszcze - przestrzeń dla realizacji pasji i pomysłów mieszkańców. W tej chwili OCRS wspiera takie organizacje jak m.in. Oławska Platforma Pomocy, Klub Seniora fundacji Atena, Związek Emerytów i Rencistów, stowarzyszenie Planszoaktywni, Klub Ojców, Zachodnią Izbę Gospodarczą, harcerki z 14. zastępu „Sowy”. Ale wciąż chcemy, aby to było miejsce, gdzie ktoś może przyjść, ma pomysł i pomożemy go ukształtować i zrealizować. Zorganizować coś, co można przeprowadzić, zaprosić ludzi i zrobić coś miłego. Dostępną rolę w tym odgrywa program „Aktywna Oława”. To środki przekazywane przez Urząd Miasta, które nasza fundacja w ramach tego programu przeznacza na poszczególne pomysły. Ogłaszamy konkurs, do którego może zgłosić się każdy - kolejna edycja wystartuje pod koniec lutego (wszystkie informacje są dostępne na naszej stronie). Trzeba wypełnić wniosek, który jest bardzo prosty. Trzeba napisać to, co chce się zrobić, co do tego pomysłu jest potrzebne, co chcemy przez ten nasz projekt osiągnąć i jak on wpłynie na społeczność lokalną. Jako przykład podam działalność Klubu Ojców, który zaprosił panią fryzjerkę, a ona uczyła tatusiów i ich córki, jak robić konkretną fryzurę czy zaplać warkocze. Dzięki temu propagujemy więzi rodzinne, co ma niewątpliwie wpływ na społeczność lokalną.



Michał Maciejewski koordynator OCRS

» - Jakie są ograniczenia co do pomysłów i zgłoszeń?

- Ograniczeń właściwie żadnych nie ma. Granty są w wysokości od 300 do 1000 zł. Na edycję wiosenną mamy kilka tysięcy złotych, kolejna pula pojawi się jesienią.

» - Co decyduje o tym, że dany projekt zostanie przyjęty?

- Decydują czynniki bardzo proste. Czy pomysł jest atrakcyjny, otwarty, czy nie organizujemy tylko czegoś dla samych wnioskodawców (musi być ich przynajmniej trzech). Jeśli w to będzie zaangażowana większa grupa, jest szansa na rozwinięcie więzi społecznych, które mają pomóc napędzać wspólną aktywność. Ważny też jest budżet, aby ten poniesiony koszt pozwolił zaangażować jak największą liczbę ludzi.

» - Czy jest możliwość zwrotu pieniędzy, które pomysłodawca włoży w swój projekt?

- Raczej nie. To jest bardzo prosty i klarowny system. My kupujemy materiały na przykład na warsztaty, opłacamy fakturę. To jest najbardziej prosta metoda i najbardziej przejrzysta. Posłużę się przykładem. Klub seniora szył pościel dla oławskiego szpitala. Pomysł się nam spodobał, zakupiliśmy materiały, udostępniłmy miejsce, a reszta została w rękach pomysłodawców. Nie ma być tak, że

coś zaczynamy robić, ponosimy koszty i w pewnym momencie zwracamy się do OCRS, aby partycypował w tych kosztach. To nie jest możliwe.

» - Co oferuje Centrum oprócz „czterech ścian”?

- Mamy podstawowe rzeczy. Ekran, projektor multimedialny, proste nagłośnienie. Ale to, co najważniejsze, to przestrzeń, może być w różny sposób kształtowana. Możemy stąd wynieść w krótkim czasie wszystkie rzeczy albo dostawić „naście” krzeseł - wszystko tak naprawdę zależy od potrzeb. Możliwe jest zrobienie konferencji, ale też wydarzenia bardziej, nazwijmy to, aktywnego. Mamy dużo miejsca. Dwie sale dają ten komfort. Centrum może służyć nawet realizacji najbardziej szalonych pomysłów.

» - Czegoś nie można organizować?

- Nie może się odbywać tutaj działalność odpłatna. Komercjalizacja nie wchodzi w rachubę. Plus nie można prowadzić tutaj aktywności politycznej. Szukamy tego, co nas łączy, co pozwoli miło spędzić czas. Nie szukamy działalności, która może spowodować spór.

» - Urząd Miejski udostępnił to miejsce OCRS?

- Tak. Miejsce należy do miasta. Fundacja CET Plat-

form koordynuje działalność tego miejsca. Koszty zaś pokrywa urząd.

» - Podsumowując dotychczasową działalność, z czego jesteście zadowoleni?

- Zarówno jakość jak i liczba wydarzeń bardzo pozytywnie nas zaskoczyła i - co też ważne - zaliczyliśmy mocny wzrost względem roku 2017. Coraz więcej osób do nas trafia, a to cieszy, świadomość istnienia OCRS wśród mieszkańców wzrasta. Zaczęliśmy się też otwierać na bardzo różne grupy wiekowe. Prężnie działaliśmy w Oławie Klub Seniora - muszę przyznać, że w Oławie osoby w dojrzałym wieku bardzo aktywnie działają. Dociera też do nas coraz więcej młodych ludzi. Harcerze ze swoją działalnością czy pomysły z ostatnich dni, czyli warsztaty teatralne w języku angielskim. Nauka języka na żywo, można rzec. Będą też prowadzone zajęcia z pierwszej pomocy medycznej. Zeszły rok to też współpraca z Laboratorium Futurum, to choćby ich pomysł na „malowanie na kawie”. To pokazuje, że akcje są naprawdę różnorodne. I wciąż czekamy na kolejne pomysły oławian.

» - Działalność na terenie Centrum prowadzi też Oławska Platforma Pomocy?

- To jest byt trochę efemeryczny, dlatego że jest to grupa

już prawie kilkuset osób, które pomagają głównie dzięki facebookowej grupie. Ale oprócz tego rejestrowane jest stowarzyszenie, co już materializuje działalność tych osób.

» - A Planszoaktywni?

- To stowarzyszenie, które promuje gry planszowe. Ludzie w różnym wieku spotykają się tutaj co tydzień, aby móc cieszyć się taką formą aktywności, ale też rozszerzać grono zainteresowanych. Przyjemny sposób na spędzenie czasu. Nic nie kosztuje, a pozwala na zawarcie nowych znajomości. Przy okazji można dobrze się bawić. Gry, które są tam oferowane, są bardzo różne. Od rodzinnego grania i prostych gier, po skomplikowane i złożone systemy.

» - Gdzie możemy szukać informacji na temat poszczególnych wydarzeń?

- Na stronie facebookowej OCRS i na naszej stronie internetowej. Ale też zapraszamy wszystkich, którzy chcą przedyskutować pomysły albo sprawdzić, czy coś jest możliwe, na nasze dyżury we wtorki i w czwartki między 16.00 a 18.30. Z chęcią porozmawiamy i pomożemy. Dzielimy się naszym doświadczeniem.

» - Kiedy możemy spodziewać się kolejnych projektów w ramach „Aktywnej Oławy”?

- Myślę, że z końcem marca pojawią się pierwsze realizacje. Cały czas prowadzimy spotkania, szukamy pomysłów. Nasz kalendarz zaczyna pękać w szwach. Ale weekendy na razie całe mamy wolne, więc jest jeszcze możliwość wykorzystania i tego czasu. Możemy być otwarci w miarę potrzeb, oczywiście ogranicza nas cisza nocna.

» - Jak to wygląda praktycznie? Samo funkcjonowanie w ramach pomieszczenia?

- Przyjeżdżamy, otwieramy pomieszczenia, pomagamy w ewentualnym uruchomieniu sprzętu. Potem odpowiedzialność przejmują organizatorzy. Jest to miejsce, które kieruje się zasadami współżycia społecznego. Bierzymy odpowiedzialność za siebie i za uczestników. Jak kończymy spotkanie, to w dobrym tonie jest pozamiatać, przetrzeć stoły, zostawić wszystko w takim stanie, w jakim było. Aby kolejne osoby, które będą korzystać, mogły to zrobić szybko i bezproblemowo. Każdy, kto do nas trafia, wie jednak o tym, z tym problemów nie mamy.

» - Jaki jest odbiór organizatorów. Są zadowoleni z tego miejsca?

- Zbyt nie komplikujemy tej naszej działalności, nie przeszkadzamy. Wniosek i późniejsze podsumowanie (bardzo krótkie) daje nam obraz tego, jak się dana akcja odbyła. Mogę powiedzieć, że dotąd wszystko nam się udało i pomysłodawcy są zadowoleni. Wcześniejsze przygotowania, rozmowy pozwalają nam zrobić wszystko, co jest możliwe, aby była gwarancja powodzenia. I tak rzeczywiście jest.

» - Czy są w planach jakieś udogodnienia, zakup nowych sprzętów?

- Na pewno będą się pojawiały. Chcemy jeszcze bardziej ułatwić działalność u nas. Choćby szafki, w których można swoje rzeczy zostawiać na później, aby nie rezygnować z pełnego otwarcia Centrum. Pojawi się też lepszy projektor.

» - Jak miasto korzysta na tym miejscu?

- Można powiedzieć, że działalność społeczna jest skanalizowana. Jest miejsce, gdzie można trafić ze swoim pomysłem i można go zrealizować. My pokazujemy, że można, że jest to łatwe i dzięki temu miasto w prosty sposób uruchamia aktywność mieszkańców.

» - Świadomość społecznej działalności wzrasta wśród oławian?

- Jestem bardzo pozytywnie zaskoczony tym, ile się w Oławie dzieje pod tym względem. Pomimo bliskości aglomeracji wrocławskiej, gdzie teoretycznie łatwiej o takie wydarzenia, to w tkance społecznej Oławy naprawdę dużo jest pozytywnego fermentu. Bardzo chętnie spędzamy ze sobą czas i jesteśmy otwarci na różnego rodzaju akcje.

**TEKST I FOT.:
GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl**

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurowo ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

BURMISTRZ OŁAWY

ogłasza nabór kandydatów na wolne stanowisko
urzędnicze:

INSPEKTOR ds. LOKALIZACJI INWESTYCJI CELU PUBLICZNEGO

Termin składania ofert mija 26 lutego 2019 r.
Informacje nt. naboru są dostępne na stronie:
www.bip.um.olawa.pl w zakładce Urząd Miejski/Praca
i na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie.

Burmistrz Oławy
Tomasz Frischmann

**Ogłoszenia
rekrutacyjne
również na**



Oławski Park Wodny „Termy Jakuba” w związku ze zbliżającym się otwarciem basenu letniego planuje zwiększenia zatrudnienia w dziale technicznym firmy. Ofertę kierujemy do osób, które szukają stabilnej pracy w miejskiej spółce, cenią sobie wyzwania i niestandardowy charakter pracy, wolność od korporacyjnych reżimów oraz możliwość pracy w wyjątkowej branży, jaką jest Kultura Czasu Wolnego.

TECHNIK UTRZYMANIA RUCHU

Miejsce pracy: Oława, ul. 1 Maja 33a, zespół basenów miejskich

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za:

- Utrzymanie w pełnej sprawności urządzeń w zakresie funkcjonowania obiektów basenowych
- Usuwanie awarii i usterek maszyn i urządzeń
- Dokonywanie drobnych napraw
- Utrzymywanie w czystości niecek basenowych
- Przeprowadzanie przeglądów maszyn i urządzeń
- Prowadzenie dokumentacji zgodnych z procedurami

Od kandydatów oczekujemy:

- Wykształcenia technicznego, preferowane kierunkowe z zakresu hydrauliki, elektryki i/lub mechaniki,
- Mile widziane doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku
- Praktycznej wiedzy z zakresu mechaniki, automatyki i hydrauliki
- Umiejętności pracy w zespole
- Samodzielności oraz możliwości wykazywania się inicjatywą i wiedzą merytoryczną
- Gotowości do pracy w systemie zmianowym
- Uprawnień SEP 1kV

Wybranych na powyższe stanowisko osobom oferujemy:

- Wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności
- Umowę o pracę
- Bardzo dobrą atmosferę w pracy
- Pakiet socjalny m.in. premia świąteczna, ZFŚS, karnety na baseny kryty/otwarte dla pracownika i najbliższej rodziny

CV prosimy przesyłać na biuro@termyjakuba.olawa.pl

Do CV należy dodać zapis: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu tej oraz przyszłych rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)).

PRACA

DAM PRACĘ

► Zatrudnię blacharza, pomocnika mechanika - mechanika Guz, Marcin-kowice Tel. 500-110-300

► Zatrudnię traktorzystę w gospodarstwie rolnym w Nowym Dworze. Dzwonić od 8.00-15.00 pod nr Tel. 502 174 411

► Pizzeria Maestro zatrudni kelnerkę, osobę na zmywak, Tel. 792 061 979

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników Tel. 501 621 506

► Zatrudnię fryzjerkę z doświadczeniem, Odnova Tel. 724 064 346

► Opieka. Niemcy. Legalnie. Tel. 725 248 935

► Zatrudnię od zaraz do pracy malarzy. Oferujemy dobre zarobki Tel. 661 563 060

► Pilnie poszukujemy osoby na Staż do Agencji Opłat kontakt 501-169-184

ZATRUDNIMY PRACOWNIKA NA STANOWISKO:

SPRZEDAWCA MAGAZYNIER W BRANŻY INSTALACYJNEJ
WYMAGANIA: - PRAWO JAZDY KAT.B - ZNAJOMOŚĆ OBSŁUGI KOMPUTERA - DYSPOZYCYJNOŚĆ - KOMUNIKACYJNOŚĆ - WYSOKA KULTURA OSOBISTA - BRAK NAŁOGÓW.
ZAKRES OBOWIĄZKÓW: - OBSŁUGA KLIENTA (SPRZEDAŻ, FAKTUROWANIE) - OFERTOWANIE - BIEŻĄCA GOSPODARKA MAGAZYNOWA.

Z NASZEJ STRONY ZAPEWNIAMY: - PRACĘ W STABILNEJ FIRMIE - UMOWĘ O PRACĘ (PO OKRESIE PRÓBNYM) - SZKOLENIA. PODANIA (KPL: CV ORAZ LIST MOTYWACYJNY ZE ZDJĘCIEM) NA W/W OFERTĘ PROSIMY PRZESYLAĆ WYŁĄCZNIE NA PODANY ADRES E-MAIL: rekrutacja@mhurt.eu. ZASTRZEGAMY SOBIE PRAWO ODPOWIEDZI TYLKO DO WYBRANYCH OSÓB

► Hurtownia mebli BLACK RED WHITE w Jelczu Laskowicach ul. Inżynierska 3, zatrudni pracowników na stanowisku magazyniera. Uprawnienia na wózki widłowe mile widziane Kontakt tel. 604 733 947, Email: rogozinska@brwsa.pl

► Pomocnik budowlany z prawem jazdy kat B Tel. 510 075 832

► Do pracy w hotelu w niepełnym wymiarze czasowym przyjmie energiczną i dyspozycyjną emerytkę lub rencistkę. Dzwonić w godz 18-20 tel. 693-692-691 Mile widziana! komunikatywność, otwartość, obowiązkowość, lojalność

FIRMA FIODOR BIS
JAN BURNAT
ZATRUDNI NA STANOWISKO
BRUKARZ, 2 OSOBY.
CV NA ADRES biuro@fiodorbis.pl
TEL. 601 734 551

► Zatrudnię pana do mycia maszynowego podłóg (szkolenie na miejscu, nie potrzebne kwalifikacje). Zatrudnię panią do sprzątnia na dwie zmiany. Miejsce pracy Oława lub Jelcz-Laskowice. Kontakt Ewa Tel. 508 339 769 lub Małgorzata Tel. 603 967 262

► Zatrudnię spawacza TIG, monter, osobę chętną do pracy. Tel. 889 761 514

► Elektryk szuka pomocnika. Tel. 604 613 483

DYNAMICZNIE ROZWIJAJĄCA SIĘ FIRMA ZLOKALIZOWANA W MIŁOSZYCACH, ZATRUDNI SPAWACZY Z UPRAWNIENIAMI MAG, RÓWNIEŻ MOŻLIWOŚĆ PRZYUCZENIA DO ZAWODU. GWARANTUJEMY: UMOWĘ O PRACĘ, WYSOKĄ STAWKĘ UZALEŻNIONĄ OD KWALIFIKACJI. KONTAKT TEL. 660 642 024

PRZYJMĘ OSOBĘ DO PRACY DO SKŁEPU W BYSTRZYCY
TEL. 664 948 095

CHROMAX
ZAKŁAD OBRÓBKİ METALU W JELCZU-LASKOWICACH POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO: - SPECJALISTA DS.WYCEN / TECHNOLOG.
CV WRĄZ Z LISTEM MOTYWACYJNYM PROSZĘ PRZESŁAĆ NA ADRES mail:biuro@chromax.pl
TEL. KONTAKTOWY – 71 318 86 40 LUB 71 301 51 77

► Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Karola Wojtyły w Osieku zatrudni nauczyciela logopedę z kwalifikacjami w wymiarze 5/22 etatu od dnia 01.03.2019r. kontakt tel. 713131792 lub dyrektor 505002744 Email: spisiek@autograf.pl

► Zatrudnię pracowników kwalifikowanych do ochrony. Tel. 698 103 605

FIRMA TECH-KAN GAĆ K/OŁAWY
ZATRUDNI:
MĘŻCZYZN W WIEKU DO 55 LAT PRZY REMONCIE STUDNI KANALIZACYJNYCH, ORAZ DO OBSŁUGI KAMER ORAZ ROBOTÓW KANALIZACYJNYCH - PREFEROWANE PRAWO JAZDY KAT. B,C.
WYNAGRODZENIE 3.500,- ZŁ. NETTO + PREMIA.
PRACA W DELEGACJI.
OSOBY ZAINTERESOWANE PROSZĄ O PRZESŁANIE CV NA ADRES : biuro@techkan.pl LUB KONTAKT TELEFONICZNY 71 301 44 29, 602 489 219.

ZATRUDNIĘ DO OBSŁUGI WTRYSKAREK, PEŁNY ETAT, UMOWA O PRACĘ. MIEJSCE PRACY BYSTRZYCA OŁAWSKA TEL. 503 964 115

► Zatrudnię dekarza i pomocników Tel. 601 815 059

SZUKAM PRACY

► Emerytka szuka pracy Tel. 887 540 418

KUPNO

► Kupię palety wszystkie. Własny transport, tel. Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Łóżka hotelowe 12 szt tanio sprzedam Tel. 505 900 394

► Betoniarz 300 litrów po 1 sezonie firma Defro Tel. 505 900 394

► Tanie drewno opałowe Tel. 795 001 606

► Tanie drewno opałowe Tel. 795 001 606

► Piec na ekogroszek. Tel. 71 313 08 43

**SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją Lotos)**

**DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)**

**RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803**

PPHU M. SZCZEPAŃSKI
SKŁADY OPAŁU
OŁAWA- ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892
WROCŁAW- ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04
**SPRZEDAŻ
PELLETU**

**SKŁAD OPAŁU
RADO**
Jelcz-Laskowice,
ul. Kolejowa 3
WĘGIEL **RATY, GOTÓWKA, KARTA**
EKOGROSZEK
luzem i workowany
transport gratis!
tel. 609 034 112

► Sprzedam porcelanę włoską, ręcznie robioną Tel. 607 540 358

ZDROWIE

LEKARSKIE

► LEKARZ STOMATOLOG – DOROTA NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, Tel. 601-89-32-32, 887-877-97771-303-22-33, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00

► LEKARZ STOMATOLOG, LEKARZ MEDYCYNY – TOMASZ NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00 tel. 601-893-232, 887-877-977, 71-303-22-33

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

RONAL GROUP **Lider w branży felg ze stopów metali lekkich.**

Dołącz do naszego zespołu !!!

Poszukujemy pracowników produkcji

Zapewniamy:

atrakcyjne wynagrodzenie

darmowy dojazd

Wyślij CV na adres: jobs.pl@ronalgroup.com
lub zadzwoń 713 810 606 Inżynierska 3, 55-220 Jelcz-Laskowice

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
- fax:	- 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
- ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-51
dyżurka lekarska	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

pagotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	- 71-301-13-00
-	- 71-301-13-75
-	- 71-301-13-76

FamDental TWÓJ DENTYSTA STOMATOLOGIA RODZINNA

Oława, ul. Rybacka 5a,
tel. 71-303-22-33, 601-89-32-32, 887-877-977

Przyjmujemy codziennie od 8.00 do 20.00, soboty: 9.00 - 19.00, w niedziele nie przyjmujemy.
Leczenie dorosłych i dzieci, leczenie pod mikroskopem, protetyka (korony i mosty porcelanowe, protezy szkieletowe i nylonowe), naprawy protez zębowych, chirurgia stomatologiczna (implanty), ortodoncja (aparaty stałe i ruchome), wybielanie zębów

PRACOWNIA RENTGENOWSKA

Informacja dla lekarzy i pacjentów:
TOMOGRAFIA CYFROWA 3D (stożkowa CBCT), zdjęcia punktowe, boczne głowy i panoramyczne do diagnostyki ortodontycznej, protetycznej i chirurgicznej na płytach CD, na kliszy lub z możliwością przesłania przez Internet.
Konieczna rejestracja telefoniczna



► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED; WTOREK OD
16.00 DO 18.00, REJESTRACJA
TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY
- KRYSZYNA DROZDOWSKA.
OD 15 KWIETNIA ZOSTAŁ
PRZENIESIONY DO PRZYCHODNI
RODZINNEJ
LEK. MED. JÓZEFA JAROSZA,
OŁAWA, UL. IWASZKIEWICZA 45A,
WTORKI OD 16.00 DO 18.00
TEL. 71-303-81-88 603-779-092

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC
Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

LEKARZ STOMATOLOG
EWA SROCEK
PRZYJMUJE OŁAWA
UL. CHROBREGO 23B
NZOZ OMEGA TEL. 600 728 929 ,
71-313-78-68

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► M. WAWRZYŃSKA - SPECJALISTA
CHIRURG: rektoskopia, laseroterapia,
choroby żył, osteoporoza, leczenie,
zabiegi (usuwanie znamion, brodawek,
włókniaków i innych zmian skórnych),
stulejki, Oława ul. Mickiewicza 41
Tel. 603-606-121

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GI-
GOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty
domowe, Tel. 604 177 146

PRYWATNY GABINET
CHIRURGICZNY
DR N. MED. BARBARA ŚLIWA.
RENOVAMED,
UL. ŻEROMSKIEGO 1E/2, OŁAWA
TEL. 781 248 265

► USG serca, Holter EKG, Holter
ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne
Katarzyna i Daniel Błaszczak
specjaliści kardiologów. Gabinet
Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława
(NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie
telefoniczna. Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI - NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
* 2-POKOJOWE, 38,90 M KW.,
PARTER, BALKON, SOBIESKIEGO,
- 189 TYS ZŁ * 3-POKOJOWE,
91 M KW., WYSOKI PARTER,
KAMIENICA, 1 MAJA - 185 TYS ZŁ
* 3-POKOJOWE 54 M K.W, III PIĘTRO,
BALKON, BLOK 3 MAJA - 189 TYS
ZŁ* 4 - POKOJOWE 84,64 M KW 5
PIĘTRO DWA BALKONY, WINDA
2014 R., OSIEDLE ZACISZNA - 389
TYS. ZŁ * 4-POKOJOWE, 79,10 M
KW., IV PIĘTRO, Z TRÓJKĄTEM,
SOBIESKIEGO - 299 TYS ZŁ* DOM
NA DWIE RODZINY 130 M KW.
, DZIAŁKA 700 M KW., 6 POKOI,
2 KUCHNIE, 3 ŁAZIENKI, GARAŻ
NOWY OTOK - 499 TYS ZŁ.* DOM
SZEREGOWY 108 M KW., DZIAŁKA
457 M KW., 6 POKOI, GARAŻ - 419
TY ZŁ*
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości,
centrum Jelcza-Laskowice, 440tys
BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-
Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel.
793 020 202

NOWE DOMY PARTEROWE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
O POW. OK. 73MKW.
TEL. 691 731 691

► Dom 85 mkw , bliźniak, stan deweloperski,
cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe,
cena 260 000 PLN, Jelcz- Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter,
51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe,
Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Sprzedam/wynajmę lokal usługowy,
43m, J-L, +48510265979

► Sprzedam ziemię przemysłowo-usługową
46 arów w Ścinawie Polskiej 514-626-064

► Sprzedam ziemię rolną o pow. 5,41 ha.
Miłocice Małe 601-307-407

► Budowę domu parterowego na Zwierzyńcu
w Oławie, Tel. 502-627-675

► Sprzedam lub wynajmę obiekt przemysłowy.
Sklep mięsny. Kontener chłodniczy Tel. 604 421 959

► Z powodu wyjazdu za granicę sprzedam dużą (24 ary), pięknie położoną
działkę budowlaną w Bystrzycy Oławskiej.
Media, las, spokojne sąsiedztwo. Informacje:
zialkabystrzyca@wp.pl lub po godz. 15. Tel. 0044
7451013134

► Mieszkanie 3-pokojowe 50,6 m2 na os.
Sobieskiego w Oławie wraz z umeblowaniem.
Cena 230 000 do negocjacji. Tel. 662 770 93

► Sprzedam mieszkanie 4 pokoje w centrum
Oławy Tel. 603 463 473

► Sprzedam mieszkanie 40m kw. IV piętro
i do remontu w Oławie ul. Paderewskiego Tel. 508 834 806

► Sprzedam grunty rolne o pow. 1,61 ha w
Swojkowie Tel. 786 811 031

► Działka budowlana 13 Wójcice 71 318 66 34

► Sprzedam działki budowlane z doprowadzoną
energiją elektryczną po 50 zł/m kw., w Nowym
Dworze Tel. 606 929 502

► Sprzedam działkę leśną ok 16 arów, pole
orne 85 arów Tel. 71 303 09 06 , 608-043-433

► Sprzedam działkę ogrodową w Oławie w
ogródkach „Oławka” altana po remoncie,
meble ogrodowe, glebogryzarka, pompa
spalinowa, pełne wyposażenie ogrodowe tel.
kontakto-wy 666-558-672

► Sprzedam działki budowlane w Oleśnicy
Małej o powierzchni od 13 do 19 arów, objęte
planem zagospodarowania przestrzennego
blisko media, Tel. 669 398 267

SPRZEDAM MIESZKANIE
W OŁAWIE 54 M2, 3 POKOJE,
ŁAZIENKA, WC, IP,
CHOPINA, STAN B. DOBRY.
200 TYS. TEL. 509 724 991

► Sprzedam działkę 964 mkw Chwałowice
(media w utwardzonej drodze) Tel. 881 523 940

► Sprzedam grunty orne o areale 10,710 ha
i działkę rekreacyjną o areale 3,40 ha Tel. 513 285 608

► Sprzedam mieszkanie 2p + k + ł - 37,50 m
kw., na os. Chrobrego 175000 zł 691-740-182

SPRZEDAM
GARAŻ MUROWANY
W OŁAWIE, UL. CHROBREGO (ZESPÓŁ
GARAŻOWY BLISKO KWADRACIAKA).
POW. 16,3 M2,
CENA DO NEGOCJACJI.
TEL. 601 269 132

KUPIĘ

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym
stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki.
Tel. 669 505 054

► Mieszkanie w Oławie 2-pokojowe Tel. 602 448 610

► Kupię mieszkanie zadłużone z kredytem
Tel. 691 740 182

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA LOKALE
O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW I 36,83 MKW
W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM.
DO DYSPOZYCJI:
ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

DO WYNAJĘCIA
LOKAL 60 M KW.,
W CENTRUM OŁAWY,
ŚWIETNA LOKALIZACJA,
NA KAŻDĄ DZIAŁALNOŚĆ,
LOKAL SKŁADA SIĘ Z 4
POMIESZCZEŃ W TYM ZAPLECZE
SOCJALNE I WC,
TEL. 605 996 555

► Pokój 2 km od Oławy, Tel. 509 934 721

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice,
Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie,
naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Wynajmę kawalerkę przy ul. Chrobrego
w Oławie. kontakt 603-267-208

DO WYNAJĘCIA LOKALE
O POW. OD 13,98 MKW DO 36,83 MKW
W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM.
DO DYSPOZYCJI:
ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM.
KONTAKT:
691 731 691, 71/303 40 11

► Garaż J-L 514-299-662

► Kontener morski Tel. 514 299 662

NOCLEGI
DLA PRACOWNIKÓW
4, 6 I 10 OSOBOWE
UMEBLOWANE POKOJE, KUCHNIA
PEŁNE AGD, ŁAZIENKA, WI-FI,
STRZEŻONY PARKING.
ATRAKCYJNA LOKALIZACJA
BLISKO RYNKU ORAZ CENTRUM
HANDLOWEGO.
TEL. TEL. 507 163 706

DO WYNAJĘCIA
GARAŻ
OŁAWA, UL. SERDECZNA
TEL. 661 283 654

► Kawalerka do sprzedania 27 m kw.,
Wierzbno Tel. 609 469 362

► Wynajmę mieszkanie 4-pokojowe w centrum
Oławy Tel. 603 463 473

► Dwupokojowe, umeblowane mieszkanie
do wynajęcia przy ul. Zacisnej Tel. 53 512 06 73

► Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe w
Rynku od marca Tel. 697 854 021

► Wynajmę lokal Rynek Oława ul. Krótka 3
(od podwórka) Tel. 668 346 560

► Wynajmę mieszkanie 4 pokojowe, 61 m2,
z garażem, w Jelczu-Laskowicach, od 1 marca
Tel. 698 318 678

► Wynajmę kawalerkę na minimum 3 miesiące.
21 m kw., III piętro, winda, Oława. 1500 zł +
1500 kaucja. Tel. 790 261 383

► Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, w wieżowcu
przy PKS-ie Tel. 667 632 919

► Do wynajęcia kawalerka w Oławie, ul. 3
Maja Tel. 691 461 391

► Mam do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe,
parter, umeblowane, parking. Ul. 3 Maja 24
Oława. Cena 1500zł. plus media. Tel. 602 775 663

► Mam do wynajęcia pokój dla 2 osób.
Oława ul. 3 Maja 24 obok Tesco. Tel. 602 775 663

► Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe od zaraz
w Oławie Tel. 691 816 804

► Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe centrum
Oławy 667-224-619

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

► Szukam jednoosobowego pokoju w Jelcz-
Laskowicach Tel. 888 997 860

ZAMINIĘ

► Mieszkanie komunalne, 50 m kw. Tel. 883 249 655

► Zamienię mieszkanie komunalne 47 m kw,
2 pokoje, kuchnia łazienka na wiesz (może być
do remontu lub zadłużone Tel. 722-087-365

► Zamienię mieszkanie 2-pokojowe z garderobą,
kuchnia i łazienka na 1-pokojowe w Oławie
Tel. 722-137-767

► Zamienię mieszkanie komunalne - kawalerkę
na większe. Centrum, ogrzewanie miejskie,
niskie opłaty, 3 piętro + balkon. Tel. 57 532 80 00

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Biuro Nieruchomości Comfort House
Kazimiera Grzeszczak - kupno i sprzedaż
mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1
Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

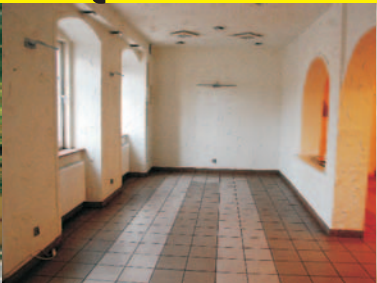
► Biuro Nieruchomości: Sprzedaż, kupno oraz
wynajem mieszkań, domów, działek, lokali.
Kredyty mieszkaniowe, gotówkowe. Wasz
Ekspert Dorota Kopyta. Biuro Oława ul. Zaciszna
94/2. Tel. 73 382 74 10

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 9 9 9
Straż Pożarna	- 9 9 8
Straż Miejska	- 9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	- 9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	- 9 9 4
Pogotowie Gazowe	- 9 9 2
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

DO WYNAJĘCIA LOKAL (100 m²) W CENTRUM OŁAWY



Lokal na parterze przy ul. Chrobrego 19 w Oławie. Składa się z 3 pomieszczeń + toaleta. Nadaje się na biuro, sklep, usługi. Więcej informacji - tel. 605-996-555



Międzynarodowy Koncern Obrotu Nieruchomościami

UWAGA POSZUKUJĘ:

1. Kawalerki oraz mieszkania 2-3 pokojowe w Jelczu-Laskowicach
2. Mieszkań 3-pok. na parterze lub 1 piętrze na os. Chrobrego
3. Mieszkań 3-pok. w dobrym stanie do wynajęcia (z windą)
4. Mieszkań do remontu

**BEZPŁATNIE DORADZIMY PRZY WYSZUKANIU
NAJLEPSZYCH WARUNKÓW KREDYTOWYCH**

**Biuro WGN w Oławie, ul. Strzelna 8a
tel. 603 917 338, tel. 71 313 54 02**

POSZUKUJEMY DO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK

**CAPRI-NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187**



**Spółdzielnia
Mieszkaniowa
Lokatorsko-Własnościowa
w Jelczu-Laskowicach
ul. Bożka 11**

INFORMUJE

**ŻE POSIADA LOKAL UŻYTKOWY
O POW. UŻYTKOWEJ 66,80 m kw.,
dla którego będzie ustanowiona
i przeniesiona aktem notarialnym odrębna
własność lokalu.**

Lokal usytuowany jest w nowo budowanym budynku nr 4 ETAP IV, który będzie przekazany do eksploatacji w drugiej połowie marca 2019r.

Wymagany wkład budowlany wynosi: **280.560,00 zł brutto + 1.230,00 zł za prawo do wyłącznego korzystania z miejsca postojowego.**

Termin wpłaty wynosi **30 dni** od dnia zawarcia umowy o budowę lokalu.

Osoby chętne proszone są o kontakt z działem członkowsko-mieszkaniowy Spółdzielni nr **TEL. 71-712-02-05**

Zarząd Spółdzielni

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► **GEODEZJA** - usługi. Olawa, ul. 3 Maja 4 I piętro, pok. 4 (dworzec PKS), georob@op.pl Tel. 695-560-911, 697-791-987

► **GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl**

► **Elektryk - awarie, montaż, odbiory, Tel. 608-770-478**

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444 Tel. 506-196-175 695-777-444

► **Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223**

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne Tel. 665 639 401

► Pio-Spaw Piotr Kielbicki. Wykonanie płotów, balustrad i innych czynności spawalniczych Tel. 783 136 074

**WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290**

► Kierownik budowy domy jednorodzinne, nadzór nad budowlami, przebudowami rozbiórkami obiektów, solidnie terminowo Tel. 739-250-252

► Klimatyzacja 604-613-483

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl tel./fax 71-313-74-45,

STOLARSTWO

► Renowacje mebli antycznych, Tel. 607-916-795

► Schody i drzwi z drewna, Tel. 605-741-606

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie, Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

BIURO NIERUCHOMOŚCI PIOTR RZĄDKOWSKI

**OŁAWA UL. BRZESKA 13/1U
TEL. 602 448 610**

**biuro@piotrzzadkowski.pl
www.piotrzzadkowski.otodom.pl**

**SKORZYSTAJ Z NASZEJ WIEDZY
I DOŚWIADCZENIA ORAZ
PROFESJONALNEGO DORADZTWA
KORZYSTNE WARUNKI WSPÓŁPRACY**

**SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA
MIESZKAŃ W OŁAWIE PO ODBIORACH
- stan deweloperski**

- II piętro, 3 pokoje, 63,65 m kw. balkon
- III piętro, 3 pokoje, 63,76 m kw. balkon

**KUPIĘ ZA GOTÓWKĘ MIESZKANIA
W OŁAWIE 1-, 2-, 3-, 4-POKOJOWE**

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Olawa - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

AGD

**NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478 71-301-42-71**

**SERWIS AGD
TEL. 603-835-219**

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Olawa - ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► **Serwis RTV - SAT, Tel. 602 495 749**

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy telewizorów, monitorów domowe i warsztatowe Tel. 603 701 066

► Montaż, serwis anten TV-SAT i TV naziemna DVB-T. Tel. 601 061 629

CZYSZCZENIE

► Profesjonalne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, Tel. 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► ECO-DAN usługi porządkowe kompleksowo. pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych, Tel. 724 429 736 www.ecodan.eu

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Tanio, skutecznie - www.ecoprание.pl, Tel. 692 057 141

TRANSPORT

**TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ŻŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422**

► Transport. Bus DMC 3,5 t Maxi. Kraj - zagranica. Przeprowadzki, Tel. 693 372 032

► Przeprowadzki - transport, niskie ceny, 24 h, duże auto, Tel. 604 332 147

► Przewóz osób, tanio, Tel. 604 332 147

► Przewóz mebli, Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

www.fospol.eu

ŻALUZJE ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14



**OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)**



**71 313 59 70
601 583 669**

NOWY AUTORYZOWANY SERWIS

JUNKERS

Vaillant termet

naprawa i montaż urządzeń, instalacje CO, GAZ

504-517-197

HYDRAULICZNE

► Naprawa – montaż junkersy – kuchenki – gaz hydraulika Tel. 71 313 44 39

► Usługi hydrauliczne. Tel. 693 753 029

► Usługi hydrauliczne, remont łazienek i mieszkań Tel. 693 753 029 71-301-52-59

► Instalacje c.o., wod-kan, gazowe, montaż - kotły, kuchenki, junkersy, wodomierze, Polan, Tel. 601 754 709

► Naprawy oraz montaż instalacji gazowych, wodociągowych, ogrzewań. Wymiana i montaż pieców centralnego ogrzewania 502-134-309, 505-900-394

► Junkers - naprawa, montaż 501-278-041

BUDOWLANE

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 71 301 52 59, 693 753 029

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 693 753 029

► Remontowo-budowlane, Tel. 889 312 688

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie wnętrz, fasad i dachów Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Ciesielstwo-dekarstwo, Tel. 697 177 730

► Usługi remontowo-budowlane. Tania, szybko i solidnie, Tel. 663 625 229

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Docieplenie budynków, struktury, Tel. 607 916 795

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Ogrodzenia panelowe i z siatki. Materiał, słupki, bramy, furtki. Montaż, Tel. 693 372 032

► Docieplania, elewacje, remonty tania i solidnie Tel. 698 484 858

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarckie, remonty kominów, mycie i malowanie dachów, przycinanie i wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Malowanie, tapetowanie, gładź, regipsy, kafelki, panele 729 677 185

► Łazienki, podłogi, malowanie, tapetowanie, solidnie Tel. 693 585 786

► Wykończenia poddaszy, regipsy, gładzie, malowanie, płytki, ścianki g/k, elewacje. TANIO I SOLIDNIE. Tel. 790 220 053

► Adaptacje poddaszy, kompleksowe remonty mieszkań, łazienek Tel. 695 217 547

► Malowanie, regipsy, kafelki, gładzie, tania, ładnie i dokładnie 695-217-547

► Łazienki od A do Z Tel. 782 495 853

► Układanie glazury Tel. 782 495 853

► Usługi ogólnobudowlane Tel. 695 928 441

► Remonty domów, mieszkań, docieplenia, regipsy, malowanie, szpachlowanie, panele, podbitka Tel. 695 928 441

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Artur Wawer Tel. 888-664-585 www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, pleenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

► Oprawa muzyczna DJ EJSY, oferujemy stoisko z watą cukrową i popcornem wraz z obsługą Tel. 667-054-756

► Zespół NANOWO. DJ-K. Tel. 53 535 52 04

► Mała kapela Zespół Muzyczny 512-802-544

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL. BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443 71-318-10-50

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

**SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH**
Sklep komputerowy JWW
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tania, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tania, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

► GAMA kursy komputerowe katarzyna.nazar@onet.pl, www.gama-kn.pl 725 00 23 80

► GAMA kursy komputerowe katarzyna.nazar@onet.pl, www.gama-kn.pl 725 00 23 80

ROŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

► POŻYCZKI bez BIK. Tel. 506 575 943

► Pity 604-44-15-48

NAUKA

► Korepetycje z chemii. Nauczyciel akademicki. Proszę dzwonić po 17.00. Tel. 502 405 729

**Ogłoszenia drobne
również na portalu:**



GLZ
CAR SERVICE

USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO

MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

**AKUMULATORY
ROWERY**
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93
www.akuolawa.pl

**AKUMULATORY
ROWERY AKCESORIA OGUMIENIE
NOWE UŻYWANE
SERWIS NAPRAWA**
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
☎ 501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

MOTORYZACYJNE

SKUP SAMOCHODÓW DO
KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY
GOTÓWKĄ, TRANSPORT
SAMOCHODU GRATIS,
WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA
NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNICZKA 11
TEL. 505-045-414 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

**AKUMULATORY
BOXY DACHOWE
WYPOŻYCZALNIA**
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
☎ 501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

BMW SPRZEDAM E46, 1.8, 2001 R.,
USZKODZONE, DO NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZEJ,
TEL. 669 742 925

► Autolaweta 24 h – usługi, Tel. 781 306 420

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

► Sprowadzę auto! Sprzedam vw passat kombi 2011, opel vectra 2005 r., opel astra 2004, opel zafira 2007 r., vw golf plus Tel. 501 955 042

► Sprzedam Toyotę Avensis rok. prod. 2004, cena 19000 Tel. 601 586 242

Podziękowania

Serdeczne podziękowania burmistrzowi Tomaszowi Frischmannowi oraz Łucji Mycek-Wojciukiewicz za udostępnienie lokalu, zorganizowanie przeprowadzki i miłe spotkanie z członkami Zarządu Rudolfem Bokotą - przewodniczącym oraz Heleną Fotygą - skarbnikiem. Polski Związek Emerytów Rencistów i Emerytów w Oławie

Za wieloletnią, rzetelną pracę na rzecz Bystrzycy i lokalnej społeczności, zaangażowanie, trud i determinację w realizacji licznych projektów i przedsięwzięć sołtysowi Pawłowi Bubale dziękuje
Rada Sołecka kadencji 2015-2019

OŁAWA

Wizyta

**Uczniowie 3B ze Szkoły
Podstawowej nr 2 przyszli
do redakcji, aby podzielić
się wiedzą na temat
bezpiecznego internetu**

To była niezapowiedziana wizyta, ale bardzo pożyteczna. 5 lutego obchodzony był

Oni wiedzą!

„Dzień Bezpiecznego Internetu. Pod okiem nauczycielek - Moniki Mączyńskiej i Anny Harań maluchy dowiedziały się jak bezpiecznie korzystać z sieci. Udowodniły w redakcji, że doskonale wiedzą, aby tak jak w życiu codziennym, również w Internecie

nie ufać obcym i pamiętać, aby korzystać z komputerów zabezpieczonych programem antywirusowym. Dziennikarzom rozdały ulotki o podstawowych zasadach netykiety i bezpieczeństwa w sieci.

(AH)



Maluchy dzieliły się wiedzą w redakcji „Powiatowej”

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof Andrzej Trybalski, Zbigniew Bachul, Edward Bykowski, Monika Galuszka-Sucharska, Wioletta Kamińska, Kamil Tysa, Agnieszka Herba i Jacek Polasz. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

**DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012**



powiatowa

w przeglądzie prasy
„Faktów o poranku”

PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK
7.00 – 8.00

TVP3 WROCŁAW
I FAKTY.COM

TVP3
WROCŁAW

Listy do redakcji

Matczyna lipa

Szanowna Redakcjo, czytając artykuł pt. „Matczyna lipa powtórzy sukces Słowianina” (Gazeta Powiatowa z 7 lutego) przypomniałem sobie o tym pięknym dębie, na którego głosowałem wraz z rodziną, o którym napisałem wiersz, i którego wielokrotnie podziwiałem będąc w Dębiniu. Pomyślałem: dobrze, że są tacy ludzie jak pan Jacek Mikołajczyk, którzy szukają, odnajdują i robią wszystko, żeby pokazać społeczeństwu, że piękno jest w zasięgu ręki. Tak trzymać, panie Jacku! Wiadomość o tej pięknej wielowiekowej lipie, wzbudziła we mnie postanowienie napisania wiersza, który z pośrednictwem naszej Gazety choć troszeczkę przyczyni się do popularyzacji tego wspaniałego drzewa. Tytuł wiersza: „MATCZYNA LIPA” Pozdrawiam - ECHO

Gdy zawędrujesz na piękne ziemie
Jelcza-Laskowic - miasto dziś znane -
Koniecznie odwiedź małe wzniesienie,
„Matczyną Górą” przez ludność zwane.
Tu na jej „szczycie” od wieków rośnie,
Ogromna lipa - pomnik przyrody,
Którego wszyscy strzegą zazdrośnie,
Bo jest niezwykle siły, urody.

Kiedyś tu były ogromne bory,
Można powiedzieć puszcza nie mała,
Której dziś nie ma, a do tej pory,
Tylko ta lipa tu się ostała.
„Matczyna Góra” lipę żywiła,
Ludzie opieką ją otaczali.
Wreszcie po wiekach przyszła ta chwila,
Lipie „Matczyna” imię nadali.

Kiedy zakwitną złociste kwiaty
I je oświecą promienie słońca,
Jej piękną zieleń, jej strój bogaty,
Można podziwiać, chłonać bez końca.
Ogrom jej kwiatów, cudnie pachnących,
Przywabia pszczoły, „rozprasza” chmury.
Zaprasza ludzi cienia pragnących,
Lubiących spokój, łono natury.

Ile nektaru pszczoły zebrały
Z pachnących kwiatów „miodowej” lipy.
Ile w koronie ptaki gniazd miały,
Budząc swym śpiewem, świat wczesnym świtem..
Ile z niej ludzie kwiatów zerwali,
Ceniąc aromat, wartość nie małą.
Ilu pasterzy, żniwiarzy, drwali,
W cieniu tej lipy odpoczywało.

Warto pod lipą postać choć chwilę,
Poczuć wspaniały zapach jej kwiatów,
Podziwiać wokół barwne motyle,
Posłuchać śpiewu dziesiątków ptaków.
„Matczyną Lipę” lubią mieszkańcy.
Dbają i strzegą ją dnia każdego .
Jest otoczona miłości „szańcem”,
Strzeleckiego Bractwa Kurkowego.

EUGENIUSZ CHOROSTECKI ECHO



Narodowy Fundusz Zdrowia





Zbadaj się i zyskaj spokój

Zapraszamy Panie w wieku 50-69 lat na **bezpłatną mammografię** (prześwietlenie piersi) **w technice cyfrowej** w ramach Populacyjnego Programu Wczesnego Wykrywania Raka Piersi.

Domaniów
4 marca 2019
przy Domu Kultury
Domaniów 15

Zarejestruj się:
58 666 24 44
www.mammo.pl

MAMMOGRAFIA



OH-KINO

BILETY
JUŻ OD **14 ZŁ**

REPERTUAR: 22.02.2019 - 28.02.2019

KOBIEТЫ МАФИИ 2 PREMIERA!				
PT, SB, ŚR	10:00	12:50	14:40	15:40
	17:30	18:30	19:35	20:20
	21:20			
ND, PON, WT, CZW	10:00	12:50	14:40	15:40
	17:30	18:30	19:35	20:20
JAK WYTRESOWAĆ SMOKA 3 2D DUBBING				
PT, PN, WT, ŚR, CZW	10:20	12:35	15:05	16:35
	17:20			
SB	10:15	12:35	15:05	16:30
	17:20			
ND	10:20	12:35	15:05	16:30
	17:20			
CORGI, PSIAK KRÓLOWEJ 2D DUBBING PRZEDPREMIERA!				
SB, ND	14:30			
LEGO PRZYGODA 2 2D DUBBING				
PT, SB, ND, PN, WT, ŚR, CZW	10:00	12:20		
PLANETA SINGLI 3				
PT	12:05	14:20	18:50	
SB, ND	10:00	12:15	18:45	
PN, WT, ŚR, CZW	10:00	14:20	18:50	
MISZMASZ CZYLI KOGEL MOGEL 3				
PT	21:05			
SB, ND	21:00			
O PSIE, KTÓRY WRÓCIŁ DO DOMU 2D DUBBING				
PT	9:00			



PANIE PROSZĄ PANÓW

KOBIEТЫ МАФИИ 2

FILM **PATRYKA VEGI**

W KINACH OD 22 LUTEGO

Oława, ul. Nowy Otok 11, tel. 71 748 35 71 || kom. +48 507 869 427
Rezerwacja grupowa: +48 515 979 984, e-mail: olawa@ohkino.pl || www.ohkino.pl

OH-KINO Oława zastrzega prawo do zmiany godzin seansów - aktualny repertuar dostępny zawsze pod adresem www.ohkino.pl

Klasyka w OK

OŁAWA
Kultura

Centrum Sztuki zaprasza na spotkanie z muzyką klasyczną organizowane we współpracy z wrocławskim Towarzystwem im. Ferencza Liszta

Koncert w ramach cyklu „Wieczory Lisztowskie” odbędzie się 4 marca o godz. 18:00 w sali widowiskowej Ośrodka Kultury przy ul. 11 Listopada 27. Wy-

konawcami jubileuszowego wystąpienia będą Danuta Mroczek-Szelzer (fortepian), Mieczysław Szelzer (skrzypce) i Juliusz Adamowski (słowo o muzyce). Usłyszymy utwory Ch. W. Glucka, W. A. Mozarta, L. v. Beethovena, Chopina-Sarasatego, H. Wieniawskiego, Rachmaninowa-Kreislera, C. Gardela, I. J. Paderewskiego. Wstęp bezpłatny.

(KT)



WIECZORY LISZTOWSKIE

04.03.2019
GODZ. 18:00

Filia nr 2 Centrum Sztuki w Oławie
OŚRODEK KULTURY
ul. 11 Listopada 27, Oława

Centrum Sztuki w Oławie

WSTĘP WOLNY

WWW.KULTURA.OLAWA.PL | FACEBOOK.COM/KULTURAOLAWA/



Centrum Sztuki w Oławie

RECITAL
"JUŻ NIE ZAPOMNISZ MNIE"

TOMASZ STOCKINGER

05.03.2019 GODZ. 19:00
BILETY: 40zł

OŚRODEK KULTURY, UL. 11 LISTOPADA 27, OŁAWA
FILIA NR 2 CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE

WWW.KULTURA.OLAWA.PL | FACEBOOK.COM/KULTURAOLAWA/



24.02.2019 GODZ. 19.00
BILETY: 60zł

OWE ODRA, OŁAWA, UL. MŁYŃSKA 3

WWW.KULTURA.OLAWA.PL | FACEBOOK.COM/KULTURAOLAWA/

Ostatnie wolne miejsca

OŁAWA
Kultura

Zespół Lao Che wystąpi 24 lutego o godz. 19:00 w Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra”

„Wiedza o społeczeństwie” to kolejna solidna pozycja w dyskografii grupy. Lao Che wystąpi w 7-osobowym składzie z nowym muzykiem – Karolem Gołą (saksofon barytonowy, klawisze, flet). Pozostały ostatnie bilety, można je zakupić w cenie 60 zł w kasie OWE Odra i online na kultura.olawa.pl.

(KT)



MŁODA POLSKA 2.0

11/11/2018
18:00/WSTĘP WOLNY

Arkadiusz Sztandera
Aleksandra Siemasz
Alicja Jany
Natalia Hołowska
Julia Fotyga
Bartosz Deryło

LOADING...

Instrumenty klawiszowe / WALDEMAR MASZYŃSKI
gitara / MARCIN WELCZKO
saksofon, klarnet / DANIEL KRAUS

kierownictwo muzyczne
/WALDEMAR MASZYŃSKI/

OŚRODEK KULTURY UL. 11 LISTOPADA 27
/filia nr 2 CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE/

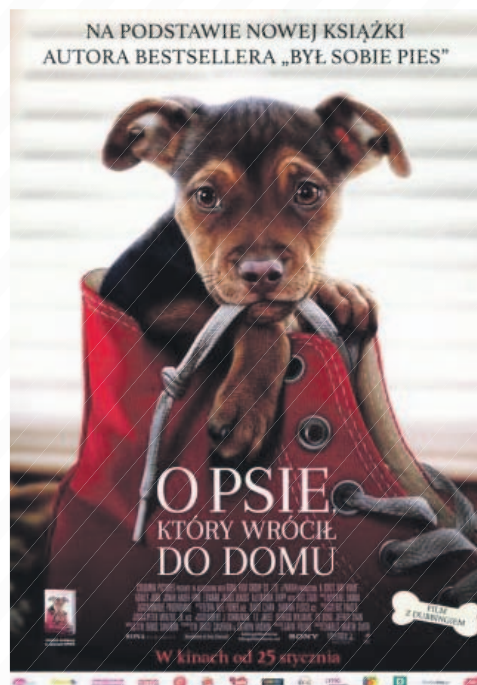
Luty 2019
22-28

KINO
ODRA

BILETY JUŻ OD
11zł

Centrum Sztuki w Oławie

OWE ODRA ul. Młyńska 3, Oława
bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70



NA PODSTAWIE NOWEJ KSIĄŻKI
AUTORA BESTSELLERA „BYŁ SOBIE PIES”

OPSIE
KTÓRY WRÓCIŁ
DO DOMU

W kinach od 25 stycznia



KONIEC BOSSÓW. CZAS NA KRÓLOWE.

CEPEDA DYDANT GRABOWSKA POPŁAWSKA WARŃKE ADAMCZYK
ARCE BONSON CHABIOR CZECZOT KRET PNIEWSKI SABALDZE SOBOTA

KOBIEТЫ MAFII

FILM PATRYKA VEGI

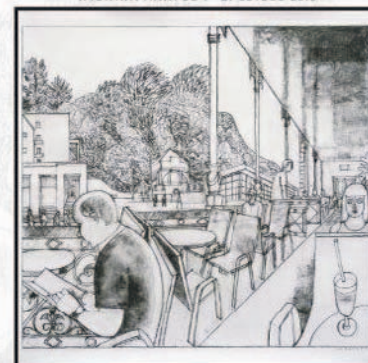
W KINACH OD 22 LUTEGO

O ZMAGANIU I NIESPODZIANCE

Wystawa Katedry Rysunku
Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta
we Wrocławiu

FINISAŻ
22 LUTEGO 2019 GODZ. 18:00

WYSTAWA TRWA OD 1 - 27 LUTEGO 2019



UCZESTNICY:

ANNA MARIA KRAMM
BOGNA KOZERA-RADOMSKA
DARIA MILECKA
JACEK DŁUŻEWSKI
JANUSZ MERKEL
JAROSŁAW CRULKOWSKI

KRZYSZTOF WAŁASZEK
ŁUKASZ MORAWSKI
MARCELINA GROŃ
MAREK KULIG
MARLENA PROMNA
MARTA SZYMCAKOWSKA

PATRYCJA SAP
PIOTR KIELAN
PIOTR KMITA
PIOTR TYSZKOWSKI
PRZEMYSŁAW PINTAL
WOJCIECH LUPA

Filia nr 2 Centrum Sztuki w Oławie
Ośrodek Kultury w Oławie
ul. 11 Listopada 27

www.kultura-olawa.pl

Szczegółowy repertuar na: www.kultura.olawa.pl lub facebook.com/kulturaolawa/

Wyróżnienia dla strażników

WĘDKARSTWO

Podsumowanie roku

Członkowie Społecznej Straży Rybackiej Powiatu Oławskiego gościli 13 lutego w Starostwie Powiatowym

Strażnicy spotkali się w sali obrad Rady Powiatu, z oławskim starostą Zdzisławem Brezdeńskim. Oprócz funkcjonariuszy straży, uczestniczyli w spotkaniu: Dariusz Byra - zastępca komendanta Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Rybackiej, Waldemar Szmajda i Kazimierz Woźnica z władz Okręgu Wrocławskiego PZW, komisarz Krystian Wiźgała z Komendy Powiatowej Policji w Oławie, komendant Marek Kubik ze Straży Leśnej oraz Piotr Gawerski - zastępca komendanta oławskiej Straży Miejskiej. Gośćmi byli również komendanci straży rybackiej z ościennych powiatów: Piotr Cieślak z wrocławskiego ziemskiego, Jan Kubik z wrocławskiego grodzkiego i Marek Musiał z brzeskiego.

Zgodnie ze sprawozdaniem, przedstawionym przez komendanta powiatowego SSR w Oławie Janusza Romańczukiewicza, ta jednostka

przeprowadziła w minionym roku 217 kontroli, w trakcie których wylegitymowano 3847 osób i stwierdzono 470 wykroczeń. Strażnicy spędzili w terenie 829 godzin, z czego 114 w nocy. W 270 przypadkach nałożono mandaty karne, 146 spraw przekazano do PSR, w celu dalszego procedowania (nałożenia mandatu karnego lub przekazania sprawy do sądu). Udzielono także 89 pouczeń.

We wszystkich podanych statystykach nastąpił poważny wzrost, w porównaniu z poprzednim rokiem, i tak:

- * ilość patroli wzrosła o 51;
- * ilość wykrytych wykroczeń - o 254;
- * liczba mandatowanych - o 130;
- * liczba spraw przekazanych do PSR zwiększyła się ponad sześciokrotnie;
- * liczba skontrolowanych wzrosła o 1777 osób;
- * liczba godzin w terenie powiększyła się o 175, a nocnych - o 61.

Za zaangażowanie i wyniki pracy, starosta Zdzisław Brezdeń wyróżnił strażników listami gratulacyjnymi i upominkami, które otrzymali: Janusz Bielawski, Łukasz Florczyk, Mateusz Latos, Emil Cybulski, Jarosław Szmigiel i Wojciech Zieliński. Odrębnie wyróżniono Janusza Roma-



Dyrektor Waldemar Szmajda odznaczył Janusza Romańczukiewicza „Złotą Odznaką PZW z wieniecami za zasługi dla wędkarstwa polskiego”

czukiewicza, który od 16 lat kieruje oławską jednostką SSR.

Dyrektor Biura Okręgu Wrocławskiego PZW Waldemar Szmajda wręczył srebrne odznaki „Zasłużony Strażnik Społecznej Straży Rybackiej” Januszowi Bielawskiemu, Danielowi Więckowi oraz Wojciechowi Zielińskiemu. Poinformował również zebranych, że Zarząd Okręgu Wrocławskiego PZW wystąpił z wnioskiem do Zarządu Głównego, o przyznanie najwyższego odznaczenia związkowego - „Złotej Odznaki PZW z wieniecami za

zasługi dla wędkarstwa polskiego” - komendantowi SSR w Oławie. Wniosek został rozpatrzony pomyślnie, więc Janusz Romańczukiewicz został znacząco uhonorowany. Waldemar Szmajda złożył również podziękowania oławskiemu starostwu oraz służbom mundurowym, współpracującym z SSR przy ochronie wód.

Komendant powiatowy SSR Janusz Romańczukiewicz podziękował za dotychczasową pomoc starostwa w zwalczaniu kłusownictwa i wręczył dyplomy przedstawicielom służb powiatowych.



Starosta Zdzisław Brezdeń wyróżnił Janusza Bielawskiego...



...i Łukasza Florczyka

Oławska Straż Rybacka ściśle współpracowała z policjantami oraz funkcjonariuszami Państwowej Straży Rybackiej, Straży Miejskiej i Gminnej, Straży Ochrony Wód PZW i Straży Leśnej, przeprowadzając z nimi 81 wspólnych kontroli.

Dariusz Byra - zastępca komendanta wojewódzkiego PSR stwierdził, że oławska jednostka jest najlepsza pod względem skuteczności oraz osiąganych wyników w województwie dolnośląskim. Oprócz realizacji swoich zadań w powiecie, jej komendant wraz ze starostwem jest inicjatorem porozumienia regionalnego. Na tej podstawie 10 powiatów dawnego województwa wrocławskiego ściśle współpracuje przy zwalczaniu kłusownictwa

rybackiego. Pierwsze spotkanie z udziałem starostów i naczelników wydziałów ochrony środowiska odbyło się w Oławie, 9 stycznia 2014. Dzięki temu straże z poszczególnych powiatów mogą przeprowadzać kontrole na terenie innych powiatów.

Spotkanie zakończyło się dyskusją o działalności Straży Rybackiej i jej problemach. Po części oficjalnej przeprowadzono szkolenie oławskich funkcjonariuszy.

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

(GRARO)

Fot.: Jarosław Kilian
- Starostwo Powiatowe w Oławie

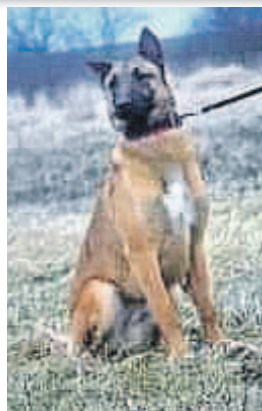


Uczestnicy spotkania w oławskim Starostwie Powiatowym

Dyżury składkowe w oławskich kołach PZW:

- * Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki, od godz. 15.30 do 17.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.
- * Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” dyżuruje w jego siedzibie, przy ul. 3 Maja 1a w Oławie - w środy, od godz. 16.00 do 18.00. W pozostałe dni - w zakładzie rzemieślniczym Wiesława Mądryka, ul. ks. Kutrowskiego (do godz. 15.30).

Szukają domu



Dakar - pies w typie owczarka belgijskiego, tel. 577-656-870



Młoda sunia w typie owczarka, tel. 577-656-870



Starszy, sympatyczny, pilnujący, mieszaniec, tel. 667-735-988



Starsza sunia, tel. 577-656-870



Średni, posłuszny, pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988



Wesoły psiak Porto, tel. 577-656-870



Młody mieszaniec teriera, tel. 667-735-988



Sympatyczny i towarzyski Rudek, tel. 577-656-870



Kilkuletni, średni, pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988



Owczarek Tora, tel.: 577-656-870



Mała, ruda suczka znaleziona w Sobocisku, tel. 667-735-988



Alwin to olbrzym o złotym sercu z uroczą łatką na oku, tel. 577-656-870

(NATI)
nati3@len.pl

sport

Szef działu: Krzysztof A. Trybalski kat@gazeta.olawa.pl

Nie dały rady
„Drużynie z Facebooka”

s.32



Mamy bilety
na „Ślask”!

s.35

LEKKOATLETYKA Sukcesy naszych

W toruńskiej „Arenie” rozgrywano 16 lutego halowe mistrzostwa Polski, w których wychowanek UKS „Orlica” Domaniów Maciej Gryniński wywalczył dwa medale. W tym samym dniu, w sobotnie przedpołudnie, koleżanka klubowa Maćka - Weronika Białogłównicz, zdobyła złoty krążek na mistrzostwach Dolnego Śląska

W tym roku na halowych mistrzostwach Polski w konkurencjach, w których w stawce z seniorami startowało przynajmniej 4 młodzieżowców, rozdano po dwa komplety medali.

W skoku wzwyż, w kategorii U-23, zwyciężył Norbert Kobielski z MKS Inowrocław, z wynikiem 222 cm. Drugi był Maciej Gryniński z „Orlicy” Domaniów, a jego rezultat to 216 cm. Trzecie miejsce zajął Adrian Kordoński z LKS „Fenix” Słupsk, pokonując poprzeczkę zawieszoną na wysokości 204 cm.

W rywalizacji seniorów na pierwszym miejscu sklasyfikowano Norberta Kobielskiego (222 cm), a drugie miejsce zajął Sylwester Bednarek z RKS Łódź, z wynikiem 219 cm. Trzeci w tej grupie był Maciej Gryniński (216 cm). - Dla mojego podopiecznego był to bardzo trudny sezon i zdobycie dwóch medali na tak ważnej imprezie, jest nie lada wyczynem - mówi z dumą w głosie trenerka klubowa zawodnika „Orlicy” - Lilla Mikoda.

W tym samym dniu, a więc w sobotę 16 lutego, w Wałbrzychu, odbyły halowe mistrzostwa Dolnego Śląska młodzików (U-16). W zawodach w skoku wzwyż rywalizowało kilku lekkoatletów domaniowskiej „Orlicy” - Kinga i Karina Dre-

Medalowa sobota lekkoatletów „Orlicy”



Maciej Gryniński (na fot. pierwszy z prawej) po dekoracji najlepszych skoczków wzwyż, w kategorii seniorów, podczas halowych mistrzostw Polski, rozgrywanych w Toruniu...

lichowskie, Michał Wiatrowski oraz Weronika Białogłównicz. Ta ostatnia w pięknym stylu i z nowym rekordem życiowym (159 cm), pokonała 17 rywali (drugą aż o 10 cm).

- Niestety nie mogłam być w dwóch miejscach naraz, bo w tym czasie wspierałam Maćka Grynińskiego na zawodach w Toruniu, ale okazało się, że wskazówki, udzielane moim podopiecznym przez telefon, były równie skuteczne - opowiada Lilla Mikoda.

Dla formalności dodajmy, że drugie miejsce w mistrzostwach regionu w skoku wzwyż zajęła Kinga Kalemba z GKS „Start” Długołęka, z wynikiem 149 cm, a brązowy medal zdobyła Zuzanna Wrzesińska z MKS „Szerszeń” Bogatynia, która pokonała poprzeczkę zawieszoną na wysokości 146 cm.

Halowym mistrzem Dolnego Śląska został również klubowy kolega Weroniki Białogłównicz - junior Jakub Sucharski z MKS „Bolesławia” Bolesławiec, a trzeci był Bartosz Zahorski z MKS „Piast” Głogów.

zwygrał z wynikiem 178 cm, srebrny medal zdobył tam Dawid Bałut z MKS „Bolesławia” Bolesławiec, a trzeci był Bartosz Zahorski z MKS „Piast” Głogów.



Na najwyższym stopniu podium stoi nowo kreowana mistrzyni Dolnego Śląska młodzików w skoku wzwyż - Weronika Białogłównicz z UKS „Orlica” Domaniów



Skoczek domaniowskiej „Orlicy” w toruńskiej „Arenie”, z dwoma medalami na szyi i w towarzystwie swojej klubowej trenerki - Lilli Mikody

Tydzień wcześniej, 12 stycznia, na mityngu w Wałbrzychu Kuba Sucharski wygrał skok wzwyż, ustanawiając nowy rekord życiowy - 185 cm. Wśród dziewcząt drugie miejsce zajęła tam Weronika Białogłównicz,

z wynikiem 150 cm, a trzecia była Kinga Drelichowska, która skoczyła 145 cm.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl
Fot.: arch. UKS „Orlica” Domaniów



Halowym mistrzem Dolnego Śląska w kategorii juniorów został Jakub Sucharski z domaniowskiej „Orlicy” (na fot. w środku)



Partnerzy:



Patronat medialny:



VI NOCNY MARATON PŁYWACKI

8-godzinny
Maraton Pływacki

Termin :

3 marca 2019
od godz. 0:00 do 8:00

REGULAMIN ZNAJDUJĘ SIĘ NA
WWW.TERMYJAKUBA.OLAWA.PL

SIATKÓWKA

II liga

Bez powodzenia zagrali podopieczni trenera Arkadiusza Stadnika w meczach inauguracyjnych rundy play-off. W spotkaniach rozgrywanych 16 i 17 lutego, w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Nowej Soli, dwukrotnie ulegli popularnym „Koliberkom”. Równorzędna walka toczyła się tylko w ostatnich setach. - *W sobotę byliśmy bardzo bliscy wygrania trzeciej partii, a kto wie, czy nie całego meczu, a podobnie było w niedzielę* - mówił szkoleniowiec Olavii. - *To daje nadzieję, że za niespełna dwa tygodnie, podczas rewanżu w Oławie, możemy się skutecznie przeciwstawić rywalom...*

Oławianie grali niedawno z nowosolską drużyną w rundzie zasadniczej, w hali jelszczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji, wygrywając po zaciętej walce 3:2. Gdyby nie fatalne sędziowanie, mogli tam zwyciężyć 3:0, bo byli w tym meczu zdecydowanie lepsi. To styczniowe zwycięstwo nastrojało optymistycznie przed dwumeczem, rozpoczynającym zmagania w pierwszej rundzie play-off...

Z powodu żałoby narodowej, poświęconej pamięci zmarłego premiera Jana Olszewskiego, sobotni mecz, poprzedzony minutą ciszy, nie miał oprawy muzycznej. Odwołano także występy młodych chirliderek, zwykle umilających nowosolskim kibicom przerwy między setami podczas zmagania siatkarzy Astry z zespołami przyjezdnymi.

W pierwszej fazie inauguracyjnego seta Olavia spisywała się całkiem dobrze, nie pozwalając rywalom na osiągnięcie zbyt dużej przewagi. Jednak czegoś wyraźnie brakowało oławianom, bo punktowali częściej po błędach własnych nowosolan, niż po swoich udanych akcjach ofensywnych. Dość powiedzieć, że siatkarze Astry ze swoich dziewięciu pierwszych zagrywek zepsuli aż siedem...

Jak w wielu innych meczach obecnego sezonu z udziałem Olavii, zawodnicy przeciwnych zespołów podczas podań zza linii dziewięć metrów wypatrują wśród graczy rywali Macieja Kęsickiego, który jest

MKST Astra Nowa Sól - MKS Olavia Oława 3:0 i 3:0

Trzecie sety dają nadzieję



W obu spotkaniach najwięcej punktów dla Astry Nowa Sól wywalczył atakujący Dawid Witkiewicz (na fot. z prawej, w wysoku, w niebiesko-żółtym stroju, z numerem 1 na koszulce)

znany z tego, że słabo przyjmując. Gdy więc w końcu gospodarze przebili piłkę z zagrywki na stronę gości, to nikogo nie zdziwiło, że „upolowanym” był tam popularny „Kęsik”, a w roli „myśliwego” wystąpił w tym przypadku kapitan miejscowych - Przemysław Kępski. Astra uzyskała wówczas cztery punkty przewagi, prowadziła 11:7. Wtedy po raz pierwszy w tym secie poprosił o czas trener Arkadiusz Stadnik. To zmieniło sytuację o tyle, że w dalszej fazie walki różnica się nie powiększała, ale też się nie zmniejszała, bo długo grano punkt za punkt. W końcówce seta znowu jednak szalę na stronę gospodarzy przechylił Kępski, mocną i celną zagrywką. Po jego podaniach zza linii dziewięć metrów oławianie mieli spore problemy z przyjęciem i tym samym nie mogli konstruować skutecznych kontrataków. Kapitan miejscowych nie tylko świetnie zagrywał, ale „dobijał” rywali precyzyjnymi i nadzwyczaj skutecznymi atakami z drugiej linii. Efektem była pewna wygrana Astry w pierwszej partii 25:18.

Drugą zaczęli goście obiecujać. Po obiciu bloku rywali przez Stanisława Szymankiewicza i asie serwisowym Adriana Sdebel, prowadzili 2:1. Okazało się jednak, że to tylko chwilowe, bo w kolejnej fazie drugiego seta boisko Olavii bezkarnie bombardowali ze skrzydeł Dawid Witkiewicz i Alan Goltz. Astra uzyskała

dzięki temu już na początku drugiego seta kilkupunktową przewagę, którą bez większego trudu doholowała do końca, wygrywając to starcie jeszcze pewniej i wyżej niż pierwsze - 25:16.

Gra oławian w początkowej fazie trzeciej partii przypominała przysłowiowy „dramat w Andach”. Zanim się obejrzelśmy, gospodarze prowadzili 4:0, a następnie 8:2 i 15:9. Przy tym wyniku zareagował trener Stadnik, prosząc o czas. Po krótkiej pauzie szkoleniowiec Olavii radykalnie przemeblował skład, wpuszczając teraz na parkiet młodszych zawodników. To poskutkowało, bo inicjatywę przejęła oławska drużyna i stopniowo odrabiała straty. Po trzech kolejnych punktach dla Olavii po raz pierwszym w tym meczu poprosił o czas grający trener Astry Przemysław Jeton. Nie wiele to zmieniło, bo oławianie nadal dzielnie się trzymali i stopniowo skracali dystans do rywali, wyrównując wreszcie na 20:20. W następnej akcji goście postawili skuteczny blok i zastopowali Kępskiego, atakującego ze skrzydła. W efekcie dopiero po raz drugi w tym secie prowadzili (21:20). Chwilę później skutecznie zaatakował Maciej Cierniak i oławianie znów przeważali, tym razem 22:21. W następnej akcji minimalnie przetrzelił z zagrywki Piotr Bogusiewicz i znów był remis (22:22). Gdy po kolejnej remisowej wymianie ze skrzydła trafił w parkiet gości Dawid Witkiewicz, gospodarze objęli prowadzenie 24:23 i mieli pierwszą piłkę meczową. Obronił ją Maciej Cierniak, przebijając się przez blok rywali. Teraz asem serwisowym popisał się Patryk Nowak i piłkę setową mieli oławianie, ale ten sam zagrywający u nich zawodnik tym razem posłał podanie w siatkę. Remisowo było do stanu 27:27. Wtedy Przemysław Kępski zaatakował wyraźnie w aut, ale grający na pozycji libero w Olavii Sebastian Kaczmarek odruchowo wyciągnął rękę i zupełnie niepotrzebnie dotknął piłki.

W następnej akcji, po odbiorze zagrywki rywali i kontrze, Maciej Cierniak zaatakował w aut i w efekcie Astra wygrała tę zaciętą trzecią partię 29:27, a całe spotkanie 3:0.

Drugi, niedzielny mecz, nieograniczony żałobą narodową, toczył się już w zupełnie innej atmosferze, przy wypełnionych prawie do ostatniego miejsca trybunach i przy głośnym doping nowosolskiej publiczności. W dużym stopniu jego przebieg przypominał sobotnie starcie obu drużyn. Różnica polegała na tym, że gospodarze rozpoczęli mecz w identycznym składzie jak dzień wcześniej, natomiast trener przyjezdnych radykalnie przemeblował drużynę. W kwadracie dla rezerwowych wyładowali dotąd zawsze pierwszoplanowi gracze - Rafał Jarząbski, Maciej Kęsicki i Adrian Sdebel. Z tej „żelaznej” trójki wchodził do gry jedynie Kęsicki i praktycznie tylko zadaniowo na zagrywkę. Mocno odmłodzona Olavia w pierwszym i drugim secie nie potrafiła się skutecznie przeciwstawić rozpędzonemu zespołowi gospodarzy. Niesieni ogłuszającym dopingiem swoich kibiców nowosolanie grali jak z nut. Po niecałym kwadransie w pierwszym secie prowadzili 19:9, a chwilę później 23:11, ostatecznie zwyciężając 25:14.

Drugi set był początkowo bardziej zacięty, ale inicjatywę nadal mieli miejscowi. Od stanu 2:2 walka nowosolan z oławianami przypominała wyścig charta z żółciem. Po pewnym czasie było 12:5, potem 23:10 dla miejscowego zespołu. Skończyło się zwycięstwem Astry 25:12.

Trzeci set zdawał się wskazywać na szybkie zakończenie spotkania. Po kilku minutach gospodarze prowadzili bowiem 3:0, a następnie 5:2 i 13:9. Przy tym wyniku przebudzili się oławianie, a sygnał do walki dał najstarszy w ich zespole Artur Śmertyha, popisując się asem serwisowym. W szybkim tempie goście odrobili straty i był remis 15:15. W kolejnej

fazie trzeciego seta długo trwała walka punkt za punkt, a w pewnym momencie, po ataku Pawła Skibickiego w siatkę, prowadzili przyjezdni 18:17. Przy remisie 20:20 minimalnie przetrzelił z zagrywki Śmertyha, a po chwili Maciej Cierniak nadział się na podwójny

blok rywali, postawiony przez Alana Goltza i Przemysława Jetona. Gdy po zepsuciu zagrywki przez Witkiewicza Astra prowadziła już tylko 23:21, zza linii dziewięć metrów podał na styczną Patryk Nowak. Sędzia liniowy pokazał boisko, ale główny był innego zdania. Po konsultacji z asystentem uznał, że piłka podawana przez Nowaka odbiła się co prawda przed linią końcową, ale po zewnętrznej stronie linii bocznej, więc na pewno była autowa.

*

W rundzie play-off drużyny grają do trzech zwycięstw. Po meczach w Nowej Soli Astra prowadzi 2:0. Wiadomo więc, że na pewno odbędzie się co najmniej jeden mecz rewanżowy, zaplanowany na godzinę 18.00 w sobotę 2 marca, w hali OCKF w Oławie, przy ulicy Sportowej. Jeżeli wygrają oławianie, oba zespoły powalczą tam także w niedzielę. Jeśli i w tym pojedynku górą będą gospodarze, wtedy o wszystkim rozstrzygnie piąty mecz, który byłby rozgrywany w środę 6 marca, w Nowej Soli.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI

200 i 350 osób

- tylu widzów obserwowało odpowiednio pierwszy i drugi mecz

Zawody sędziowali...

...Arleta Żerdzińska z Kalisza i Bartosz Świst z Szamotuł (na zmianę w roli arbitrow pierwszego i drugiego). Sędziowie liniowi w obu pojedynkach to Rafał Popiołek i Marek Snoch, natomiast funkcję sekretarza pełnił Bogusław Domagała (trójka sędziów wspomagających pochodziła z Nowej Soli).

Składy drużyn w 1 meczu

Astra: Goltz, Januszewski, Jeton, Kępski, Skibicki, Witkiewicz i Odwarzny (libero). Na zmiany wchodził: Kołodziejczyk, Ratajczak i Sławnikowski.

MKS Olavia: Fijak, Jarząbski, Kęsicki, Przyborowski, Sdebel, Szymankiewicz i Kaczmarek (libero). Na zmiany wchodził: Bogusiewicz, Cierniak, Malicki i Nowak.

Składy drużyn w 2 meczu

Astra: Goltz, Januszewski, Jeton, Kępski, Skibicki, Witkiewicz i Odwarzny (libero). Na zmiany wchodził: Panasiuk, Ratajczak, Sławnikowski, Sobota i Zakrzewski (drugi libero).

MKS Olavia: Bogusiewicz, Cierniak, Malicki, Nowak, Przyborowski, Szymankiewicz i Kaczmarek (libero). Na zmiany wchodził: Fijak, Kęsicki, Śmertyha i Jagiełło (drugi libero).



Siatkarze Astry zwłaszcza w niedzielny meczu gorąco dopingowali miejscowi kibice...

ZTS Ząbkowice Śląskie - TS „Faurecia Volley” J-L 0:3

Łatwe zwycięstwo „Volleya”



Zawodnicy „Volleya” mieli tym razem sporo uzasadnionych powodów do radości...

SIATKÓWKA

III liga

Podopieczni Krzysztofa Janczaka pewnie i wysoko pokonali w hali jelczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji ekipę z Ząbkowic, z którą jeszcze niedawno w tym samym obiekcie przegrali...

Zgodnie z planem, ten rewanżowy mecz miał się odbyć 16 lutego, w Ząbkowicach Śląskich. Problemy drużyny ZTS z dostępnością do tamtejszej hali sportowej sprawiły, że za obopólnym porozumieniem spotkanie rozgrywano 15 lutego, w Jelczu-Laskowicach. Przed rozpoczęciem piątkowego meczu zawodnicy obu drużyn

uczulił minutą ciszy pamięć zmarłego premiera Jana Olszewskiego. Początek sportowej rywalizacji był wyrównany, ale z każdą kolejną minutą zwiększała się przewaga nieformalnych gospodarzy. W świetnej dyspozycji był Mateusz Paszkowski, który z łatwością omijał blok rywali. Bardzo dobrze zagrywał Maciej Lewicki. Dzięki tym dwóm siatkarzom i niezłej dyspozycji całej drużyny, pierwszą partię wygrał „Volley” 25:16.

Drugi set nie rozpoczął się dla niego najlepiej. Rywale odskoczyli na kilka oczek i robili wszystko, żeby utrzymać taką przewagę. Maciej Lewicki i Olek Czekan mieli problem ze zdobywaniem punktów w ataku. Na szczęście ten pierwszy wyjątkowo dobrze „czuł” zagrywkę. Niezwykle silnymi uderzeniami z wyskoku Lewicki pozwolił „Volleyowi” wrócić do gry i zwyciężyć w drugiej partii meczu 25:22.

W trzeciej miał być spacer, a tymczasem były emocje. Na początku znów lepiej grali goście, a dopiero w połowie seta obudzili się gospodarze.

Wiele jakości wniosło wejście na boisko kapitana Dawida Łapiaka. Końcówka należała do gospodarzy, którzy wygrali trzecią odsłonę 25:22, a cały mecz 3:0.

TABELA III LIGI

1. SMS Olimp Oborniki Śl.	16	45	47:15
2. PKPS Siatkarz Bierutów	15	40	43:15
3. UKS Tygrysy Strzelin	16	32	37:21
4. MKS Pogoń Góra	15	23	31:29
5. TS Faurecia Volley J-L	15	23	29:29
6. AKS Strzegom	15	21	27:30
7. SKFS Kudowianka	15	21	30:32
8. KS Gwardia II Wrocław	16	18	26:34
9. ZTS Ząbkowice Śl.	16	15	24:39
10. FIUKA Średzianin	16	11	21:42
11. ULKS Ogień Żmigrod	15	6	11:40

Kolejne spotkanie TS „Faurecia Volley” rozegra w sobotę 23 lutego, ponownie i zgodnie z planem w hali jelczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Przeciwnikiem gospodarzy będą „Tygrysy” Strzelin. Początek meczu zaplanowano na godzinę 14.00.

(KT)



Powiedzieli po meczach 🏐🏐🏐

not. i fot.: (KAT)

Zdaniem zawodników

Dawid Witkiewicz - atakujący Astry

- W pierwszym i w drugim meczu wydawało się nam, że po łatwym wygraniu dwóch początkowych setów, ten trzeci będzie już tylko zwykłą formalnością. Tak się jednak nie stało, by rywale wykorzystali naszą dekoncentrację i stawili nam bardzo silny opór w tych trzech odsłonach obu pojedynków. Na szczęście byliśmy górą w tej wojnie nerwów i zakończyliśmy oba spotkania trzysetowymi zwycięstwami. W rewanżu na pewno też nie będzie lekko, łatwo i przyjemnie, bo z Olavią na wyjazdach zawsze nam się trudno grało. Jeśli jednak utrzymamy dyspozycję i przede wszystkim koncentrację, jaką zaprezentowaliśmy w pierwszej i drugiej partii wczorajszego oraz dzisiejszego meczu, to jestem optymistą. Uważam, że w takiej sytuacji kwestię awansu do drugiej rundy play-off rozstrzygniemy w Olawie już w pierwszym, sobotnim spotkaniu. Tym samym nie będziemy już tam musieli rozgrywać tego czwartego, niedzielnego meczu...



Zdaniem szkoleniowców

Przemysław Jeton - trener Astry

- Wyciągnęliśmy wnioski z niedawnej przegranej z Olavią w Jelczu-Laskowicach, gdzie moi asystenci dokładnie analizowali grę naszego rywala, bo z góry zakładaliśmy, że na początku play-offów rywalizować będziemy w parze właśnie z olawską drużyną. Tak więc dobrze poznaliśmy wszystkie mocne i też słabsze strony ekipy spod Wrocławia. Dostosowaliśmy do tego odpowiednią taktykę, której podstawą była mocna, odrzucająca rywala od siatki zagrywka. Początkowo nam ona nie wchodziła, bo w pierwszym meczu, w inauguracyjnym secie, przy wznowianiu gry posłaliśmy w siatkę lub w aut bodajże siedem kolejnych piłek. W końcu jednak ta ryzykowna zagrywka „zatrzymała” i wtedy było już z górki. Po łatwych wygranych w dwóch początkowych setach, w trzecim - zarówno w tym sobotnim jak i w niedzielnym meczu - trochę się rozhermetyzowaliśmy. Rywale to wykorzystali i końcówka tych starć była bardzo emocjonująca. Ostatecznie jednak potrafiliśmy lepiej opanować nerwy i zwyciężyliśmy po zaciętej walce. To jeszcze bardziej nas zbudowało i optymistycznie nastroiło przed rewanżem w Olawie, w którym zapewne nie będzie łatwo. Naszym fanom obiecuję, że nie będziemy czekać do niedzieli, czy też nie daj Boże do środy - na rozstrzygnięcie sprawy awansu do drugiej rundy play-off. Będziemy chcieli to załatwić już w sobotę i wygrać nawet 3:2, ale jednak wygrać, bo to wystarczy do pełnego zwycięstwa w tej fazie rozgrywek...



Artur Smertyha - środkowy bloku Olavii

- No cóż, liczyliśmy na wygranie choćby jednego z tych dwóch meczów, jakie 16 i 17 lutego stoczyliśmy w Nowej Soli. Zależało nam zwłaszcza na zwycięstwie w sobotę, bo plan był taki, że jeśli wygramy w tym dniu, to w następnym zagrają młodszy gracze, dotąd rzadziej występujący w meczach ligowych i w efekcie dysponujący większym zapasem sił. Mimo porażki w pierwszym pojedynku, trener nie zmienił tej koncepcji i dlatego w niedzielę w strojach Olavii grała jakby całkiem inna drużyna. Oba mecze były bardzo podobne. Trochę bojaźliwie i w efekcie źle graliśmy w dwóch pierwszych setach i całkiem dobrze, a przede wszystkim odważnie, zaprezentowaliśmy się w trzecich odsłonach. To pozwala mieć nadzieję, że kolejny mecz, który rozegramy z Astrą już w Olawie, nie będzie dla nas i dla rywali już tylko czystą formalnością...



Arkadiusz Stadnik - trener Olavii

- Styczniowa wygrana nad Astrą w hali jelczańskiego CSiR pozwalała nam optymistycznie prognozować wynik konfrontacji z tą drużyną w pierwszej rundzie fazy play-off. Niestety, boisko w nowosolskiej hali te nasze nadzieje na uzyskanie korzystnego rezultatu dość boleśnie zweryfikowało. To nie pierwszy nasz mecz w tym sezonie, w którym nie radzimy sobie z przyjęciem zagrywki przeciwnika. Po wcześniejszym odejściu Grzesia Kukli do Żagania, a teraz także Michała Zwierki, który całkiem niedawno wyjechał na stypendium zagraniczne, mamy wyraźną lukę w drużynie, bo brakuje nam libero z prawdziwego zdarzenia. W dzisiejszej siatkówce męskiej jest to kluczowa pozycja. Jeśli bowiem libero dobrze podbija pierwsze piłki, posyłane przez przeciwnika z zagrywki, to zdobycie punktu z kontratak jest czystą formalnością. W innych przypadkach trzeba rozgrywać sytuacyjnie i to rzadko okazuje się skuteczne. W sobotnim i niedzielnym meczu było wyraźnie widać, że jeśli dobrze przyjmowaliśmy zagrywkę rywala, to on nie był w stanie nam się przeciwstawić. Zarówno w pierwszym jak i w drugim pojedynku, zabrakło nam tej odrobiny szczęścia w trzecich partiach. Jeśli byśmy je wygrali, a było blisko, zwłaszcza w sobotę, to jestem pewien, że po zakończonym meczu nie zeszlibyśmy z boiska jako pokonani. Ambitna walka moich podopiecznych właśnie w tych trzech zaciętych setach nastraja optymistycznie przed rewanżem w Olawie, który - mam nadzieję - będzie się składał także z dwóch meczów...



II liga siatkówki mężczyzn - grupa 4

Wyniki spotkań fazy play-off, rozegranych 16 i 17 lutego

MKS ASTRA NOWA SÓL - MKS OLAWIA OLAWA	3:0	3:0	(2:0)
AQUA-ZDRÓJ VT WAŁBRZYCH - JUVE GŁUCHOŁĄZY	3:0	3:0	(2:0)
SPS CHROBRY GŁOGÓW - KS BIELAWIANKA BIELAWA	3:1	3:1	(2:0)
KS SOBIESKI ARENA ŻAGAŃ - MUKS ZM MILICZ	3:2	3:0	(2:0)

W drugiej fazie I rundy play-off MKS Olavia zagra z Astrą Nowa Sól w sobotę 2 marca i jeśli zwycięży, to spotka się z zespołem nowosolskim dodatkowo także w niedzielę 3 marca. Oba spotkania rozpoczną się w hali OCKF przy ul. Sportowej 1 w Olawie - o godzinie 18.00.

(KAT)

II liga siatkówki kobiet - grupa 3

Wyniki spotkań fazy play-off, rozegranych 16 i 17 lutego

PLOMIEŃ SOSNOWIEC - SOBIESKI OLAWA	3:0	3:0	(2:0)
CZĘSTOCHOWIANKA - POLONIA ŚWIDNICA	3:0	3:0	(2:0)
OLIMPIA JAWOR - JEDYNKA SIEWIERZ	3:1	3:2	(2:0)
PLKS PSZCZYNA - MKS II DĄBROWA GÓRNICZA	3:0	3:2	(2:0)

Wyniki spotkań fazy play-out, rozegranych od 14 do 17 lutego

AMBER KALISZ - VOLLEY/IMPEL II WROCŁAW	3:0
VOLLEY/IMPEL II WROCŁAW - TKS EKOBET TYCHY	3:1
TKS EKOBET TYCHY - AMBER KALISZ	3:1

W drugiej fazie I rundy play-off MGLKS Sobieski zagra z Plomieniem Sosnowiec w sobotę 2 marca i jeśli zwycięży, to spotka się z tym zespołem dodatkowo także w niedzielę 3 marca. Oba mecze rozpoczną się w hali OCKF przy ul. Sportowej 1 w Olawie - o godzinie 15.00.

(KAT)

MKS MOS „Asotra Płomień” Sosnowiec - MGLKS „Sobieski” Oława 3:1 i 3:0

Nie dały rady „Drużynie z Facebooka”

SIATKÓWKA

II liga kobiet

Mimo ambitnej postawy, zwłaszcza w sobotnim meczu, oławianki dwukrotnie przegrały z rewelacją tegorocznych drugoligowych rozgrywek. Podopieczne trenera Jarosława Gębarzewskiego jednak nie złożyły broni i zapowiadają zaciętą walkę w rewanżach

Klub sportowy z Milowic - zachodniej dzielnicy Sosnowca, sięgający tradycją do okresu międzywojennego, od początku lat sześćdziesiątych XX wieku był przez bardzo długi okres jednym z największych i najbardziej bogatych w sukcesy ośrodkiem siatkarskim w Polsce. Zarówno męskie jak i żeńskie drużyny „Płomienia” Milowice zdobywały seryjnie tytuły mistrzów Polski. Męska ekipa wywalczyła nawet Puchar Mistrzów Krajowych, będący odpowiednikiem dzisiejszej siatkarskiej Ligi Mistrzów. Po zmianach gospodarczych i politycznych z przełomu lat 1989 i 1990 upadła milowicka kopalnia węgla kamiennego „Czerwona Gwardia” (dawniej „Wiktor” i „Milowice”), która była głównym patronem i donatorem siatkarskiego klubu. Ze zrozumiałych względów zaczęła się więc także kurczyć jego działalność. Drużyna męska przetrwała, ale pod innym szyldem i pod skrzydłami innego sponsora z branży węglowej - KWK „Kazimierz”. Natomiast na odbudowę żeńskiej siatkówki seniorek czekano w Sosnowcu aż do lata 2016. Wtedy to za sprawą zaimportowanego z Katowic trenera Krzysztofa Zabielnego reaktywowano i zgłoszono do rozgrywek górnośląskiej III ligi żeńską drużynę MKS



W pierwszym secie sobotniego meczu najsukuteczniej w „Sobieskim” grała kapitan Marika Olejniczak (na fot. w akcji ofensywnej, z numerem 8 na koszulce) i głównie dzięki niej oławianki wygrały tę partię...

MOS „Płomień” Sosnowiec-Milowice. Zawodniczki rekrutowano poprzez... ogłoszenie na portalu społecznościowym. I właśnie dlatego stworzony w ten sposób zespół nazywano potem nieco żartobliwie „Drużyną z Facebooka”...

Po zajęciu drugiego miejsca w mistrzostwach regionu, w sezonie 2016/17, milowicka ekipa wywalczyła w dwufazowych barażach awans do II ligi. Sklejona w dużym stopniu z nowych zawodniczek, z dużym trudem utrzymała się w rozgrywkach ogólnopolskich, na przełomie lat 2017 i 2018. Wydawało się, że po-

dobnie będzie w obecnym sezonie, do którego podopieczne trenera Zabielnego przystąpiły również totalnie przemeblowane kadrowo. Ze starego składu zostały tylko dwie siatkarki - Karolina Sawaniewicz i Agata Skrzypek, a przybyło 10 nowych. Okazało się jednak, że sosnowiecki szkoleniowiec, mający za sobą przykre doświadczenia z poprzedniego sezonu, tym razem potrafił świetnie zespolic zawodniczki, pochodzące z kilku różnych klubów. W efekcie „Płomień” okazał się prawdziwą rewelacją tegorocznego sezonu w drugiej lidze, nie tylko w wymiarze

jednej grupy rozgrywkowej, lecz także w całym kraju. W rundzie zasadniczej podopieczne trenera Zabielnego przegrały tylko jeden mecz, ulegając na wyjeździe „Częstochowiance” Częstochowa 1:3, a w 19 innych niemal zawsze bezapelacyjnie zwyciężały. Wyjątkami były starcia z „Jedynką” Siewierz u siebie oraz z „Olimpią” Jawor na wyjeździe - obydwie też wygrane przez „Płomień”, ale dopiero po pięciosetowej walce.

Z oławiankami sosnowiczanki grały najpierw 20 października na wyjeździe, czyli w hali Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej. Podopieczne trenera Jarosława Gębarzewskiego przegrywały wówczas wszystko w lidze jak leci, więc nie dziwi, że nie sprostały także siatkarkom „Płomienia”. Przyjezdne rozbiły gospodynie w pierwszym secie do 15, a w drugim jeszcze wyżej, do 12. Nieco więcej emocji było w trzecim, gdy trener „Płomienia” zadysponował na parkiet zawodniczki z kwadratu dla rezerwowych. Oławianki toczyły z nimi bardziej wyrównaną walkę, ale ostatecznie uległy doświadczonym sosnowiczankom w trzeciej partii 19:25, a w całym meczu 0:3.

Rewanż rozegrano 5 stycznia 2019, w Sosnowcu. Zespół „Sobieskiego” pojechał tam bez Pameli Łuszczczyńskiej, której pod koniec minionego roku odnowiła się kontuzja. Teoretycznie atakująca oławskiej drużyny już wyleczyła

uraz i mogła od biedy zagrać w milowickiej hali, ale trener Gębarzewski nie chciał ryzykować jej zdrowia. Potrzebował bowiem tej zawodniczki w następnych meczach, w których oławska drużyna miała rywalizować z zespołami bezpośrednio z nią walczącymi o utrzymanie się w II lidze. Gospodynie wygrały niby dość łatwo 3:0, ale w jednym z setów oławianki były bliskie sprawienia niespodzianki. Prowadziły 17:14, ale potem seryjnie straciły kilka punktów i ostatecznie wróciły do domu bez ugrania choćby jednego seta.

Udało się to natomiast w pierwszym meczu fazy play-off, rozgrywanym 16 lutego w Milowicach. Przyjezdne zaskoczyły gospodynie świetną grą na przyjęciu, dobrymi zagrywkami i skutecznymi atakami ze skrzydeł. W pierwszej partii „Sobieski” nie miał słabych punktów, ale najmocniejszymi były atakujące ze skrzydeł Marika Olejniczak i Pamela Łuszczczyńska. Podrażnione milowiczanki zerwały się do walki w kolejnych partiach, wygrywając 25:16 i 25:18 oraz 25:16, i tym samym zwyciężając w całym meczu 3:1.

W drugim (niedzielnym) spotkaniu podopieczne trenera Krzysztofa Zabielnego od początku grały mocno skoncentrowane i dość łatwo wygrały pierwszy set 25:17. Drugi był bardziej zacięty, ale

sosnowiczanki zachowały więcej zimnej krwi w końcówce, zwyciężając ostatecznie 25:22.

Trzecia partia przypominała pierwszą. Od początku dominował „Płomień”, wygrywając ją 25:16, a cały pojedynek 3:0.

- Mimo rozegrania dwóch meczów jeden po drugim i mimo stosunkowo niedawnej poprzedniej wizyty w Sosnowcu, jakoś nie mogliśmy się przyzwyczaić do tej specyficznej hali w sosnowieckiej dzielnicy Milowice - komentuje sobotnio-niedzielne występy swoje i koleżanek przyjmująca „Sobieskiego” Marta Okruszko. - Podobają nam się natomiast miła i sportowa atmosfera, jaką wytworzyli na trybunach miejscowi kibice, głośno i sympatycznie dopinający swoją ukochaną drużynę. Rywalki tworzą bardzo poukładany zespół, w którym każda zawodniczka przy każdej akcji wie, co ma robić. Bardzo dobrze grają też przy siatce i niemal każda z dziewczyn trenera Zabielnego świetnie zagrywa. Trudno więc będzie w rewanżu pokonać taki silny zespół, który nieprzypadkowo w naszej grupie zdecydowanie triumfował w rundzie zasadniczej. Nie składamy jednak broni przed czasem. Jeżeli poprawimy zagrywkę i przyjęcie, które pozwoli nam utrzymać pierwszą piłkę w strefie trzech metrów, to jest szansa na zwycięstwo - przynajmniej w tym sobotnim spotkaniu. Dzięki temu będziemy mogli także powalczyć z „Płomieniem” w niedzielę. A jak już się rozpędzimy, to i w tym drugim meczu, rozgrywanym w hali OCKF, który - jeśli do niego dojdzie - będzie naszym czwartym z kolei pojedynkiem w pierwszej rundzie play-off, może być różnie...

MKS MOS „Asotra Płomień” Sosnowiec w sobotnim meczu: Alicja Krusiewicz, Agata Skrzypek, Katarzyna Kocel, Natalia Pustelnik, Magdalena Trojnar, Maja Bodzeta oraz libero Anna Bartyzel.

MKS MOS „Asotra Płomień” Sosnowiec w niedzielnej meczu: Karolina Sawaniewicz, Agata Skrzypek, Alicja Krusiewicz, Sandra Łebek, Magdalena Trojnar, Maja Bodzeta oraz libero Anna Bartyzel.

MGLKS „Sobieski” w obu spotkaniach: Marjana Kostuik, Justyna Kowalska, Marta Mielnik, Pamela Łuszczczyńska, Marta Okruszko, Marika Olejniczak i libero Aleksandra Kępska. Na zmiany wchodziły: Justyna Baran, Paulina Kruszevska, Colett Lis, Julia Lubońska, Sylwia Palica (grała tylko w sobotę), Paulina Sdebel i druga libero Paulina Wiśniewska.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Fot.: Michał Filecki



W drugim meczu gospodynie koncentrowały się przede wszystkim na blokowaniu Pameli Łuszczczyńskiej (na fot. z prawej), co okazało się kluczem do ich pewnej wygranej w niedzielnej rywalizacji

Roskosz przegrał w finale, ale wygrał generalkę

LEKKOATLETYKA

Finisz imprezy

Bartosz Roskosz zwyciężył w XI „Toyota Zimowym Maratonie na Raty”. Podczas szóstego etapu w Janikowie pierwszy dobiegł jednak do mety Dariusz Wróbel. Swoją zdecydowaną dominację w grupie kijkarzy potwierdził Sebastian Klimsiak ze Strzegomia - zwycięzca wszystkich dotychczasowych etapów...

Do przebiegnięcia i przemazzerowania w tegorocznym „ZiMnaRze” było sześć etapów, na trasach w Oławie, Chwałowicach, Miłoszycach i w Janikowie - każdy liczył po 7 kilometrów. W najbliższą niedzielę 24 lutego sportowcy pokonają natomiast etap dodatkowy, tzw. „Joker”, przygotowany dla tych, którzy opuścili jedną z wcześniejszych rywalizacji, a chcieliby ukończyć pełny maraton.

Zawody zimowe, organizowane wspólnie przez działaczy oławskiego i jelskiego Klubu Biegacza „Harcownik”, są otwarte dla wszystkich zainteresowanych osób, zrzeszonych w stowarzyszeniach sportowych bądź amatorów, którzy w dniu zawodów mają ukończone przynajmniej 16 lat.

W tym roku pierwszy etap rozgrywano 6 stycznia, w Chwałowicach. Na trasę ruszyło prawie 400 biegaczy. Podobna frekwencja była podczas finału w Janikowie. Ta miejscowość, dzięki radnemu gminy Oława Tomaszowi Niewodniczańskiemu, po raz pierwszy gościła biegaczy i kijkarzy, ścigających się w ramach „ZiMnaRa”. Prawdopodobnie jednak nie po raz ostatni, ponieważ uczestnicy janikowskiego etapu, chwalcąc trasę twierdzili, że powinno się tam odbywać znacznie więcej imprez rekreacyjno-sportowych.

Na metę przybiegł najszybciej Dariusz Wróbel z Bystrzycy. W szóstym etapie pokonał Bartosza Roskosza z Miłoszyc, ale w klasyfikacji generalnej musiał uznać jego wyższość. Po tych dwóch walczących o etapowe i końcowe zwycięstwo, na trzecim miejscu ukończył bieg Adam Wieczorkiewicz z Jelcza-Laskowic.

Wśród kobiet zwyciężyła Jolanta Miśtak z Oławy. Wyprzedziła Agnieszkę Burdelak i Ewę Zendwalewicz. W żeńskiej generalce najlepszym wynikiem może się jednak pochwalić Agnieszka Burdelak. Wyprzedziła w niej Ewę Zendwalewicz i Katarzynę Stałą-Kondrakiewicz. Jolanta Miśtak opuściła jeden z etapów, więc zgodnie z regulaminem zawodów nie jest uwzględniana w klasyfikacji generalnej...

W szóstym etapie tradycyjnie startowali także miłośnicy marszu z kijkami (nordic-walking). Wygrał Sebastian

Klasyfikacja generalna biegaczy

Mężczyźni:

- | | | |
|------------------------|---|-----------|
| 1. Bartosz Roskosz | - | 2:34:20,6 |
| 2. Dariusz Wróbel | - | 2:34:37,8 |
| 3. Adam Wieczorkiewicz | - | 2:38:02,6 |

Kobiety:

- | | | |
|----------------------------------|---|-----------|
| 1. Agnieszka Burdelak | - | 3:12:34,9 |
| 2. Ewa Zendwalewicz | - | 3:14:44,6 |
| 3. Katarzyna Stała-Kondrakiewicz | - | 3:19:35,8 |

Klasyfikacja generalna nordic-walkerów:

Mężczyźni:

- | | | |
|-----------------------|---|-----------|
| 1. Sebastian Klimsiak | - | 4:38:22,3 |
| 2. Janusz Zagaja | - | 4:48:32,4 |
| 3. Michał Skowroński | - | 4:54:10,0 |

Kobiety:

- | | | |
|----------------------------------|---|-----------|
| 1. Dorota Bartyzel | - | 5:14:00,6 |
| 2. Karolina Niewodniczańska-Góra | - | 5:19:42,9 |
| 3. Maria Drozd | - | 5:27:11,0 |

Klimsiak ze Strzegomia, drugie miejsce zajął Stanisław Staniec ze Strzelina, a na najniższym stopniu podium stanął Ireneusz Bizański ze Skarbimierza. Najszybszą wśród kobiet była Dorota Bartyzel z Jelcza-Laskowic. Na kolejnych lokatach uplasowały się Ewa Wild z Oławy i Karolina Niewodniczańska-Góra z Szymanowa.

Znane też są oficjalne wyniki II „Termathlonu na Raty”, rozgrywanego częściowo w oławskich „Termach Jakuba”. Pierwsze miejsce w tej formie rywalizacji (bieganie plus pływanie) zajął Piotr Kowalski,

drugie Krzysztof Bartyzel, a trzecie Krzysztof Ozdoba. Podium kobiet odpowiednio stworzą: Agnieszka Burdelak, Dorota Kmiecik i Dominika Jasek.

Etap dodatkowy - „Joker” - odbędzie się w niedzielę 24 lutego, na ścieżce biegowej „ZiMnaR-Harcownik” w Jelczu-Laskowicach. Początek rywalizacji biegaczy tradycyjnie o godz. 11.00, a kijkarzy - o 10.30. Po zakończeniu zawodów, ok. godz. 12.30, w ośrodku „Nad stawem” rozpocznie się uroczyste podsumowanie całego tegorocznego cyklu zimowego biegania i maszerowania z kijkami.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Sprostowanie

Nie mamy szczęścia w tym roku do Agnieszki Burdelak. Pisząc wcześniej o jej starcie w Termathlonie, „pożeniśmy ją” z mamą Dorotą, a przed tygodniem, przy relacji z biegu w Miłoszycach, pod jedną z fotek napisaliśmy, że liderka klasyfikacji generalnej pań po zakończeniu swojego biegu holowała do mety koleżankę Katarzynę Bagińską, która - jak się okazało - w rzeczywistości jest jej siostrą. Za niezamierzoną pomyłkę w kwestii formy zażyłości obu pań - serdecznie przepraszamy!



Dariusz Wróbel wygrał szósty etap „ZiMnaRa”, rozgrywany w Janikowie



Po biegu radość jest ogromna



Piękna, słoneczna aura towarzyszyła czterystu lekkoatletom, rywalizującym w Janikow



Wśród pań najszybsza była Jolanta Miśtak, a na metę dobiegała z wyjątkowym wsparciem



Sebastian Klimsiak był najszybszy w rywalizacji nordic-walking



To już pewne - Bartosz Roskosz zwyciężył w klasyfikacji generalnej!

FUTSAL

Ekstraklasa

Gdańszczanie dzielnie walczyli, jednak nie sprościli jęlczanom. W zespole gości wyróżniał się reprezentant Polski Sebastian Wojciechowski, trzykrotnie wpisując się na listę strzelców

Walczący o pozostanie w ekstraklasie gdański zespół postawił trudne warunki podopiecznym Lopeza Garcii. Już w czterdziestej sekundzie na czystej pozycji znalazł się Tomasz Poźniak, ale trafił w słupek bramki „Orla”. W odpowiedzi Sebastian Wojciechowski przechwycił piłkę w środkowej strefie boiska, sprytnie minął zwodem Tomasza Musika i z zimną krwią skierował piłkę do siatki. Przyjezdni poszli za ciosem. Najpierw Adriano Foglia strzelił w słupek, a później Sergio Solano minął się z piłką, po dośrodkowaniu Victora Andrade. Kolejna akcja gości zakończyła się powodzeniem. Wojciechowski zakręcił dwoma rywalami i huknął pod poprzeczkę sprzed pola karnego. Kilka minut później ten zawodnik skompletował hat-trick, wykorzystując niefrasobliwość gdańskiej defensywy.

Kilkanaście sekund później Musik przywrócił miejscowemu nadzieję, dobijając strzałem Mikołaja Krefta, więc „Orzeł” prowadził 3:1. Do przerwy wynik już się nie zmienił, chociaż okazji nie brakowało.

AZS UG Gdańsk - KS „Acana Orzeł Futsal” J-L 3:6

„Orzeł” wrócił na podium



Reprezentant kraju Sebastian Wojciechowski (pierwszy z prawej, w pomarańczowej koszulce) rozegrał najlepszy mecz, po przerwie spowodowanej kontuzją...

Na początku drugiej połowy błysnął Allyson Amantes. Przejął dalekie podanie Macieja Foltyna, minął bramkarza i strzelił do „pustaka”. Piątego gola dla przyjezdnych zdobył Adriano Foglia, popisując się efektywnym uderzeniem z dystansu. Jelczanie nie zwalniali tempa. Andrade zacentrował z prawego skrzydła, a Nuno Barbosa dopełnił formalności.

Trener AZS Jakub Mączkowski wycofał bramkarza, zastępując go zawodnikiem w polu. Ten manewr taktyczny okazał się skuteczny. Dwukrotnie pokonał Foltyna Jakub Domażański i skończyło się trzybramkowym zwycięstwem gości. „Orzeł” wykorzystał potknięcia FC

Toruń oraz „Gatty” Zduńska Wola i awansował na pozycję wicelidera w tabeli ekstraklas futsalowej.

- Byliśmy lepsi przez cały mecz, mogliśmy zdobyć dwie lub trzy bramki więcej - podsumowuje Lopez „Chus” Garcia, szkoleniowiec jęlczan. - Po przerwie AZS położył większy nacisk na atak niż my, ale nam się udało dobrze zarządzać piłką i stwarzać groźniejsze sytuacje. Zagraliśmy w defensywie lepiej niż w spotkaniu z „Red Devils” Chojnice. W pierwszej połowie broniliśmy się z wielką uwagą i odpowiednią komunikacją. Problemu nie stanowiły trzy stracone gole, tylko to, w jaki sposób przeciwnik je zdobył. Znowu powtórzę, że

możemy nie wygrać kolejnego pojedynku, jeśli znowu będziemy musieli zdobyć minimum cztery bramki.

Natomiast strzelec trzech goli Sebastian Wojciechowski komplementował grę swojego zespołu: - W ekstraklasie nie ma słabych drużyn. Do każdego spotkania przygotowujemy się przez cały tydzień. Trener pokazuje nam na odprawach przedmeczowych, jak mamy grać. W tym meczu pokazał mi, że jesteśmy drużyną, która będzie walczyła o najwyższe cele. Miałem dłuższą przerwę w grze, jednak w tym czasie nie odpoczywałem, tylko pracowałem indywidualnie. W rundzie rewanżowej zagrałem jak dotąd wszystkie mecze, więc nie patrzę na to,

że z „Red Devils” nie strzeliłem gola, a wcześniej piłka też nie chciała wpaść do siatki. Najważniejsze dla mnie są dobro drużyny i wygrana z wymagającym przeciwnikiem. Będę się starał podtrzymać formę, a nawet podnosić swoje umiejętności, po każdym treningu.

*

AZS UG Gdańsk: Jakub Chodorowski, Kacper Sasiak i Jacek Burglin - bramkarze oraz Tomasz Musik, Mateusz Osiński, Mikołaj Kreft, Karol Kaczmarek, Michał

Olszewski, Mateusz Wesslering, Tomasz Poźniak, Michał Horbacz, Dawid Kawka i Jakub Domażański.

KS „Acana Orzeł Futsal” J-L: Maciej Foltyn i Noel Charrier - bramkarze oraz Elia Walty Sergio Solano, Mykola Morozov, Henry Hatakeyama, Allyson Amantes, Nuno Barbosa, Sebastian Wojciechowski, Kacper Kędra, Victor Andrade i Adriano Foglia.

Bramki: Tomasz Musik (w 12 min.) i Jakub Domażański - dwie (35, 40) - dla AZS oraz Sebastian Wojciechowski - trzy (2, 8, 12) oraz Allyson Amantes (22), Adriano Foglia (24) i Nuno Barbosa (28) - dla „Orla”.

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

Ekstraklasa futsalu

Wyniki spotkań XVII kolejki, rozgrywanej 16 i 17 lutego

AZS UG GDAŃSK KS - ACANA ORZEŁ FUTSAL J-L	3:6
POGOŃ 04 SZCZECIN - REKORD B-B	1:6
FC TORUŃ - PIAST GLIWICE	0:6
RED DEVILS CHOJNICE - GATTA ZDUŃSKA WOLA	5:0
ŚLONECZNY STOK BIAŁYSTOK - CLEARX CHORZÓW	5:9
AZS UŚ KATOWICE - RED DRAGONS PNIEWY	2:4

TABELA PO XVII KOLEJCE

1. REKORD B-B	39	99:33
2. KS ACANA ORZEŁ FUTSAL J-L	30	57:46
3. CLEARX CHORZÓW	29	68:42
4. FC TORUŃ	29	40:38
5. GATTA ZDUŃSKA WOLA	27	51:41
6. PIAST FUTSAL GLIWICE	21	47:39
7. RED DRAGONS PNIEWY	19	37:41
8. RED DEVILS CHOJNICE	19	42:56
9. ŚLONECZNY STOK BIAŁYSTOK	18	51:67
10. AZS UŚ KATOWICE	16	46:53
11. AZS UG GDAŃSK	8	50:88
12. POGOŃ 04 SZCZECIN	5	41:84

W następnej kolejce KS „Acana Orzeł Futsal” Jelcz - Laskowice podejmie drużynę MOKS „Słoneczny Stok” Białystok. Ten mecz odbędzie się w sobotę 23 lutego, w hali jęlczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Drużyny będą rywalizować od godz. 18.00.

(TN)

PIŁKA RĘCZNA

II liga

- Byliśmy bardzo bliscy pokonania lidera i to na jego parkiecie, ale w decydującym momencie meczu do akcji wkroczyły prowadzące te spotkanie sędziny i wtedy dopiero gospodarze przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść - mówi mocno poddenerwowany Tomasz Paduła, wiceprezes LKPR, komentując sobotni wyjazdowy mecz oławskiej drużyny

Po pokonaniu przed tygodniem swarzędzkiego „Lidera”, oławianie pojechali w sobotę 16 lutego do Obornik Śląskich, by rywalizować z rzeczywistym liderem dolnośląskiej grupy II ligi. Podopieczni trenera Krzysztofa Mistaka nie przestraszyli się faworyta i bardzo długo oraz dzielnie stawili mu silny opór. Po celnych rzutach Pavlo Loika, Jana Gassa i Denysa Szuszkińskiego prowadzili 2:0, 3:1 i 4:2. Inicjatywę i przewagę bramkową utrzymywali do

SPR „Bór” Oborniki Śląskie - LKPR „Moto-Jelcz” Oława 38:31

Kontrowersyjne sędziowanie



Mecz w Obornikach Śląskich nie był pierwszym w tym sezonie, w którym piłkarze ręczni Moto-Jelcza Oława mieli pretensje do sędziów...

22 minuty, kiedy to gospodarze doprowadzili do remisu 14:14. Następnie po trafieniach Alana Chmielińskiego i Artura Szabaty miejscowi objęli prowadzenie 16:14. W samej końcówce pierwszej połowy, po celnym rzucie Eryka Sawickiego, miejscowi

zwiększyli różnicę do trzech bramek i na przerwę schodzili do szatni, prowadząc 20:17. Tuż po zmianie stron rzutem z linii dziewiątego metra trafił Pavlo Loik, ale szczypiorności „Boru” po dwóch szybkich kontrach zdobyli dwie bramki z rzędu i w efekcie prowadzi-

li już różnicą czterech goli (22:18).

W kolejnej fazie meczu utrzymywali tę przewagę, grając metodą „bramka za bramkę”.

- W 44 minucie meczu zmniejszyliśmy dystans do rywali do trzech „oczek”

i mieliśmy kolejną akcję bramkową, przy której - nie wiedząc czemu - prowadzące to spotkanie sędziny Anna Gaweł z Zielonej Góry oraz Edyta Jaworska z Wrocławia, odgwiżdżały Grzesiowi Rutkowskiemu faul w ataku, mimo że był on wcześniej wyraźnie łapany przez rywali za koszulkę - relacjonuje Tomasz Paduła. - Chwilę później w obronie wybiliśmy piłkę z koła i ruszyliśmy do kontry, ale sędziny znowu przerwały naszą ofensywną akcję, bo dopatrzyły się jakiegoś faulu naszego zawodnika w obronie...

Te kontrowersyjne decyzje sędziów w spódnicach spowodowały mocne zdenerwowanie w zespole gości. Swoją standardowo stoicką spokojność utracił nawet trener Krzysztof Mistak, który za głośne protesty został ukarany żółtą kartką. - To chyba pierwsza indywidualna kara meczowa, jaką otrzymał ten szkoleniowiec podczas pracy w naszym klubie, a ona trwa przecież już kilka dobrych lat... zauważył wiceprezes Paduła.

Końcówka meczu odbywała się więc w mało przyjemnej atmosferze, a wybici z rytmu oławianie nie byli już w stanie skutecznie przeciwstawić się liderowi i ostatecznie przegrali z „Borem” 31:38.

*

LKPR MJO: Mikołaj Duda (1), Jakub Jaskólski, Michał Letki i Konrad Poźniak - bramkarze; Pavlo Loik (7), Denys Sawaryn (7), Denys Szuszkin (7), Jan Gass (3), Grzegorz Rutkowski (3), Bartosz Paduła (2), Jakub Borowiec (1) oraz Piotr Wojtaszek.

TABELA II LIGI PO XVIII KOLEJCE

1. SPR Bór Oborniki Śl.	18	51	599:492
2. UKS GOKIS Kąty Wr.	18	42	492:414
3. MKS Tęcza Kościan	18	38	519:464
4. SKS Orlik Brzeg	18	36	493:479
5. KS Żagiew Dzierżoniów	18	36	500:438
6. TS Żew Świebodzin	18	29	418:389
7. Sparta Oborniki Wlkp.	18	28	484:464
8. UKS Dzwigłoka Legnica	18	27	502:449
9. WKS Śląsk Team Wrocław	18	26	501:476
10. UKS Trójka Nowa Sól	18	23	478:478
11. LKPR Moto-Jelcz Ol.	18	15	497:558
12. UKS Lider Swarzędz	18	13	501:581
13. LKS OSiR Komprachice	18	11	496:613
14. SSRiR Start Konin	18	3	402:587

W następnej kolejce LKPR Moto-Jelcz Oława zagra w sobotę 23 lutego w Gaci - z Tęczą Kościan. Mecz rozpocznie się o godzinie 17.00.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl



Marcin Buryło (z prawej, przy piłce) w spotkaniu z GKS Jastrzębie miał dwie stuprocentowe okazje na zdobycie bramki, ale żadnej nie wykorzystał...

GKS Jastrzębie - Foto-Higiena Błyskawica Gać 2:0

Godnie walczyli z pierwszoligowcem

PIŁKA NOŻNA

Mecz kontrolny

Zespół Marcina Dymkowskiego rozegrał 13 lutego sparingowy pojedynek w Rybniku-Kamieniu, z przebywającym tam na zgrupowaniu pierwszoligowym GKS Jastrzębie, w którym od 2017 roku występuje olawianin Krzysztof Gancarczyk...

Gra toczyła się głównie w środkowej strefie boiska, ale lekko przeważała drużyna z Górnego Śląska. W 33 minucie strzał zawodnika GKS z rzutu wolnego zablokował ręką w obrębie szesnastki

Dominik Wejerowski i sędzia wskazał na biały punkt. Rzut karny wykorzystał Dominik Szczęch, więc GKS prowadził 1:0. W 61 minucie, po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, skierował piłkę głową z 8 metrów do gackiej bramki testowany zawodnik w ekipie Jastrzębia, podwyższając prowadzenie swojej tymczasowo nowej drużyny na 2:0.

Dziewięć minut później Jegor Tarnow podał na lewą stronę do Marcina Buryły, ale strzał skrzydłowego Foto-Higieny, oddany z ostrego kąta, trafił tylko w boczną siatkę bramki Jastrzębia.

W 85 minucie Tarnow znów zagrał do Buryły, a ten huknął w pełnym biegu z 13 metrów. Goła jednak i tym razem nie było, bo uderzenie pił-

karza zespołu z Gaci świetnie obronił golkiper rywali. Ostatecznie więc pierwszoligowcy pokonali trzecioligowców 2:0.

GKS: Gostomski (46 Drazik) - Skórecki (60 Mazurkiewicz), Pacholski (60 Jarošek), Kawula (60 Szymura), Gojny (60 Kulawiak), Jadach, Spychała (61 Tront), Chochulski (61 Mróz), Szczęch (46 Gancarczyk), testowany (60 Żak), testowany.

Foto-Higiena: Gąsiorowski (60 Wojciechowski) - Piórecki, Michałek, Barski, Orzechowski (68 Grochowski) - Grochowski (46 Jakacki), Tylki (46 Stachowski) - Buryło, Wejerowski (46 Gałaszewski), Hawryło - Tarnow.

(DCZ)

Zagłębie II Lubin - Foto-Higiena Błyskawica Gać 2:0

Przeegrali z grupowym rywalem

PIŁKA NOŻNA

Mecz sparingowy

Foto-Higiena, po słabej drugiej połowie, uległa rezerwie lubińskiego Zagłębia, z którą na co dzień rywalizuje w trzeciej grupie III ligi...

Spotkanie rozgrywano w sobotę 16 lutego, przy pięknej, słonecznej pogodzie, na sztucznej murawie jednego z boisk Akademii Piłkarskiej Zagłębia Lubin. W pierwszej połowie obie drużyny stworzyły ciekawe widowisko, ale bez klarownych sytuacji podbramkowych. Jedynym wartym odnotowania zdarzeniem był strzał Marcina Gołębiowskiego, oddany z narożnika pola karnego na bramkę Foto-Higieny, kapitalnie obroniony przez Marcina Gąsiorowskiego.

W drugiej połowie, po wielu roszadach w obu zespołach, dysponujące znacznie szerszą i bardziej wyrównaną kadrą Zagłębie, wyraźnie zdominowało Foto-Higienę, co



Piłkarze Foto-Higieny (w czerwonych strojach), po słabej w ich wykonaniu drugiej części sparingowego spotkania, ulegli Zagłębiu II Lubin

udokumentowało zdobyciem dwóch bramek. Obie padły w ciągu jednej minuty, po dwóch szybkich akcjach gospodarzy i po błędach gackiej obrony.

Zagłębie II: Kuchta - Borkowski, Warpas, Bogacz, Żmijewski, Witsanko, Gołębiowski, Nahrebecki, Czuban, Ryś, Mazek. W drugiej połowie zegrali także: Czajor,

Massimo, Soszyński, Mucha, Szysz i Piątkowski.

Foto-Higiena: Gąsiorowski (46 Wojciechowski) - Piórecki, Krzyśków (46 Michałek), Barski (46 Cieśla), Hawryło (46 Orzechowski) - Stachowski, Tylki - Buryło (46 Grochowski), Jakacki, Bujakiewicz - Gałaszewski (46 Tarnow).

(DCZ)

Sparingowe porażki Moto-Jelcza

PIŁKA NOŻNA

Klasa „0”

Przygotowujący się do wiosennej rundy rewanżowej we wrocławskiej okręgówce podopieczni trenera Jarosława Fliśnika podobnie jak tydzień wcześniej, w miniony weekend rozegrali także dwa mecze kontrolne...

W sobotę 16 lutego piłkarze Moto-Jelcza Olawa rywalizowali na sztucznej murawie w Strzegomiu, z Kuźnią Jawor. Olawianie ulegli drużynie z legnickiej klasy okręgowej 0:3. Jeszcze gorzej było w drugim sparingu, rozegranym w niedzielę 17 lutego, w Brzegu - również na boisku ze nienaturalną nawierzchnią. Olawianie walczyli tam

z lokalnym rywalem, „A”-klasową Burzą Bystrzyca. Podopieczni trenera Jarosława Fliśnika przegrali z niżej notowanym zespołem aż 1:6. Jedyne goła dla Moto-Jelcza zdobył Adrian Gelles, natomiast dla Burzy trafiali: Maciej Białek (dwukrotnie) oraz Wojciech Czerniak, Mateusz Żygadło, Patryk Dobrzański i Piotr Bekalski.

- W obu spotkaniach zagraliśmy w mocno przetrzebionych składach, z dużą liczbą juniorów w wyjściowych jedenastkach - relacjonuje szkoleniowiec Moto-Jelcza. - Mamy bowiem kilku kontuzjowanych zawodników, którym dałem czas na zalecenie urazów i dlatego na razie nie korzystam z ich usług w sparingach. Po meczu z Burzą do grona niedysponowanych dołączył niestety Artur Gancarczyk, który zламаł w tym sparingowym spotkaniu kość w stopie i na pewno będzie teraz wyłączony z gry przez co

najmniej sześć tygodni. Jesteśmy obecnie na etapie ciężkich treningów, bo pracujemy nad siłą i wytrzymałością. To było widać wyraźnie w meczach z Kuźnią i Burzą, gdzie moi zawodnicy byli zdecydowanie wolniejsi od rywali...

W najbliższy weekend piłkarze Moto-Jelcza Olawa mieli znowu rozegrać dwa mecze sparingowe, ale ten planowany na sobotę - z GKS Żórawina - został odwołany. Natomiast w niedzielę 24 lutego olawianie mają zagrać o godzinie 13.00 ze Zjednoczonymi Szczepanów (wrocławska klasa „A”). Mecz formalnie ma się odbyć w Brzegu, na boisku ze sztuczną nawierzchnią, ale jeśli do weekendu nie pogorszą się warunki pogodowe, to będzie rozegrany w Olawie, na jednym z bocznych boisk stadionu OCKF przy ul. Sportowej.

(KAT)

Mamy bilety na Śląsk!

PIŁKA NOŻNA

Ekstraklasa

Dzięki współpracy z działem marketingu klubu piłkarskiego Śląsk Wrocław mamy dla naszych Czytelników 5 podwójnych zaproszeń na derbowe spotkanie tej drużyny z lubińskim Zagłębiem

Wszystkie podwójne zaproszenia na mecz, który będzie rozegrany na wrocławskim Stadionie Miejskim w poniedziałek 25 lutego (początek o godz. 18.00), rozdysponujemy wśród pierwszych 5-piętnoletnich Czytelników „Gazety Powiatowej”, którzy zadzwonią do naszej redakcji na numer telefonu 71-313-70-78, w piątek 22 lutego, nie wcześniej niż o godzinie 10.00 i nie później niż o 10.30, oraz odpowiedzą na pytanie: - Jak się nazywa nowy zawodnik drużyny Śląska Wrocław, występujący do niedawna w reprezentacji Polski?

Uwaga!

Osoby nagrodzone poprosimy o podanie numerów Pesel (swojego i osoby towarzyszącej), bo zgodnie z przepisami o organizacji imprez masowych, musi on być wydrukowany na imiennym bilecie.

Zaproszenia będą do odebrania w naszym gazetowym biurze ogłoszeń, przy ul. Chrobrego 19 w Olawie - już w piątek 22 lutego, w godzinach od 13.00 do 15.00 oraz w poniedziałek 25 lutego, w godzinach od 9.00 do 16.00.

(KAT)





Mocno naaaaciągane...

...czyli strona satyryczna, dla ludzi z poczuciem humoru, na której nie wszystko i nie zawsze jest prawdziwe!

Wybrał i opracował:
Krzysztof A. Trybalski

Tygodniowy remanent powiatowy



W dierewni Stanowice dżentelmenów nie!

Rajca BBS, o literackim nazwisku Prus, niedawno pewnego „dżentelmena” z podolańskiej wsi, pod obrady miejskich wybrańców przywołał. Intencje miał ów „Lalkowy” radny oczywiście szlachetne, a określenie „dżentelmen” bynajmniej niedosłownie zastosował. A jeśli nawet, to z pewnością bliżej tego współczesnego, kłoczącego znaczenia je użył. Termin **dżentelmen** (po angielsku *gentleman*, po francusku *gentilhomme*, po hiszpańsku *gentilhombre* i wreszcie po włosku *gentiluomo*) - oznaczający niegdyś „szlachetnego i nobliwego pana”, obecnie stosowany jest raczej do segregowania i znakowania osobnych urzędów dla mężczyzn i kobiet, w tym zwłaszcza toalet. Nam przy tej okazji pewien stary dowcip (kawał) się przypomniał, który w dobie facebooka, twittera, instagrama i ogólnie powszechnej cyfryzacji oraz globalizacji, zapewne zupełnie inną literacką formę opakowaniową mieć powinien. W wersji retro była to bowiem przypowieść z kategorii „Polak, Rusek i Niemiec”, bez żadnych przydałek. Natomiast w gronie z pokolenia „Millennial pink”, trzeba by to zacząć opowiadać mniej więcej tak: - *Spotykają się polski gej, rosyjski transwestyta i niemiecka lesbijka...* W dalszej części ta wesoła historyjka już mogłaby się toczyć jednakowo. Dowiedzielibyśmy się z niej, że wspomniana wyżej trójka zabawiła się w opowiadanie

najbardziej niesamowitej historii, a nagrodą dla zwycięzcy miało być pół litra wódki. Gdy przedstawiciel Rosji (dawniej Związku Radzieckiego) zaczął swoje opowiadanie od słów: - *W dierewni, z katoroj ja ujechał dwadzieścia lat temu nazad, żył pewien dżentelmen... pozostali dwaj uczestnicy konkursu już więcej nie potrzebowali ani słuchać, ani opowiadać. Od razu spasowali i podając Ruskiemu wódkę, rzekli zgodnie: - Masz, Wania, pij! Misją totalnie niemożliwą było bowiem to, aby w jakiegokolwiek wypadku sowieckiej wsi mógł kiedykolwiek żyć i pracować prawdziwy dżentelmen. W Moskwie czy Petersburgu - owszem, tak, co zresztą w literaturze amerykańskiej pisarz Amor Towles wiarygodnie potwierdził, ale w dierewni - sto razy nie, nie i nie! Naszym zdaniem, także w polskich i podolańskich Stanowicach „dżentelmena” trudno byłoby znaleźć, nawet takiego z niemieckimi korzeniami. Rajca Michał „Lalka” Prus więc w tym przypadku chyba jednak trochę przedobrzył...* A jego apel do burmistrza Tomka Palucha Pomidora Niezłomnego, by na kolumnie tegoż rzekomego „stanowickiego dżentelmena” zdecydowanie zareagował, też są chyba nietrafione. Po tym bowiem jako Tomcio burmistrz Józka Kocimiętkę Powiatowego powyborczo wydudkał, to ze zrozumiałych względów jak ognia unika wszystkiego, co się z dżentelmem, a zwłaszcza z tzw. *gentlemen's agreement*, kojarzyć może...

(PIEPRZ)

Subiektywna kronika J_L

* O tym, że wszystkie miśki to fajne chłopaki, pisze w swoim felietonie redaktor naczelny. Głupio byłoby jednak też tutaj nie wspomnieć o miśku, w jego ulubionej - jak wieść gminna niesie - rubryce „Powiatowej”. Chcielibyśmy oficjalnie wszem i wobec zakomunikować, że o miśku nie zapominamy i miśka bardzo lubimy. Wszak misiek to człowiek wyjątkowo utalentowany, za swą osobowość nagradzany. Mężczyzn, tak wspaniałych jak on, dziś na próżno szukać. Do teatru nie tylko w „Walentynki” zabierze, bo przecież na kulturze się

zna. Poczucie bezpieczeństwa zapewni, bo na obronę pieniędzy nie szczędzi. Jak zdrowie szwankuje, cały szpital na nogi postawi. Gdy przez nieudolne rządy zagrożi gminie rychła śmierć, #nowym burmistrzem samozwańczym zostanie. Hejterom mówimy więc „dość”! Dość pełnych zazdrości i nieuzasadnionej krytyki - komentarzy! Misiek zasłużył, więc misiek ma. I niech mu się wiedzie! To pisałam ja, „Sól”, a nie W.K.

(SÓL)



Krzysztof Trybalski

Na niedawnej sesji olawskiej Rady Powiatu przeprowadzono ponowne wybory nowego wicestarosty, po tym, jak tryb poprzedniego przegłosowania kandydatury Witolda Niemirowskiego zakwestionował Józef Holyński. Powodem prawnych zastrzeżeń obecnie opozycyjnego rajcy, a do niedawna wieloletniego szefa RP, był brak odpowiednich uregulowań w statucie Powiatu Olawskiego. Na załączonej fotografii widzimy przy pracy doraźnie powołaną komisję wyborczą, w której zasiadali tylko radni PiS - Łukasz Kotapski (pierwszy z lewej), Wawrzyniec Wlazło (w środku) i Mirosław Kulesza (z prawej). Pierwszy z nich miał pewne rozterki moralno-etyczne, drugiego zaciekała jedna z kart do głosowania, a trzeci, zwracając się głośno do innych rajców, podsumował cały problem w charakterystyczny dla siebie sposób... (KAT)

Miedziane usta prawdy

O „Mowie nienawiści” refleksji Michała Prusa kilka...



Problem już gościł na naszej gazetowej „Mocno naciąganej” stronie, ale w innym „dziale”. Do „miedzianych cytatów” trafia za sprawą dyskusji nad projektem uchwały, przygotowanym przez rajców „Koalicji Obywatelskiej”, a rozpatrywanym na styczniowej sesji olawskiej Rady Miejskiej

- Pełnomocnik Zarządu Stanowicko-Marcinkowickiego Stowarzyszenia Mieszkańców uważa się za pokrzywdzonego

i szykanowanego - mówił na tej sesji, przy omawianiu wspomnianego na wstępie zagadnienia, radny BBS Michał Prus i dywagując, retorycznie zapytał: - *Takie poczucie krzywdy jest podobnym do tego, na które powoływał się Stefan W., tymczasowo aresztowany w związku z odrażającą zbrodnią, dokonaną na prezydencie Gdańska Pawle Adamowiczu. Czy ktoś nie powinien więc zainicjować postępowania, w ramach którego ten „dżentelmen” (ze Stanowic - przyp. KAT) zostanie poddany badaniom???*

OPR.: (KAT)



POWIATOWA
INFO

TOTALNA OPOZYCJA I ZGNIŁY ZACHÓD ŚMIEJĄ SIĘ, ŻE MISIU SPADŁ NA CZTERY ŁAPY, A TAK NAPRAWDĘ ZAZDROSZCZĄ MU POSADY...

DA SIĘ
UKRYĆ